Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, wiadomości potocznych Hieronim Pawlicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św Marcin 70

Nr. 319 Wydanie P Poznań, wtorek dnia 16 lipca 1935 Rok 30

Poznań, 15 lipca.

Opinja publiczna a wybory

Nikt się chyba nie łudzi, by „sanacja" przestała głosić, że wybory do Sejmu i Senatu, które odbędą się 8 i 15 września, oznaczają „zerwanie z partyjnictwem"; ale nie wielu też chyba jest ludzi wśród kierowniczych czynników „sanacyjnych", którzy wierzą, że społeczeństwo deklamacje te o „walce z partyjnictwem" bierze na serjo. Trzeba stwierdzić, że opinja publiczna szerokich warstw społeczeństwa jest bardzo dobrze zorjentowana i w sposób właściwy ocenia rolę i wagę zarówno owych wyborów, jak przyszłego Sejmu i Senatu.

Kwestja stoi jasno: nie było jeszcze w Polsce tak zaciekłej i tak zachłannej partji, jak obóz „sanacyjny", który utożsamia siebie z państwem, co oznacza najcięższą obrazę narodu polskiego, a co w praktyce wygląda tak, że dąży się do zniszczenia każdego, kto nie kłania się bożkom „sanacyjnym" i kto nie służy ich stronnictwu. Jest i pozostanie rzeczą obojętną, czy to stronnictwo nazywa się dotąd obłudnie Blokiem „Bezpartyjnym" Współpracy z Rządem, czy będzie się nazywało w przyszłości jeszcze bardziej obłudnie Związkiem Pracy Społecznej. „Zasada" jest i pozostanie „zasadą": państwo, to my!

Tej „moralności" „sanacyjnej" naród nie podda się nigdy, jakiekolwiek stosowanoby środki. Różnych wobec społeczeństwa polskiego próbowali środków zaborcy, a pozostały one bezskuteczne. O sumienie i wolę, o pierś i czoło narodu polskiego odbiją się w Polsce metody, sprzeczne z całą istotą duszy i kultury narodu polskiego. Bo w Polsce przeważają wprawdzie stanowczo dążenia do silnej władzy, ale niemniej kategorycznie umysłowość polska stawia warunek, że władza musi umieć wydobyć z narodu wszystkie jego twórcze tendencje, całą jego konstruktywną energję, a nie może jej się bać, jej krępować i paraliżować, od niej się odwracać.

Opinja publiczna rozumie w całej pełni, że obozowi „sanacyjnemu" nie chodzi wcale o przeciwstawienie partjom politycznym — jak się twierdzi — niezawisłych czynników społecznych, lecz, przeciwnie, że wygrywa się odnośne organy i organizacje społeczne ze względu właśnie na ich ależność, częściowo pośrednią i „życiową", częściowo bezpośrednią, formalną nawet, że wskażemy nominatów rządowych w organach samorządu gospodarczego.

Mówi się o walce z „partyjnictwem", ale ma się na myśli walkę o zapobieżenie niezależnej kontroli nad polityczną, gospodarczą, finansową działalnością rządu. Niema uświadomionego, samodzielnie myślącego Polaka, któryby tego nie rozumiał.

I to jest przyczyną szerokiego i mocnego frontu, skierowanego przeciwko wyborom wrześniowym i temu, co one dać mają. To jest powód, dla którego dążenie do niebrania udziału w wyborach jest tak naturalne, że nie wymaga wcale specjalnej propagandy.

Uchyla się od wyborów czynnik decydujący niezależnej opinji publicznej: obóz narodowy. To samo czynią: Narodowa Partja Robotnicza, Polska Partja Socjalistyczna, a także Stronnictwo Ludowe, jak to postanowił jego kongres niedzielny.

Jest rzeczą znamienną, że robią to i te partje, które stoją na gruncie klasowym czy stanowym, mimo, że ordynacja wyborcza, uchwalona przez „sanację", sprowadza — przynajmniej na zewnątrz — walkę z terenu politycznego na grunt społeczny, a więc grunt podatny dla agitacji stronnictw klasowych i stanowych. Ich mimo to abstynencja od wyborów zwraca się przeciwko oddaniu składu Sejmu i Senatu w ręce ludzi zależnych.

Dla obozu narodowego jest pchanie naszego życia politycznego na tory społeczno - klasowe i stanowe jednym zasadniczym argumentem więcej, dlaczego wobec ordynacji tej i zbudowanych na niej wyborach zajął on stanowisko bezwzględnie negatywne. Postawa żywiołów narodowych będzie solidarna i zwarta.

Po katastrofie kanclerza Schuschnigga

Wiedeń. (PAT.). Wczoraj popołudniu nastąpiła eksportacja zwłok pani Schuschniggowej z Linzu do Wiednia. Na dworcu w Wiedniu zgromadził się rząd z wicekanclerzem ks. Starhembergiem na czele. Gdy wyszedł z wagonu kanclerz Schuschnigg, ks. Starhemberg w imieniu rządu i narodu całego złożył mu wyrazy współczucia.

Z dworca przewieziono zwłoki zmarłej do kościoła parafjalnego w Hietzing. Za trumną szedł kanclerz z rodziną i członkowie rządu. Na całej drodze orszaku pogrzebowego licznie zgromadzona ludność Wiednia oddawała hołd zmarłej. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 15-tej.

Stronnictwo Ludowe nie weźmie udziału w wyborach

Warszawa. (Tel. wł.). Przy udziale 280 delegatów z całego Państwa odbył się wczoraj w niedzielę kongres Stronnictwa Ludowego. pod przewodnictwem Maksymiljana Kalinowskiego

Referat o nowych ordynacjach wygłosił poseł Rataj. kończąc obszerną rezolucją, która głosi że wobec uniemożliwienia masom chłopskim wyboru niezależnych przedstawicieli. kongres uchwala nie brać udziału w wyborach. a tych członków Str. Lud., którzy przyjmą mandat poselski lub senatorski automatycznie skreśli się z listy członków Stronnictwa.

Rezolucję przyjęto 280 głosami.

Przeciwko rezolucji głosowało 4 delegatów. Dyskusji żadnej nie było.

Po uchwaleniu rezolucji przewodniczący zamknął kongres. (w)

Rozwiązanie sejmu śląskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Marszałek sejmu śląskiego Wolny otrzymał wczoraj zarządzenie Prezydenta R. P. rozwiązujące sejm śląski. (w)

Wybory 8 i 15 września

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiaj ukazał się nr. 49 „Dziennika Ustaw", zawierający rozporządzenie Prezydenta R. P., kontrasygnowane przez premjera, ministra spraw wewn. i min. sprawiedliwości, zarządzające wybory na dzień 8 września do Sejmu, na dzień 15 września do Senatu.

Czarny dzień lotnictwa japońskiego

W dwóch katastrofach powietrznych zginęło 6 lotników

Londyn. (Tel. wł.). Lotnictwo japońskie przeżywało w dniu wczorajszym swój czarny dzień. Dwie katastrofy, w których zginęło razem 6 ludzi zaliczanych do najzdolniejszych pilotów i dwaj dowódcy ważniejszych jednostek bojowych, wydarzyły się w Tokio i na prowincji.

W pierwszym katastrofalnym wypadku, w pobliżu stolicy, samolot, w którym znajdował się płk. Tanaka, komendant oddziałów lotniczych garnizonu tokijskiego, oraz pilot por. Otoszio, runął z większej wysokości na ziemię wskutek defektu motoru. Obaj oficerowie ponieśli śmierć na miejscu. Druga katastrofa wydarzyła się na południe od Sikoku, gdzie zginął komendant statku-lotniska pływającego „Akadi", kapitan Yanada, pilot oraz trzeci towarzysz. Samolot został doszczętnie strzaskany.

Narady Roosevelta

O nowy program odbudowy gospodarczej Stanów Zjedn.

Londyn. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Roosevelt spędził weekend, odbywając na małej wysepce konferncje zarówno ze swoimi zwolennikami jak i ze swymi przeciwnikami z partji demokratycznej. W tej naradzie wzięło udział 50 polityków demokratycznych, ministrów, senatorów, członków izby reprezentantów, rzeczoznawców i wpływowych działaczy lokalnych ze stanów południowych i zachodnich, reprezentujących zwłaszcza te stany, które są w opozycji do rządów Roosevelta.

Narady te miały na celu pogodzenie w łonie partji demokratycznej zwolenników i przeciwników nowego programu odbudowy gospodarczej Roosevelta.

W jutrzejszem wydaniu głównem:

PARKI NARODOWE DŹWIGNIĄ KULTURY NARODOWEJ

przez prof. Un. Jag. dr. W. Szafera

Rewizyta niemiecka w Gdyni

Gdyna. (Tel. wł.) 20 sierpnia uda się krążownik niemiecki „Königsberg", o pojemności 6 tys. tonn do portu w Gdyni, z rewizytą na odwiedziny marynarki polskiej w Niemczech.

Oficerowie tego statku udadzą się następnie do Warszawy, by złożyć wizytę w min. spraw wojskowych.

Wiadomość powyższa podana już została w szeregu dzienników zagranicznych.

Wypadek kpt. Kuleszy

Berlin. (PAT.) W czasie próbnych zawodów hippicznych w Doeberitz pod Berlinem kapitan Kulesza uległ lekkiej katastrofie. Podczas skoku przewrócił się wraz z koniem i doznał obrażeń, które zmusiły go do wycofania się z dalszych biegów.

Opozycja w Jugosławji

Białogród. (PAT.) W Banjaluce odbyło się wczoraj zgromadzenie grup opozycyjnych. Mówcy wobec licznie zgromadzonych słuchaczów wyrazili nadzieję, że rząd Stojadinowicza dotrzyma obietnic i przywróci krajowi spokój polityczny i wolności obywatelskie.

Ciekawa wystawa kolejowa

Berlin. (PAT.) W Norymberdze nastąpiło wczoraj otwarcie ciekawej wystawy kolejowej celem upamiętnienia 100-ej rocznicy pierwszej 7-kilometrowej linji kolejowej w Niemczech z Norymbergi do Turth. Obok szeregu danych historycznych i statystycznych o kolejach Rzeszy wystawiono szereg eksponatów. Składają się one z 10 lokomotyw i wagonów używanych na kolejach niemieckich od roku 1835. Obecna sieć kolei niemieckich wynosi przeszło 60 tysięcy kilometrów.

Charakterystyczny wyrok

Berlin. (PAT). W miejscowości Schwerin w Meklemburgji zapadł wyrok sądu dyscyplinarnego niezwykle charakterystyczny. Pewien Żyd, zaskarżył urzędnika, który odmówił mu udzielenia ślubu cywilnego z Niemką aryjskiego pochodzenia. Sąd dyscyplinarny wydał wyrok uniewinniający.

W uzasadnieniu wyroku oświadczono, iż wprawdzie formalnie nie istnieje jeszcze prawo zakazujące małżeństw między Aryjczykami a nie-Aryjczykami, jednak nie można zmuszać urzędnika stanu cywilnego do sporządzenia takich akt ślubnych, gdyż prowadziłoby to do zmieszania krwi aryjskiej z semicką, czyniąc ją z punktu widzenia narodowego nieużyteczną po wsze czasy.

14 lipca w podniosłym nastroju

Alarmy na temat rozruchów były zbyteczne — Defilada wojskowa z udziałem 600 samolotów — Olbrzymie pochody „Frontu ludowego" i „Ognistego Krzyża"

WSZĘDZIE ZUPEŁNY SPOKÓJ

Paryż (Tel. wł.) Dzień wczorajszy minął w Paryżu i w innych miastach francuskich zupełnie spokojnie. Jedynie w Limoges doszło do bójki, ale zlikwidowała ją szybko policja.

Do wczesnych godzin wieczornych nie zaszła potrzeba interwencji ani policji, ani tembardziej wojska.

ŚWIĘTO ROZPOCZĘTO JUŻ WCZORAJ

Już w sobotę, od rana w przeddzień święta narodowego 14 lipca, które według zapowiedzi stać się ma próbą sił pomiędzy ugrupowaniami lewicowemi i prawicowemi, grała muzyka na placu Republiki i koło gmachu giełdy, a wieczorem rozbawione tłumy tańczyły pod gołem niebem na Placu Bastylji.

Dziś nie ukazywały się niektóre dzienniki lewicowe i wyraźnie republikańskie, demonstrując w ten sposób powagę „święta wolności i demokracji". Domy przystrojone chorągwiami trójkolorowemi i wszędzie widzi się moc emblematów republikańskich, nawet w dzielnicach, zamieszkałych przez ludzi bogatych.

OSTRE POGOTOWIE RZĄDU

Rząd skonsygnował w stolicy ponad 100 tysięcy wojska i policji. W godzinach rannych ogólnie twierdzono, że dzień dzisiejszy, wbrew różnym alarmom poprzednim, będzie jednym z najspokojniejszych i najpogodniejszych, jakie przeżywała Francja w ciągu swego republikańskiego półwiecza.

TRADYCYJNA DEFILADA

O godzinie 9-tej rano prezydent Republiki Lebrun w otoczeniu członków rządu i korpusu dyplomatycznego odebrał na placu Gwiazdy tradycyjną defiladę armji, w której wzięło udział 607 samolotów bojowych.

DWA OLBRZYMIE POCHODY

Po południu odbyły się dwa olbrzymie pochody: jeden urządzony przez żywioły lewicowe, zgromadzone w t. zw. „froncie ludowym". grupujący obok komunistów i socjalistów, radykałów Herriota. Przywódcą manifestacji „frontu ludowego" był socjalista Blum, a jego adjutantami — radykał Daladier i komunista Cachin. Pochód ten wyruszył o g. 3,30 po południu z placu Bastylji w stronę lasku Vincennes, gdzie się rozwiązał.

Liczba uczestników pochodu frontu ludowego, według najskromniejszych obliczeń, przekroczyła 300 tysięcy osób.

Na placu Republiki, gdzie się rozpoczęła po południu demonstracja lewicowych ugrupowań, przywódcy wygłosili szereg przemówień, a w tym samym czasie przemawiali na drugim końcu Paryża, na placu Gwiazdy, kierownicy ruchu prawicowego.

Drugi pochód zorganizowały żywioły narodowe z „Krzyżem Ognistym" na czele.

Pochód ten wyruszył o godz. 16 z bocznych ulic pól Elizejskich i skierował się w stronę placu Gwiazdy, gdzie mieści się łuk triumfalny oraz grób Nieznanego Żołnierza.

Strategja obu tych pochodów była taka, że kroczyły one w przeciwległych kierunkach, zwrócone do siebie tyłami. Lewica poszła na wschód, prawica na zachód, a wolną między niemi strefę wypełniła policja i wojsko, tworzące dwa potężne kordony.

Zlot harcerstwa w Spale

Otwarcie jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego — Nabożeństwo i defilada na stadjonie wobec 40 tys. tłumu — Otwarcie wystawy harcerskiej

Spała. (PAT) Wczoraj odbyło się w Spale w obecności p. Prezydenta Rzplitej uroczyste otwarcie jubileuszowego zlotu Harcerstwa polskiego, zwołanego z okazji 25-lecia powstania tej organizacji.

Od samego rana, pomimo ulewnego deszczu, jaki padał z przerwami od soboty, wielokilometrowe tereny zlotowe zapełniły się tłumami uczestników uroczystości.

O godz. 8,30 młodzież harcerska, przebywająca w obozie, zaczęła napływać na stadjon ze sztandarami, ustawiając się według podobozów. Przed oddziałami harcerskiemi, koło masztu głównego, ustawili się fanfarzyści, a tuż za nimi komendanci reprezentacyj skautów zagranicznych i Harcerstwa polskiego zagranicą. Przed trybunami wzniesiono ołtarz polowy, urządzony w stylu harcerskim. Pośrodku ołtarza stał wielki krzyż brzozowy na tle lilji harcerskiej. Poniżej znajdował się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

10-tysięczna publiczność zajęła trybuny i wszystkie miejsca wokół stadjonu. Porządek utrzymywała harcerska służba bezpieczeństwa. Reprezentowany były rząd i korpus dyplomatyczny.

O godz. 10,10 megafony i fanfary zapowiedziały przybycie Prezydenta R. P. Mościckiego. Z chwilą ukazania się p. Prezydenta orkiestra harcerska odegrała hymn narodowy.

Po uroczystem nabożeństwie nastąpiło otwarcie wystawy harcerskiej, obrazującej całokształt prac i dorobku Harcerstwa polskiego w ciągu 25 lat.

Spała. (PAT) Po zwiedzeniu wystawy tłumy publiczności w liczbie około 40.000 osób wypełniły stadjon, na którym rozpoczęła się defilada. Defiladę odebrał p. Prezydent R. P., w otoczeniu naczelnych władz harcerskich.

Spała. (PAT) P. Prezydent Rzplitej wydał dziś śniadanie dla 250 osób, przedstawicieli rządu, dyplomacji, naczelnych władz Z. H. P., delegatów skautów z zagranicy i harcerzy polskich z zagranicy.

Spała. (PAT) Przez cały dzień dzisiejszy czynne były karetki sanitarne P. C. K. Żadnych poważnych wypadków nie zanotowano.

Krwawe rozruchy w Irlandji

Belfast. (PAT). Wczoraj wieczorem wybuchły tu nowe rozruchy.

Tłum zaatakował kordon policji w pobliżu ulicy York, przerwał go i począł plądrować domy, podpalając kilkanaście mieszkań. Policja usiłowała rozproszyć tłum przy pomocy pałek, lecz napastnicy poczęli wyrywać kamienie z bruku i obrzucać niemi policjantów. Wówczas policja zmuszona była użyć broni palnej.

Dwie osoby zostały zabite, a około 20 odniosło rany.

Na miejsce wypadków wezwane zostało wojsko i samochody pancerne. Około północy policja do pewnego stopnia zdołała opanować sytuację.

Belfast. (PAT.) Po trzech dniach poważnych rozruchów dziś od rana zapanował w Belfaście zupełny spokój. Liczba ofiar wynosi 5 zabitych i kilkunastu rannych. Jedna ranna osoba zmarła dziś rano w szpitalu.

Kolbami na robotników

Krwawe starcia strajkujących z policją w Ameryce

Londyn. (Tel. wł.). Jak donoszą z Nowego Jorku, w stanie Waszyngton, w miejscowości Tacoma, doszło w sobotę do krwawych starć między strajkującymi robotnikami budowlanymi i gwardją narodową.

Strajkujący robotnicy w liczbie około tysiąca zaatakowali oddział gwardji narodowej, zasypując gwardzistów gradem kamieni. W odpowiedzi gwardziści ruszyli do ataku, uderzając na robotników kolbami karabinów. Rozgorzała krwawa walka trwała przez cztery godziny i dopiero nadeszłe posiłki gazem łzawiącym zdołały rozproszyć strajkujących.

W czasie starcia ranionych zostało około 100 osób w tem 6 ciężko.

Aresztowano 40 osób.

Robotnicy żądali podniesienia zarobków oraz wprowadzenia 40-godzin-

Walka policji z bandytami

Dwóch złoczyńców podczas pościgu poniosło śmierć

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem do Spółdzielni Mleczarskiej Górki, pod Gostyniem, włamali się złodzieje i z kasy ogniotrwałej zabrali 5.000 zł. Policja wszczęła pościg, a jeden z policjantów Sińczuk we wsi Rudniki natknął się na 5 ludzi, którzy wezwani do zatrzymania, zasypali policjanta strzałami. Sińczuk wraz z policjantami zaczęli się ostrzeliwać. Jeden z bandytów został zabity na miejscu, drugi, raniony przez posterunkowego Sińczuka w brzuch, przewieziony do szpitala, zmarł przed dokonaniem operacji. (w)

Oficerowie greccy w Abisynji

Berlin. (PAT). Jak donosi „Rheinisch-Westfälische Ztg." do armji abisyńskiej przyjęto dotychczas 40 oficerów greckich, którzy po nieudałej rewolucji Venizelosa zbiegli do Bułgarji.

Wiadomości

Z różnych okolic Hiszpanji nadchodzą wiadomości o gwałtownych burzach, trąbach morskich, huraganach i powodzi. Katastrofy te wyrządziły znaczne straty materjalne i pociągnęły ofiary w ludziach.

*

W odległości 15 km. od Metzu, na szosie, prowadzącej do Saarbruecken, dokonano zamachu na dwóch oficerów francuskich, którzy jechali samochodem do obozów ćwiczeń. Oficerowie zostali zaatakowani strzałami rewolwerowemi przez dwóch cyklistów. Obaj oficerowie zostali ranni. Napastnicy zbiegli.

*

W ubiegłej nocy w warsztatach kolejowych w Turn Severin wybuchł groźny pożar, którego odrazu nie udało się opanować. Szczegółów katastrofy narazie brak.

*

Cesarz Abisynji na prośbę „New Jork Times" przesłał temu pismu drogą kablową oświadczenie w którem stwierdza m. i., iż jest zdecydowany odrzucić wszelką propozycję oddania pod zarząd Włoch jakiejkolwiek strefy. Cesarz zaznacza, że tworzenie tego rodzaju strefy prowadzi nieuchronnie do anekcji.

*

Agencja Havasa donosi z Bukaresztu: Potwierdza się wiadomość że wizyta ks. Pawła miała charakter prywatny, lecz mimo to wykazała ona zgodność poglądów Rumunji i Jugosławji w sprawach polityki zagranicznej, a szczególnie w sprawie habsburskiej.

*

Wczoraj otwarto w Dreźnie nowe lotnisko, obejmujące 1.125 tys. m kw. W stadjum budowy znajduje się również nowe lotnisko wojskowe w Oschats, na linji Lipsk—Drezno.

*

Liczba bezrobotnych we Włoszech na 30 czerwca spadła o 115.200 osób w porównaniu z liczbą na 31 maja i wynosi obecnie 638.000.

*

Ogólna ilość ofiar śmiertelnych ostatniej fali upałów i powodzi w Stanach Zjednoczonych wynosi 80 osób.

*

W górach Moroeni w pobliżu Brasova w Rumunji, wagon kolejki linowej, przepełniony turystami, oberwał się i spadł w przepaść. Trzech pasażerów zginęło na miejscu, a 5 odniosło rany.

*

Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol opuścił dzisiaj Londyn, udając się do Paryża.

PISZCZANY: Ze względu na kryzys zniżone opłaty za kuracje ryczałtowe, — obejmujące wszelkie koszta leczenia. Reumatycy zechcą się zgłaszać po informacje: Biuro Piszczany, Cieszyn. Tg 1 344

Katastrofa autobusowa

Madryd. (PAT.) Pod Barceloną przewrócił się wczoraj autobus, wiozący dzieci na wycieczkę. 20 dzieci odniosło ciężkie obrażenia i przewieziono je do szpitala.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.24 — 5.25 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 15. 7. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była niejednolita.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poż. konwers., za którą płacono 67¼%; poza tem poszukiwano — bez oddawców — 4% poż. premj. dol., 4% poż. inwest. oraz 3% poż. bud.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy got. 42%, natomiast 4½% listy zast. złote w złocie obracano po 44% jak również 4% listy zast. konwertowane po 40¼%. W końcu ofiarowano 4½% złotowe listy zast. po 42.50.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 90.

Cedula Urzedowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwersyjna 67,25 P.

4½% dol. listy zastawne serji K. z r. 1933 Pozn. Ziemstwa Kredyt. 42.— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestempl. Pozn. Ziemstwa Kred. (dawn. 4½% dol. listy zastawne w złocie = 8.90 zł za 1 dol. 44.— +

4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziemstwa Kredyt. 42.50 O.

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 40.25 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 90.— P.

Tendencja niejednolita.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 15 7. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto nowe, zdrowe, suche	
Żyto 15 tonn par. Poznań	10,45
Żyto 30 tonn par. Poznań	10,50
Żyto 30 tonn par. Poznań	10,55

Ceny orientacyjne:

Żyto zeszłor. (Uspob. spok.	11,00— 11,25
Żyto nowe, zdrowe, suche	10,00— 10,50
Pszenica (Usp. spok.)	14,00— 14.25
Jęczmień zim. (Usp. spok.)	12,00— 12,75
Owies (Uspos. spokojne).	13,50— 14,00
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	18,50— 19,50
żytnia I gat. 0-65% wł. w.	17,50— 18,50
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	13,25— 14,25
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	11,25— 12,25
żytnia razowa 0,95% wł. w.	14,00— 15,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	25,25— 27,75
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	24,75— 25,25
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	23,75— 24,25
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	22,75— 23,25
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	21,75— 22,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	21,25— 21,75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	20,75— 21,25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	18,50— 19,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	17,00— 17,50
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	16,00— 16,50
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,50— 14,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	7,75— 8,50
Otręby pszen. grube stand.	9,00— 9,50
Otręby pszenne średnie st.	8,25— 8,75
Otręby jęczmienne	8,75— 10,00
Gorczyca	35,00— 39,00
Łubin niebieski	11,25— 11,75
Łubin żółty	13,75— 14,25
Mak niebieski	36,00— 39,00
Makuch lnian. w taflach	17,75— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,25— 13,50
Makuch słon. w tafl. 42/43%	16,75— 17,25
Śrut Soja	18,00— 18,50
Słoma pszenna luzem	2,50— 2,70
„ pszenna prasowana	3,10— 3,30
„ żytnia luzem	2,75— 3,00
„ żytnia prasowana	3,25— 3,50
„ owsiana luzem	3,25— 3,50
„ owsiana prasowana	3,75— 4,00
„ jęczmienna luzem	1,95— 2,45
„ jęczmienna prasow.	2,85— 3,05
Siano zwykłe luzem	6,25— 6,75
„ zwykłe prasowane	6,75— 7,25
„ nadnoteckie luzem	7,25— 7,75
„ nadnoteckie pras.	7,75— 8,25

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1 180,5 t., pszenicy 342,5 t., jęczmienia 165 t., owsa 1 t., mąki żytniej 275,9 t., mąki pszennej 39,5 t., otrąb żytnich 85 t., otrąb pszennych 20 t., grochu Viktorja 13,5 t., łubinu niebieskiego 5,5 t., makuchu słonecznikowego 4 t., makuchu śrutowego 30 t., płatków ziemniaczanych 15 t.

Węgry wobec Habsburgów

Przedłożenie ustawy o restytucji majątku Habsburgów w Austrji nie było dla rządu węgierskiego niespodzianką. Już zgóry był Budapeszt poinformowany szczegółowo o zamiarach Austrji. Tego samego dnia, kiedy postanowiono opublikować brzmienie ustawy, sprawę osobiście z Gömbösem omawiał austrjacki minister spraw wewnętrznych Fey, który, jakoby przypadkiem, tego samego dnia przybył do Budapesztu, aby wziąć udział w pogrzebie b. szefa sztabu generalnego dawnej armji austro-węgierskiej, barona Arza. W kołach dobrze poinformowanych zresztą twierdzą, że i kanclerz Schuschnigg wtajemniczył Gömbösa w te sprawy podczas swego pobytu na Węgrzech w połowie ub. miesiąca. Z zadowoleniem też stwierdza się, że jest to wyraz postanowień paktu rzymskiego, według których rządy austrjacki, węgierski i włoski zobowiązują się informować wzajemnie i naradzać o swych krokach o znaczeniu międzynarodowem.

Rząd węgierski, wiedząc o przygotowywanych krokach Austrji, mógł w odpowiednim czasie przygotować się do swych wystąpień na zewnątrz, które przejawiają się obecnie w ten sposób, że Węgry ostentacyjnie okazują brak zainteresowania sprawą. Oficjalne czynniki węgierskie nie złożyły żadnego oświadczenia w tej kwestji, bowiem ich zdaniem chodzi o wewnętrzną sprawę obcego państwa, o sprawę w swej istocie majątkową, która Węgier wcale nie może interesować. Celem podkreślenia tego „désinteressement", niby nawiasem zaznacza się, że Węgry nie miały podobnego problemu. Rząd rewolucyjny wprawdze po wojnie skonfiskował majątek b. rodziny królewskiej na Węgrzech, ale reżim obecny nie uznał tego zarządzenia i już na początku 1920 roku zarządzenie to zniósł. Od tego czasu b. rodzina królewska ma swój majątek na Węgrzech do dyspozycji.

Takie tłomaczenie sprawy wobec opinji publicznej nie wyraża wszystkiego o czem rząd węgierski myśli i nad czem się zastanawia. W Budapeszcie nie jest obecnie tajemnicą, że odpowiedzialne czynniki zadały sobie pytanie, jakie znaczenie mieć będzie austrjacka ustawa o zwrocie majątku habsburskiego dla dążeń do restauracji dynastji habsburskiej i w jakiej mierze ożywi akcję legitymistów w Austrji i na Węgrzech.

Niektórzy politycy w Budapeszcie są zdania, że powrót Habsburgów do Austrji jest pierwszym krokiem do późniejszej restauracji monarchji. Wykluczonem jest, by Gömbös o takich poglądach nie wiedział, ale przypuszczać można, że potraktuje je według swej dotychczasowej recepty: milczeć i nie okazywać swego przychylnego czy nieprzychylnego stanowiska. O ile rozwój sprawy w Austrji musi zajmować go jako odpowiedzialnego męża stanu, to w dzisiejszej konstelacji ma jedyną, chociaż bardzo wątpliwą przyczynę, by z wypadków tych się cieszyć: wypadki te bowiem w pewnej mierze godzą w polityczny „status quo" w Europie środkowej. Na Węgrzech bowiem przyzwyczaili się do tego, że wszystko co nie podoba się sąsiadom, uważane jest za pewne plus dla nich w polityce międzynarodowej. Gospodarcza a częściowo też polityczna zależność od austrjackiego i włoskiego sprzymierzeńca, jak również wzgląd na ogólne tendencje włoskiej dyplomacji zmuszają Gömbösa do milczenia. W duszy swej jednak Gömbös wcale nie może cieszyć się krokiem austrajckim i może pogodzić się z nim tylko pod jednym warunkiem: że rząd austrjacki nada dalszym swym dążeniom do restauracji charakter wyłącznie austrjacki i że sam postara się o to, aby Węgry były z tej gry wyeliminowane.

Nie ulega wątpliwości, że Gömbös — w przeciwieństwie do legitymistów węgierskich — jest przeciw jakiejkolwiek próbie restauracji na Węgrzech. Prócz osobistej niechęci do wiedeńskiej linji habsburskiej ma jeszcze dwie poważne przyczyny do tego. Przedewszystkiem jest zwolennikiem faktycznej niezależności, jaką po wiekach Węgry odzyskały a następnie jest przeciw odbudowie dualistycznego państwa austro-węgierskiego chociażby tylko w minjaturze. Takiego stanowiska jednak nie można utożsamiać z jego poglądami na gospodarczą współpracę, którą gotów rozszerzyć aż do unji celnej obu samodzielnych państw. Z drugiej strony zdaje sobie sprawę z tego, że restauracja na Węgrzech doprowadziłaby do międzynarodowych komplikacyj, które mogłyby być dla Węgier fatalne.

Nie można też nie doceniać związków dzisiejszej oficjalnej polityki węgierskiej z Berlinem, które nakazują w kwestji Habsburgów wstrzemięźliwość z uwagi na politykę „anschlussową" Trzeciej Rzeszy.

Innego zdania są oczywiście węgierscy legitymiści, którzy w ostatnich dniach utrzymują żywy kontakt z legitymistami austrjackimi. Oczekują oni ożywienia kampanji na rzecz Ottona w jesieni, a w niektórych kołach sądzą, że w tej kwestji otrzymali jakieś zapewnienia ze strony Włoch. Tylko w jednym wypadku krok austrjacki mógłby być niebezpieczny dla Gömbösa a mianowicie, gdyby kwestja ta wywołała na Węgrzech walkę wewnętrzno-polityczną i gdyby na czele obozu antygömbösowskiego stanął były premjer, hr. Bethlen. W tym wypadku Gömbös byłby stracony. Kwestją jednak jest, czy hr. Bethlen, który swego czasu kwestję restauracji uznał za nieaktualną, uważa czas obecny za właściwy.

Wł. Karn

U sąsiadów litewskich

Kowno, w lipcu

O tem, że na Litwie przygotowuje się zasadnicza rewizja poglądów na stan stosunków polsko-litewskich, świadczy zjazd w Kownie czołowych przedstawicieli litewskich placówek zagranicznych.

W konferencji tej wzięli udział posłowie litewscy z Berlina, Paryża, Londynu, Pragi, Rzymu etc. Mimo całej doniosłości zjazdu przeszedł on prawie całkowicie niezauważony, ponieważ przysłoniła go odbywająca się w tym czasie, również w Kownie, konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Bałtyckiego. Być może, że konferencja dyplomatów litewskich była tendencyjnie tuszowana, zwołana bowiem została natychmiast prawie po przyjęciu przez polskiego ministra spraw zagranicznych p. Becka w Genewie na specjalnej audjencji posła litewskiego w Paryżu, p. Klimasa.

Konferencja dyplomatów republiki litewskiej nie została poprzedzona żadnym oficjalnym komunikatem, nie było również najmniejszego chociażby sprawozdania po jej zakończeniu. Aczkolwiek trwała cały tydzień... Również nie bez znaczenia dla obrad posłów litewskich jest fakt, iż uczestnik ich i bodajże główny inicjator, poseł Klimas, po zamknięciu obrad pozostawał w Kownie jeszcze dwa tygodnie, aczkolwiek koledzy jego rozjechali się już następnego dnia. Poseł Klimas, wedle krążących pogłosek, pozostał w Kownie, aby swym zwierzchnikom udzielić szczegółowych informacyj, dotyczących rozmowy z p. Beckiem i możliwości porozumienia polsko-litewskiego.

Owa konferencja dyplomatów w pierwszym rzędzie badała kwestję paktu polsko-niemieckiego, o ile on dotyczy Litwy, no i Kłajpedy, a dopiero potem roztrząsano inne zagadnienia, jak np. pakt wschodni, propozycje sowieckie i walory Związku Bałtyckiego.

Co Litwa powinna przedsięwziąć?

Konferencja zdecydowała przedewszystkiem nawiązać jak najprędzej normalne stosunki z Polską!

Było to zdanie p. Klimasa, zresztą w całej rozciągłości poparte przez litewskiego ministra spraw zagranicznych, jedną z tęższych indywidualności litewskich, p. Stasisa Łozorajtisa.

Nie obyło się oczywiście bez zgrzytów. W danym wypadku nawet bardzo silnych, bo oto większość dyplomatów, uczestników konferencji z posłem litewskim w Pradze p. Turauskasem na czele, wypowiedziała się bardzo stanowczo przeciw bezwarunkowemu porozumieniu z Polską. Mimo to punkt widzenia p. Klimasa zwyciężył i konferencja wypowiedziała się za porozumieniem.

W świetle tych faktów niewiadomo dlaczego tak pieczołowicie ukrywanych, reszta zagadnień litewskich straciła rumieńce. Na czoło wysuwa się natomiast pytanie, kiedy Litwa przystąpi do realizacji uchwał, powziętych na kowieńskiej konferencji dyplomatów republiki. Podać dzisiaj termin dokładny jest niemożliwością fizyczną. Można natomiast stwierdzić, że porozumienie polsko-litewskie bynajmniej nie jest za górami, za lasami i miejmy nadzieję, że już najbliższe tygodnie przyniosą decyzję, której pragnie zarówno naród, jak i... rząd litewski, poważnie zaniepokojony groźnym cieniem militaryzującej się Trzeciej Rzeszy.

P. AND.

Grunwald

Pięćset dwadzieścia pięć lat temu — dnia 15 lpca 1410 — na polach Grunwaldu rycerstwo polsko-litewskie, pod wodzą Władysława Jagiełły, pokonało Zakon Krzyżacki, którym dowodził wielki mistrz Ulrych von Jungingen. Bitwa ta podcięła potęgę Zakonu Krzyżackiego i zatamowała jego podboje w Nadbałtyce i wschodzie Europy.

Zwycięstwo oręża polskiego upamiętniono przed dwudziestu pięciu laty, w dniu 15 lipca wzniesieniem pomnika Grunwaldu w Krakowie. Pomnik ufundował Ignacy Paderewski.

Wzniesienie pomnika Grunwaldu stało się w narodzie polskim, rozdartym przez zaborców na trzy części, symbolem orjentacji antyniemieckiej. Symbol ten dobrze zrozumiano. Dowiodła tego postawa większości narodu polskiego w latach wojny światowej, kiedy przywódcy odrodzenia państwa polskiego związali sprawę polską ze zwycięstwem koalicji antyniemieckiej.

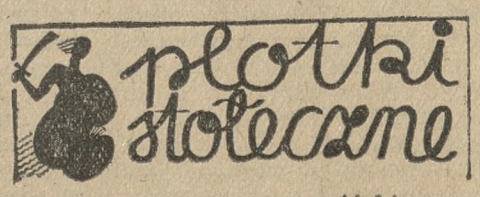

14 lipca

Dopiero w tym roku po raz pierwszy Sowiety uczciły w sposób niezwykle uroczysty rocznicę uwolnienia Kijowa od wojsk polskich. Odbyły się tam wielkie manifestacje, prasa zapowiadała, że czerwona armja wstrzyma każdy napór nieprzyjacielski na ojczyznę sowiecką, wygłoszono potok przemówień o imperjalizmie kapitalistycznym, dybiącym na komunistów. Sporządzono nawet specjalny film sowiecki o wyswobodzeniu Kijowa.

Teraz minęła świeżo rocznica wyswobodzenia sowieckiego Mińska i Białejrusi, Tak samo nadano jej charakter uroczysty i tak samo odbyły się manifestacje. Tylko nie było specjalnego filmu. Pojawiła się natomiast powieść Kołasa pt.: „Partyzanci", której tło stanowi walka oddziałów partyzanckich przeciwko wojskom niemieckim i polskim podczas ich pobytu na Białejrusi.

*

Dlaczego władze sowieckie stały się tak wrażliwe na te rocznice właśnie w tym roku? Ostrze ataku nie jest tyle skierowane przeciwko Polsce, ile przeciwko Niemcom, które się pomawia o organizowanie krucjaty przeciwbolszewickiej.

*

A tymczasem komuniści opracowują film o Mickiewiczu. Życie poety. Dużo zapewne przypisać należy to wpływom Radka, który należy do wielbicieli i entuzjastów naszego wieszcza. Ale myśmy się nie zdobyli jeszcze na film, a — oni już go kręcą...

*

Niespodzianie dokonano odznaczenia tych działaczy BB., którzy położyli dużo wysiłku około uchwalenia nowej konstytucji. Odznaczono niemal wszystkich. Zarówno premjerów, podczas których urzędowania prowadzono w Sejmie rozprawy nad projektem konstytucji: pp. Prystora i J. Jędrzejewicza, jak parlamentarzystów: obu marszałków Świtalskiego i Raczkiewicza, prezesa komisji konstytucyjnej Sejmu p. Makowskiego, obu referentów w Sejmie i Senacie pp. Cara i Rostworowskiego, kierowników, dawnych oraz obecnych sekretarjatu BBWR. pp. Siedleckiego, Dolanowskiego i Brzęk-Osińskiego, tudzież sekretarza klubu parlamentarnego Podoskiego. Naturalnie, że odznaczenie przypadło przedewszystkiem prezesowi BBWR i klubu parlamentarnego i premjerowi p. Sławkowi.

Czem umotywować odznaczenie sekretarzy partji BBWR?

A co równocześnie zastanawia, to pominięcie dwu osób: prof. Leona Kozłowskiego i Józefa Targowskiego przy odznaczeniach. Pierwszy był premjerem w czasie sesji, kiedy załatwiono poprawki senackie, zmieniające zasadniczo projekt sejmowy, on był również faktycznym autorem nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Drugi zaś był prezesem klubu senackiego BB. i prezesem senackiej komisji konstytucyjnej. Czemuż ich pominięto, a nie pominięto żadnego z trzech dotychczasowych sekretarzy partji BBWR.?

WARSZAWIANIN.

Wyścig kolarski „Tour de France" dobiega ku końcowi. Etapy wiodą przez przepiękne okolice, lecz jakże trudne dla tych, którzy metr po metrze muszą zdobywać siłą mięśni i to w najkrótszym czasie.

Z życia

(—) Na warszawskim zjeździe Związku Podoficerów Rezerwy, który dość niespodziewanie przekształcił się w wiec ekonomistów, wojowali ze sobą dwaj piłsudczycy: b. ambasador Filipowicz i młodszy od niego — generał dr. Górecki. Spór toczył się nie o bagatelę, a mianowicie o to, czy w Polsce jest źle, czy dobrze, i czy polski rząd zrobił wszystko, co zrobić był powinien, aby było dobrze. Ambasador Filipowicz twierdził, że jest bardzo źle i ganił rząd za jego bezczynność. Gen. Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, dowodził, że w Polsce jest dobrze, a w każdym razie znacznie lepiej, niż w wielu innych krajach. Zapaśnicy oraz świadkowie sporu i podoficerowie rezerwy nie doprowadzili dyskusji do ostatecznego wyniku. Nie wiemy więc, jak naprawdę w Polsce jest: źle czy dobrze.

Usiłuje na to pytanie odpowiedzieć prof. Stan. Grabski ze Lwowa. Twierdzi on, że Polska ma wszystko, czego jej potrzeba.

„Siły wytwórcze.... są niemi praca, przyrodnicze bogactwa kraju, wiedza techniczna, zdolności i inicjatywy przedsiębiorczo. Nie brak nam przecie rąk do pracy. Mamy dość wykształconych należycie techników i rolników. Dość też jest u nas węgla i ropy i gazów ziemnych. Nie najgorszy dla produkcji rolniczej posiadamy klimat."

Więc mamy wszystko. A jednak jest źle, gorzej, niż u innych. Dlaczego? Bo brak nam — pieniędzy.

„Dla uruchomienia sił wytwórczych kraju, dla stworzenia koniecznych, by dać zatrudnienie przyrostowi ludności, zarobków — brak nam kapitałów pieniężnych. Są one konieczne dla połączenia i uruchomienia istotnych czynników produkcji."

Szkoda, że prof. Grabski nie jest podoficerem rezerwy i nie brał udziału w warszawskim zjeździe. Byłby tam odrazu otrzymał odpowiedź od prezesa - generała Góreckiego, zapewne tej mniej więcej treści:

„...Niema pieniędzy? Ja tego nie odczuwam. Dajcie mi dobrego klienta, a mój bank da mu kredyt nieograniczony. W ciągu lat Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczył 165 dobrym klientom okrągło 1.700 milj. zł — przeciętnie po 10 milj. zł jednemu. Dalszym 21.500 klientom bank udzielił 300 milj. zł kredytu. Mogę dać dalszy kredyt, byle był — dobry klient..."

— Więc takich — przeważnie dobrych klientów było w ciągu lat aż — 165. Otrzymali oni ponad półtora miljarda dobrych złotych. Więc pieniądze są! Jest ich dużo, bardzo dużo, skoro bank państwowy tak niemi rzucać może.

Pieniądze są! Chodzi tylko o to, — jak się ich używa.

I w tem — leży nasza bieda: jak się ich używa, i jakie przy ich użyciu decydują motywy....

PÓŁWYSEP HELSKI

Uzdrowisko nadmorskie Hel, Jurata, Bór, Jastarnia, Kuźnica i Chałupy.

Po zmianie pierwszej tury Kuracjuszy zwolni się pewień procent lokali w pensjonatach i domach rybackich. Uprasza się gości o wczesne zamawianie pokoi przez gminne biura informacyjne istniejące w każdej miejscowości. Zamawiać można lokale z wpłatą zadatku, za który bierze odpowiedzialność gmina. Ceny pokoi w lokalach pierwszorzędnych od 2.50 do 3,00 zł, w drugorzędnych i u rybaków od 1.50 do 2,00 zł dziennie od osoby, z utrzymaniem od 5 do 10 zł dziennie.

Plaże i kąpieliska zorganizowano po europejsku, nowo przeprowadzona droga umożliwia zwiedzanie półwyspu samochodami.

Zarząd Gminy.

dg 3216

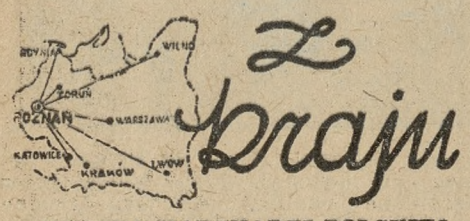

WIZYTA MARYNARKI POLSKIEJ W Tallinie

Dywizjon łodzi podwodnych w składzie „Wilk", „Ryś" i „Żbik" pod dowództwem komendanta Pławskiego opuścił w d. 14 b. m. wojenny port w Gdyni, udając się z wizytą do Tallina.

START BALONU „MOŚCICE"

Staraniem klubu balonowego w Mościcach, odbył się dzisiaj start balonu „Mościce". Balon poszybował w stronę Karpat.

TRAGEDJA NA POSTERUNKU P. P.

W niedzielę około godz. 11 przedpołudniem w lokalu posterunku P. P. w Skale koło Ojcowa w niewyjaśnionych na razie okolicznościach posterunkowy Stefan Wyrwał wystrzałem z rewolweru pozbawił życia komendanta posterunku Feliksa Stangreta, poczem sam odebrał sobie życie strzelając do siebie z tego samego rewolweru.

ŚNIEG W DOLINIE PRUTU

W ub. tygodniu, na skutek chłodnej pogody pojawił się śnieg w dolinie Prutu. Na połoninach śnieg topnieje dopiero w południe.

TRAGICZNY WYPADEK MŁODEJ DZIEWCZYNY

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w Grodźcu, któremu uległa 16-letnia Józefa Ulincierzówna, zamieszkała w Grodźcu.

Ulincierzówna, usiłując wskoczyć do jednego z wagoników kolejki wąskotorowej, wpadła pod wagony, przyczem koła zmiażdżyły jej lewą nogę poniżej pachwiny.

POŚWIĘCENIE PROPORCA STRONNICTWA NARODOWEGO W KATOWICACH

W niedzielę obchodziło koło katowickie Stronnictwa Narodowego uroczystość poświęcenia proporca. Po uroczystem nabożeństwie ruszył pochód członków oraz zaproszonych gości ulicami miasta na pl. Wolności, gdzie złożono wieniec o barwach narodowych na płycie Nieznanego Powstańca. Na ul. 3 Maja odbyła się defilada, odbierana przez kierownictwo Stronnictwa Narodowego na Śląsku oraz licznych gości, poczem wszyscy udali się na uroczystą akademję do Domu Związkowego przy kościele Marjackim.

KONFISKATA „PRZYSZŁOŚCI"

Postanowieniem sądu grodzkiego w Katowicach skonfiskowany został cały nakład tygodnika „Przyszłość", organu stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji z dnia 14 b. m.

ARESZTOWANIE UKRAIŃCA

Z polecenia prokuratora w Stanisławowie aresztowano Aleksandra Kondruga, Ukraińca, który w 1919 r. zamordował 19 żołnierzy polskich, należących do P. O. W.

FAŁSZERSTWO

Proboszcz grecko - katolicki w Tulsku, fałszował księgi kościelne, wpisując 19 noworodków, ochrzczonych według obrządku rzymsko - katolickiego, jako grecko - katolików. Sprawą zajęła się prokuratura.

URZĄDZENIA SPORTOWE W POLSCE

Według ostatnich obliczeń na rok bieżący, na terenie całej Polski znajduje się obecnie 1.046 sal i hal gimnastycznych, 976 boisk do piłki nożnej, 4:415 boisk do gier sportowych, 496 boisk lekkoatletycznych z bieżnią okrężną, 203 pływalni otwartych, 14 pływalni krytych, 192 przystani wioślarskich, oraz 110 dziecięcych ogrodów jordanowskich.

FAŁSZYWE DOLARY

W Krakowie pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty 100 i 500 dolarowe. Banknoty 100 dolarowe są przerobione z autentycznych banknotów 2-dolarowych, zaś 500 dolarowe z autentycznych banknotów 5-dolarowych.

Zjazd Stronnictwa Narodowego w Lesznie

W wczorajszą niedzielę odbył się w Lesznie imponujący zjazd powiatowy Stronnictwa Narodowego przy udziale 2 800 uczestników. Po przeglądzie przybyłych placówek na boisku „Sokoła" uczestnicy zjazdu wzięli udział w mszy św., odprawionej przez ks. Garyantesiewicza w miejscowym kościele parafjalnym.

Po nabożeństwie zgromadzeni udali się na boisko „Sokoła", gdzie pod gołem niebiem odbyło się wielkie zebranie zjazdowe. Zebranie zagaił przedstawieniem zasadniczych tez programowych Str. Narodowego prezes powiatowy p. Adam Misiak, niestrudzony działacz narodowy. Zkolei przemawiali: dr. Piotrowski i Alfons Kempiński — delegaci Str. Narodowego z Poznania, kpt. Czarnota-Bojarski z Pomorza, przedstawiciel redakcji „Wielkiej Polski" z Poznania, oraz mg. Jerzy Gronowski z Leszna.

Dekoracji nowych członków mieczami Chrobrego dokonał prezes Misiak.

W imieniu dekorowanych przemawiali: ks. proboszcz Joachimowski i mjr. Hendricks. Zebranie zakończono odśpiewaniem Pieśni Bojowej.

Zjazd, mimo że odbył się w okresie żniw, udał się doskonale, stwierdzając, iż powiat leszczyński stanął zdecydowanie pod sztandarami Str. Narodowego. Na zdjęciu fragment zebrania pod gołem niebem.

Imponująca manifestacja sokola we Wrześni

Sokolstwo okręgu gnieźnieńskiego, jednego z przodujących w naszej dzielnicy, obchodziło w niedzielę swe doroczne święto zlotowe, tym razem we Wrześni, dla uświetnienia 40-lecia miejscowego gniazda. Zjechała się na tę uroczystość bardzo licznie brać „sokola" nietylko z całego okręgu, ale również przybyły delegacje z innych środowisk.

UROCZYSTA AKADEMJA

Nic dziwnego, że w sobotę wieczorem obszerna sala hotelu Polskiego nie mogła pomieścić tłumów, które stawiły się, aby uczestniczyć w uroczystej akademji z okazji 40-lecia. Bardzo wielu musiało pozostać w ogrodzie, który niebawem też wypełnił się.

Zagaił obchód obecny prezes gniazda, znany działacz narodowy p. Rakoczy. Zasadniczy referat w nawiązaniu do uroczystości, a poświęcony przedstawieniu idei „sokolej" miał również wybitny działacz narodowy, b. prezes gniazda - jubilata, p. Kaliszewski, który obecnie zamieszkuje w Środzie. Następnie wyczerpujące sprawozdanie z 40-letniej pracy Wrześni na niwie „sokolej" złożył sekretarz, p. Ciesielski, poczem wiceprezes okręgowy p. adw. Sych miał doskonały wykład o zadaniach i działalności Sokolstwa. Przy wręczaniu dyplomów przemówił gorąco prezes okręgowy p. adw. Perż, przyczem specjalne — za 40-letnią ofiarną służbę w szeregach „sokolich" — otrzymali pp. dyr. Smodlibowski, Goryś i Kuczak; p. Kaliszewskiego mianowano członkiem honorowym gniazda. Ponadto dostali dyplomy pp.: Frankiewicz, Kaczmarek, Prądzyński, Siudziński, Stein i Urbański. Na zakończenie odbyło się składanie życzeń ze strony przedstawicieli bratnich organizacyj (p. i. przemawiali pos. Sacha i p. Rogoziński z dzielnicy pomorskiej) oraz gniazd. Odczytano również szereg nadesłanych telegramów, przyczem specjalnie gorąco przyjęto depesze J. E. ks. biskupa Laubitza, wiceprezeski Związku p. Żychlińskiej, kapelana dzielnicy wielkopolskiej ks. prałata Prądzyńskiego i dowództwa 69 p. p. z Gniezna. Akademję urozmaiciły doskonałe urodukcje miejscowego chóru „Lutnia", oraz deklamacje.

PRÓBY ĆWICZEŃ I NABOŻEŃSTWO

W niedzielę od samego rana wrzało na stadjonie miejskim, bowiem odbywały się ostatnie próby przed popołudniowemi występami pod bacznem okiem delegatów naczelnictwa dzielnicowego pp. Prymowiczówny i Nochowicza, oraz naczelników okręgowych pp. Przybylanki i Namysła. W międzyczasie przybywały coraz to nowe zastępy, a miasto przybierało odświętną szatę, dzięki wywieszanym licznie sztandarom, oraz specjalnym bramom z hasłami powitalnemi. Krótko po godz. 10 specjalna delegacja udała się z wieńcem na groby poległych, a po jej powrocie i po przyjęciu raportu przez przedstawiciela dzielnicy p. red. Herniczka — udano się pochodem na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Kaź. Kimastowski. Odpowiednie, dostosowane do uroczystości kazanie miał miejscowy ks. wikary, podkreślając walory moralne Sokolstwa.

OTWARCIE ZLOTU

Po mszy św. udano się pochodem, wśród gęstego szpaleru serdecznie witającej „sokołów" publiczności, na rynek. Specjalnie gorąco przyjmowano przedstawicieli Sokolstwa z Ameryki z wiceprezeską Związką, znaną działaczką p. Korpantową i prezeską okręgu nowojorskiego p. Zofją Kradyną na czele.

Na rynku szeregi „sokole" utworzyły barwny czworobok, poza którym zgrupowały się pokaźne tłumy mieszkańców Wrześni, oraz przybyłych z okolicy. Pierwszy wstąpił na mównicę prezes okręgowy p. adw. Perż, witając serdecznie wszystkich, a zwłaszcza miłych gości, ku którym również w mocnych słowach zwrócił się drugi mówca, przedstawiciel dzielnicy p. red. Herniczek, podkreślając symboliczne zespolenie bohaterstwa dzieci wrzesińskich z ofiarnością Sokolstwa pod sztandarem służby narodowej i dokonywując aktu otwarcia zlotu. Następnie w imieniu dzielnicowego wydziału „sokolic" bardzo gorąco witała rodaków zza Oceanu wiceprezeska dzielnicy p. Rozmiarkowa, wskazując, jakie są zadania pracy druchen. Jako ostatnia owacyjnie witana przemawiała prezeska Korpantowa, w słowach, pełnych głębokiego patrjotyzmu i ukochania sprawy „sokolej" oraz narodowej. Jej wywody znalazły żywiołowy oddźwięk wśród zgromadzonych tłumów.

WSPANIAŁY POCHÓD

Po odśpiewaniu „Roty" ruszył poprzez ulice Wrześni imponujący swemi rozmiarami, oraz sprawnością pochód. Poprzedzała go orkiestra, za którą kroczyli prezes okręgowy p. adw. Perż i naczelnik p. Namysł. Następnie szli goście z Ameryki w towarzystwie prezeski Rozmiarkowej, dalej delegacji dzielnicy i okręgu z wiceprezesem adw. Sychem, sekretarzem Henklem, skarbnikiem Ptschyody — na czele. Zkolei niesiono 18 sztandarów, za któremi kroczyły druchny, prowadzone przez prezeskę gniazda wrzesińskiego, Jakubowską i naczelniczkę okręgową Przybylankę. Za „sokolicami" podążali druhowie, oraz w karnych szeregach zastępy ćwiczących.

Można śmiało powiedzieć, że cała Września wyległa na ulice i balkony, wiwatując na cześć Sokolstwa, oraz rzucając naręcza kwiatów. Był to spontaniczny odruch serca tak bardzo wymowny i tak krzepiący. Wywarł też na wszystkich ogromne wrażenie.

DEFILADA I ĆWICZENIA

Po obejściu całego miasta odbyła się defilada na boisku przed reprezentantami władz „sokolich" i gośćmi Wypadła ona doskonale. Obfity i smaczny obiad z kotła wszystkim smakował, co jest walną zasługą wrzesińskich druchen z niestrudzoną ich prezeską p. Jakubowską na czele.

Po godz. 16 rozpoczęły się ćwiczenia zlotowe pod kierownictwem naczelnika okręgowego Namysła i naczelniczki Przybylanki. Wypadły one naogół dobrze, jedynie bardzo nieszczególnie spisywała się orkiestra, która zamiast pomagać, raczej chwilami utrudniała.

Zlot zakończyła ochocza zabawa taneczna na sali „Odeonu". Organizatorzy z prezesem Rakoczym na czele mogą być dumni z rozmachu i sprawności tej wielkiej manifestacji „sokolej", która na długo pozostanie we wdzięcznej pamięci Wrześni.

Międzynarodowy kongres wydawców dzienników i czasopism

W ub. tygodniu obradował w Zurychu, przy udziale delegatów wydawców kilkunastu państw Europy, IV-ty kongres Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców Dzienników i Czasopism. Polski Związek Wydawców reprezentował na kongresie dyrektor związku p. Stanisław Kauzik.

Kongres powziął szereg uchwał w sprawach następujących: rewizja konwencji berneńskiej o prawie autorskiem, międzynarodowe stosunki ogłoszeniowe, zagraniczna sprzedaż gazet, przewóz gazet w obrocie międzynarodowym, międzynarodowe stosunki telekomunikacyjne a prasa, oraz stosunki między radjem a prasą; w trzech ostatnich sprawach delegat polski dyr. Kauzik wygłosił referaty.

Do prezydjum Federacji powołano pp. Rietmanna (Szwajcarja), Hennyego (Holandja), Chauchat (Francja), Kauzika Polska) i Popescu (Rumunja).

Po zakończeniu kongresu uczestnicy jego odbyli szereg wycieczek, m. in. do Lucerny i Berna, gdzie zwiedzono miejscową wielką fabrykę maszyn drukarskich. Następny kongres Federacji postanowiono zwołać na maj 1936 r. do Wiednia.

Stronnictwo Narodowe

Koło Winiary

Zebranie plenarne z referatem red. Pawlickiego odbędzie się w środę, 17 lipca b. r. o 19,30 w Sokolni.

Ze względu na aktualny referat, uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Czołem! **Zarząd.**

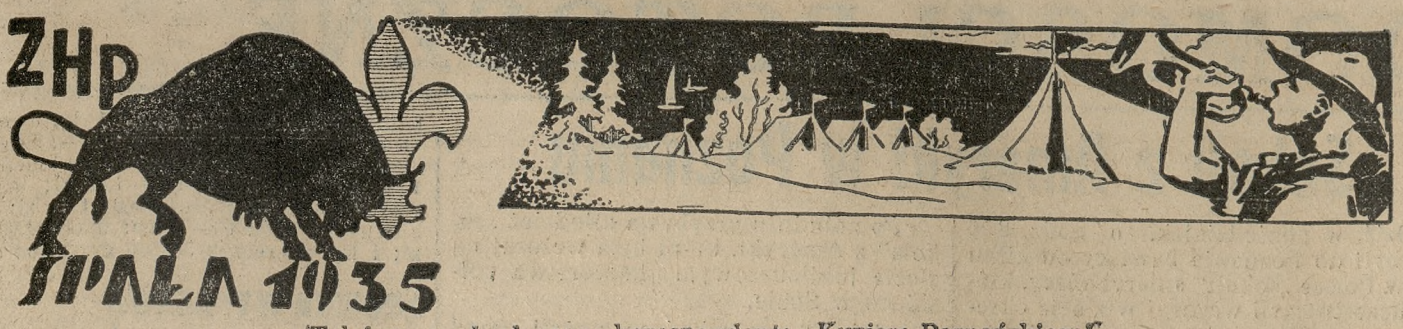

(Telefonem od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego"

Spała, 15 lipca.

Tysiączne rzesze publiczności, korzystały z zaproszenia harcerstwa na zlot do Spały. Apel harcerstwa znalazł oddźwięk.

O godz. 4-tej rano nieukoronowane głowy ziewnęły, przeciągnęły się, poczem udały się na dworzec warszawski, gdzie 11 lśniących pulmanów rozpoczęło odwożenie gości do Spały. Lokomotywa sapała miarowo... Spała! Spała!

Na dworcu ruch panował odświętny. Każdy wagon oznaczony był literami

Ks. Humpolu mówi do tysięcy harcerzy. Po lewej las sztandarów: to reprezentacyjna drużyna węgierska. PAT

Mnie się dostał wagon z literą „d". Byli tacy, którzy to wykorzystali i robili niemądre uwagi. A przecież to proste, litera „d", to dziennikarze, prawda? Jazda trwała dwie godziny. Dworzec w Tomaszowie Mazowieckim był odświętnie ubrany sztandarami i chorągwiami, wskazywał, że do Spały niedaleko. Rzeczywiście! Cała trasa od dworcu do stadjonu pełna harcerzy-informatorów, tudzież samochodów, wozów z lodami...

O godz. 10 rozpocznie się część oficjalna. Trybuny wypełnione publicznością i przedstawicielami władz oraz czołem harcerstwa, przystrojone sztandarami, i różnemi urządzeniami sygnalizacyjnemi oraz ornamentacjami, przedstawiały cudny widok. Bajkowa gra barw. Po lewej stoją oddziały żeńskie, po prawej męskie. To rewja młodego pokolenia. Zaciekawienie skupia się na niebie, zasłanem ciężkiemi, ołowianemi chmurami. Słychać pytania: będzie, czy nie? Mowa oczywiście o deszczu!

Tymczasem rozważania przerywa dźwięk fanfar. To harcerze witają Prezydenta Rzeczypospolitej, tłum podnosi się, orkiestra gra hymn narodowy. Przy głównym maszcie Prezydent odbiera raport. Krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący komitetu organizacyjnego min. Kościałkowski, poczem Prezydent ogłasza otwarcie zjazdu. Na maszcie łopoce sztandar.

Rozpoczyna się msza św. Podczas czytania Ewangelji zerwała sę rzęsista ulewa. Rozwarły się nieba i bluznęły deszczem. Leje potężnie. Nad kapłanem, celebrującym mszę, harcerze trzymają parasol. Parasole chronią również Pana Prezydenta i jego małżonkę. Harcerze przynoszą płaszcze i parasole przedstawicielom rządu i władzy.

Deszcz ustał z chwilą, kiedy na kazalnicę wstąpił ks. Humpola, który wygłosił podniosłe kazanie. A potem modlitwa za Ojczyznę; kapłan intonuje „Boże coś Polskę". Z tysięcy piersi rozlega się potężna pieśń. Odbija się niebosiężnym głosem o korony drzew.

Porywający moment. O godz. 11,30 udał się Pan Prezydent na otwarcie bardzo ciekawej wystawy harcerskiej. Tymczasem drużyny harcerskie poczęły się przygotowywać do defilady. Znów zrywa się deszcz, nie tak silnie, ale leje rzęsiście.

Zanosi się na dobre aż do późnej nocy. Za chwilę nadlatują z Warszawy szybowce harcerskie, holowane przez samoloty. Miały się popisywać akrobacją, niepogoda zmusza je jednak do przelotu jedynie nad morzem głów. Wraca Pan Prezydent, witany głośnemi okrzykami. Ku niebu frunie tysiące czapek harcerskich, wznosząc okrzyk „Niech żyje!" Wreszcie Prezydent zasiada w loży, odzywa się trąbka i zaczyna się defilada.

Wśród frenetycznych oklasków trybun i publiczności przesuwają się w karnym i skoordynowanym szyku kolumny harcerzy. Harcerze z Niemiec, Austrji, Węgier, Czechosłowacji, Kanady, Łotwy, Rumunji, Ameryki. Postępują harcerki. Jedne idą z gołemi rękoma, drugie niosą różne insygnia i przyrządy. Były to harcerki-saperki i łączności.

Bardzo serdecznie witano delegacje skautów zagranicznych. Godzinę blisko trwał przemarsz, poczem wróćili harcerze. Śliczna i dziarska postawa, słowem długa falanga opalonych zdrowych twarzy, symbole tężyzny młodego pokolenia.

Zpośród delegacyj zagranicznych wyróżnili się Rumuni swoim szykiem i własną orkiestrą. Wszystkich podbili też reprezentanci drużyny węgierskiej w liczbie 500 skautów. Maszerowali wspaniale, niosąc na przedzie las sztandarów narodowo - węgierskich. Wybrane chłopaki pięknie umundurowani i też z własną orkiestrą, która grała marsza Rakocy'ego, a prowadził ich wódz węgierskiego skautingu, hr. Teleki.

Polskich skautów zagranicznych przyjęto entuzjastycznie, szczególnie tych, którzy przybyli z niemieckiego Śląska, którzy maszerowali, wołając rytmicznie: „Trzymamy się, nie damy się. Kto? kto? kto? My, my, my!" A potem przyszła kolej na harcerzy z kraju. Wyglądali też wspaniale, ale bez posądzenia mnie o patrjotyzm lokalny przyznać muszę, że najlepiej wypadły drużyny ziem zachodnich, z Poznania, Pomorza i Śląska. Sporo wesołości wniosła też pomysłowość zuchów, którzy wybudowali z drzewa prymitywne kwadrygi i na których przeciągnęli przed trybunami. Sześciu ciągnęło, jeden zaś, ubrany w biały płaszcz z batogiem w ręku, poganiał „zaprzęgiem".

Było dobrze po drugiej, kiedy zakończyła się defilada. Przemaszerowało przed nami 3000 młodzieży z obczyzny, 2000 skautów zagranicznych, 2000 skautek zagranicznych, 8000 harcerek z kraju i 15.000 harcerzy polskich. Imponująca liczba 30.000 głów. Ponieważ deszcz nie przestał lać, resztę uroczystości i ceremonj programowych odłożono do poniedziałku. Jedynie w obozach ożywiło się życie, harcerze ruszyli w poszczególne strony. Poznański obóz zajmuje jedno z czołowych miejsc. Zbliżał się wieczór, a deszcz siąpał i siąpał. Trzeba było wracać. W drodze na dworzec dolatywał jeszcze odgłos trąbki z obozu, zwołującej harcerzy do modlitwy.

Zmęczeni, zmoczeni i zabłoceni zajmujemy miejsca w wagonach. Każdy pociąg żegna orkiestra harcerska i poszczególnie drużyny, które wołają: „Zapraszamy za tydzień, będzie pogoda!" Wracają drogą leśną, do swego miasta pod namiotami. Eljot.

Wyścig automobilowy przez Afrykę

W 1936 roku odbędzie się pierwszy wyścig automobilowy przez Afrykę w kierunku z północy na południe. Auta startują nad brzegiem morza Śródziemnego, a meta znajdzie się w Johannesbergu. Udział w wyścigu brać mogą auta wszystkich firm i krajów, z wyjątkiem motocyklów. Obsada aut biorących udział w wyścigu może się składać tylko z dwóch osób. Trasa wyścigu prowadzi częściowo przez szosy asfaltowe, częściowo zaś poprzez piaszczyste pustynie i dżunglę leśną.

Rekordowa organizacja lotnictwa pocztowego we Francji

Francuski minister poczt otworzył w czwartek cztery pierwsze linje lotnicze dla przewożenia poczty, które w przyszłości umożliwią przyspieszenie komunikacji pocztowej wewnątrz kraju. W ten sposób przesyłki pocztowe przestane będą w 50 minutach do Le Havre, w 55 minutach do Lille, w jednej godzinie i 45 minutach do Strassburga, i w dwóch godzinach i 30 minutach do Bordeaux. W porcie lotniczym pocztę odbierze motocyklista, który ją natychmiast doręczy adresatom. W ten sposób będzie możliwem uzyskać odpowiedź na każdy list w przeciągu 24 godzin, a nawet i wcześniej. W i P

Silna LOPP. przy masowym udziale kobiet, to gwarancja bezpieczeństwa. Zapisy do Kół Kobiecych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy ul. Fredry nr. 3, m. 4, I piętro.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom zaburzeniom w żołądku i kiszkach zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólom krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** kilka razy dziennie. Zalecana przez lekarzy.
Tg 1343

Opieka nad reemigrantami w Zbąszyniu

W Zbąszyniu od 5 lat istnieje oddział poznańskiej „Opieki polskiej nad rodakami na obczyźnie". Oddział ten spełnia w ścisłej współpracy z centralą w Poznaniu swe niezmiernie ważne zadanie i opiekuje się serdecznie naszymi braćmi-tułaczami, wracającymi obecnie masowo z Francji do Polski.

Na czele oddziału stoi jako prezes ks. dziekan Płotka, który z wielkiem poświęceniem opiekuje się reemigrantami, stara się o sprawną organizację przyjęć na dworcu i zwykle osobiście wita transporty, których jest coraz więcej. W ciągu tygodnia przejeżdżają przez Zbąszyń, przynajmniej trzy pociągi, wiozące reemigrantów, lecz były też wypadki, iż jednego dnia przejechało ich 1 200 osób. Wówczas cały dworzec zbąszyński zamienia się na wielkie obozowisko pożałowania godnej tragedji ludu polskiego.

Duch wśród wracających panuje nienajgorszy. Naogół cieszą się, że wracają w strony ojczyste, uważając, że lepszy chleb choćby suchy w kraju, aniżeli okraszony wśród obcych. Często słychać narzekania na złe traktowanie ze strony Francuzów.

Podczas postoju pociągów, co trwa po kilka godzin, załatwia się formalności paszportowe i bagażowe, wychodźcami opiekuje się sekcja opiekuńcza pań. Panie dyżurne z opiekunką dworcową p. Rubachówną na czele wydają potrzebującym bezpłatne bony żywnościowe na kawę, herbatę, mleko i bułki a nawet obiady. Dzieci otrzymują poza mlekiem zwykle cukierki. Inni dostają znów bony ulgowe, na które mogą w bufecie dworcowym otrzymać potrawy i napoje po cenie 30% niższej, aniżeli normalna. Bony ulgowe są przyjmowane w restauracjach dworcowych w Zbąszyniu i Poznaniu. Ulgi te osiągnięto dzięki obywatelskiemu stanowisku, jakie w tej sprawie zajął właściciel bufetu dworcowego p. Nowicki, który „Opiece" jak może idzie na rękę. Zwykle też otrzymują wszyscy bezpłatnie na dalszą drogę, porcję gorącej herbaty, którą rozdziela się po wagonach.

Poza tem pamięta się i o strawie duchowej dla emigrantów, którym się wręcza rozmaite pisemka, gazety i broszury. Pomocy sanitarnej udziela Czerwony Krzyż. Z inicjatywy „Opieki" postarano się, że przy większych transportach jest stale lekarz kolejowy.

Jako dodatni objaw podkreślić należy, że przy wykonaniu tej ważnej pracy społecznej zgodnie współpracują wszelkie władze: kościelne, kolejowe, celne, policyjne oraz czynniki społeczne. To też miejscowy oddział cieszy się ogólnem uznaniem i poparciem.

Fundusze na akcję dożywiania emigrantów czerpie oddział ze składek członkowskich, a przedewszystkiem z centrali poznańskiej.

Sokolice amerykańskie w Warszawie

W Warszawie bawi wycieczka sokolic polskich z Ameryki, która w ub. sobotę złożyła piękny wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Fot. PAT.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Lipiec
16
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: M. B Szkaplerznej.
Środa: Aleksego W., Berty p.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Dzierżysławy.
Środa: Dzierżykraja.
Słońca: wschód: 3,48 zachód 20,08
Długość dnia 14 g. 20 min.
Księżyca: wschód 20,19 zachód 3,46
Faza: pełnia o 6 g.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 17 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 754 mm. Pochmurno. Wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 27 st. Cels., najniższa plus 17 st. Cels.

Przepowiednia pogody na wtorek dnia 16 lipca. Pogoda w ciągu dnia zmienna, stopniowe ochłodzenie się temperatury ze wzrastającem zachmurzeniem i skłonnościami do wyładowań atmosferycznych, wiatry zachodnie i północne.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj —0,40 mtr., dziś —0,36 mtr.

OSOBISTE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Rektor U. P. wyjechał na wypoczynek. Urzędowanie obejmie z powrotem w pierwszych dniach września rb. Zastępuje go w urzędowaniu prorektor prof. dr. Zdzisław Krygowski.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Przeciw dręczeniu zwierząt.** Tow. Opieki nad Zwierzętami w Poznaniu zwróciło się z pismem do władz wojewódzkich, w którem prosi o niewydawanie zezwoleń na produkcje ulicznych cyrków ze zwierzętami, gdyż tego rodzaju popisy wyrabiają u młodocianych widzów zmysł okrucieństwa. Podstawą prośby był fakt, jaki zaszedł ostatnio na terenie Krakowa, gdzie niej. Andrzej Niedźwiedź produkował się ze swym cyrkiem zwierzęcym, używając przytem psów zmęczonych i wyczerpanych, z których jeden był ślepy na jedno oko i cierpiał prawdopodobnie na nowotwora, jak to stwierdził lekarz wet. (sk)

— * **Z Akademji Stomatologicznej w Warszawie** (dawn. Państwowego Instytutu Dentystycznego). Egzamin wstępny dla kandydatów-maturzystów, ubiegających się o przyjęcie na studja do Akademji Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się między 21 a 26 września rb. — Przed egzaminem, w czasie od 1—15 września, należy złożyć: podanie, świadectwa: dojrzałości i obywatelstwa, metrykę urodzenia, dowód wojskowy (dotyczy mężczyzn), życiorys, 4 fotografje podpisane, wydawaną w Sekretarjacie kartę indywidualną dla kandydatów do szkół wyższych, własnoręcznie wypełnioną i pokwitowanie z uiszczenia w Kwesturze Akademji kwoty 40 zł.

KRONIKA MIEJSCOWA

Komunikat Orbisu. **DO GDYNI**
2 dni nad morzem, wyjazd 19 lipca. Przejazd w obie strony **zł. 11,70.** Bilety **ORBIS, Poznań, Plac Wolności 9, tel. 52-18.**
ng 12 743

— * **Z ulicy Kramarskiej** donoszą nam, że przed kamienicą nr. 24 po przeprowadzonych tam robotach kanalizacyjnych pozostał w asfalcie szeroki rów, który starano się jako tako wyrównać, brukując go t. zw. „kociemi łbami", co wcale ładnie nie wygląda. Wozy ciężarowe, które często ulicę tę używają, przejeżdżając przez to miejsce, wywołują na przeciąg kilku sekund bardzo niemiły — zwłaszcza w wąskiej tej uliczce — turkot, który budzi po przyległych kamienicach śpiących, choćby jeszcze zdrowemi cieszyli się nerwami Mieszkańcy ul. Kramarskiej proszą magistrat, aby sprawą się zajął i miejsce do starego doprowadził stanu, to znaczy ten kawałek jezdni wyasfaltował. (pt.)

— * **Targi w Żabikowie.** Największa wieś w Wielkopolsce, Żabikowo, licząca 6500 mieszkańców, po długich i usilnych staraniach rady gromadzkiej, uzyskała zezwolenie na urządzanie targów tygodniowych na towary kramne, sprzedaż i kupno nierogacizny, drobiu, nabiału, produktów rolnych i wszelkich towarów spożywczych. Targi mają się odbywać w każdy piątek. Uroczyste otwarcie odbędzie się dnia 26 lipca o godzinie 8 rano. na placu przy sołectwie, które poczyniło już wszelkie niezbędne przygotowania dla targów.

— * **Ile rozmów telefonicznych było w roku 1934?** Na terenie Okręgu Poczt i Telegrafów w Poznaniu ogółem przeprowadzono 29 550 516 rozmów telefonicznych. — Z liczby tej przypada: 29 454 785 na rozmowy przeprowadzone między stacjami abonamentowemi i 95 731 na rozmowy przeprowadzone za pośrednictwem publicznych rozmównic.

Rozmów międzymiastowych przeprowadzono 2 668 595, w tem: 127 806 rozmów służb. wolnych od opłaty, 2 536 067 rozmów zwykłych i 4720 rozmów pilnych. — Rozmów międzynarodowych przeprowadzono 69 729, w tem: 35 107 rozmów z Polski, 34 622 rozmów do Polski i 2317 rozmów tranzytowych.

— * **O tablice orjentacyjne.** Zwracają nam uwagę, że w Parku Narodowym w Ludwikowie odczuwa się brak tablic orjentacyjnych. Pozornie wydaje się to zbyteczne, ale jeśli się zważy, że wobec istnienia szeregu ścieżek w lesie, zachodzą nieraz wypadki błądzenia w poszukiwaniu jeziora Góreckiego (tak!) bądź drogi na stację, słuszność tej uwagi nie ulega wątpliwości. Koniecznem jest również ogłoszenie przypominające o konieczności szanowania przyrody, gdyż niejednokrotnie jesteśmy świadkami niszczenia roślinności ze strony niekulturalnych jednostek. Argumentu, że to zeszpeci park, nie potrzeba wcale odpierać, mamy przecież podobne tablice w Tatrach, a nikt przeciw temu nie ma zastrzeżeń. (sk)

— * **Licytacja przedmiotów zgubionych i nieodebranych.** W Ekspedycji Towarowej P. K. P. odbyła się dziś przed południem licytacja przedmiotów zgubionych przez pasażerów, a znalezionych przez funkcjonarjuszy kolejowych.

Czego też ludzie w pośpiechu nie gubią, czego nie zapominają! A więc: książki, rękawiczki, kapelusze, laski, szale, kalosze, torebki, teki, paczki, walizki, płaszcze itp. Że takie przedmioty się gubi, to nie dziw. Mniej zrozumiałem już jest, że można zapomnieć zwój skóry lub drążki miernicze. Ceny licytacji dzisiejszej były naogół niskie. Starą walizkę nabył ktoś za 20 gr, kapelusz damski za 10 gr. Para kaloszy i para rękawiczek męskich zyskała cenę 1 zł. Ceny były zależne od popytu. Tak n. p. 5 rolek czarnych nici maszynowych przyniosło 2,90 zł. Poza tem licytować się będzie po południu 7 przesyłek nie odebranych przez adresatów, jak skrzynię soku owocowego, skrzynię platerów i porcelany, skrzynię wina, 53 kg. masła kakaowego z Gdańska i t. p. (pt.)

— * **Zmiany w ruchu tramwajowym.** Z okazji większej naprawy torów tramwajowych na ul. Fredry, zachodzi konieczność ograniczenia ruchu tramwajowego. Począwszy od środy 17 bm. kursować będą przez ul. Fredry tylko linje 2 i 8. Linje 4 i 6 na czas przebudowy kursować będą przez Aleje Marsz. Piłsudskiego i ul. Pierackiego. Linja 9 zaś dochodzić będzie z Sołacza do Al. Marsz. Piłsudskiego (Kaponiera), gdzie pasażerowie będą mogli przesiadać do wagonów innych linij.

— * **Z targu.** Dnia 15 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,20—2,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg twarogu 50—60 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 22—24 gr; 1 mdl. jaj 85—90 gr.

Za drób: kura 1,60—3,00 zł; kaczka 2,00—3,50 zł; gęś 3,50—6,00 zł; para gołębi 0,90—1,00 zł; indyk 4,00—7,50 zł; para kurcząt 1,40—3,00 zł; perlica 2,40—2,80 zł.

Za mięso: 1 kg słoniny świeżej 1,10—1,20 zł; słoniny wędzonej 1,40—1,60 zł; wieprzowiny 0,80—1,30 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,00—1,80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalcu 1,50—1,60 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2,40—2,80 zł; sandacza 4,00—4,40 zł; lina 1,80—2,00 zł; okonia 1,60—2,00 zł; karasia 1,20—1,60 zł; węgorza 2,40—2,60 zł; leszcza 1,20—1,40 zł. Za ryby śnięte płacono o 20—40 gr mniej; 1 mdl. raków 0,80—2,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 8—10 groszy; młodych ziemniaków 20 groszy; 1 pęczek pietruszki 20 gr; 1 pęczek cebuli 5—10 gr; pęczek rzodkiewek 5—10 gr; 1 kg. szpinaku 1—1,20 zł; selery 40 gr; buraków 15 gr; rabarberu 15—25 gr; główka sałaty 5—10 gr; 1 ogórek 20—50 gr; 1 pęczek młodej kalarepy 10 gr; marchewki 8—10 gr; kalafjor 10—60 gr; 1 kg pomidorów 1,20—2,00 zł; 1 kg groszku strączk. 30—40 gr; fasoli 0,80—1,00 zł.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1,20—2,00 zł; fig 1,60—1,80 zł; agrestu 0,90—1,20 zł; czereśni 0,80—1,40 zł; 1 kg czarnych jagód 60—70 gr; malin 1,00—1,20 zł; 1 kg. porzeczek 50—60 gr. (hu.)

Sokoli z Ameryki w Poznaniu

Dziś, w poniedziałek, o godz. 8,45 przybyli do Poznania bawiący od kilku dni w Polsce „sokoli" amerykańscy, którzy uczestniczyli wczoraj w zlocie okręgowym we Wrześni. Goście, w liczbie siedmiu, sześć druchen i jeden druh, z wiceprezeską Związku Sokolic w Ameryce dh. Korpantową, powitało na dworcu poznańskim serdecznie sokolstwo poznańskie i delegacje sztandarowe. Witali ich prezes Przewodnictwa Dzielnicy Wlkp. „Sokoła", red. Wolski, prezes gniazda śródmieście p. Karge, prezeska sokolic śródmieścia p. Zofja Herniczkowa, wiceprezeska Dzielnicowego Wydziału Sokolic, p. Rozmiarkowa, sekretarz dzielnicowy p. dyr. Fellner i in.

Po południu przybywa młodzież „sokola" z Ameryki, która była wczoraj na zlocie jubileuszowym harcerstwa polskiego w Spale.

„Sokoli" amerykańscy złożyli przed południem wieniec u stóp Pomnika Wdzięczności, poczem byli przyjęci na audiencji przez J. m. ks. Kardynała-Prymasa.

O godz. 14-stej odbył się obiad w restauracji „Adria", a popołudniu planowana jest herbatka w sali Domu Amarantowego.

Bracia nasi z Ameryki zabawią w Poznaniu do jutra południa. O godzinie 14,21 wyjadą do Częstochowy. (kl)

Katastrofa samochodowa pod Gnieznem

Gniezno (gb). Dzierżawca młyna w Czerniejewie p. Tadeusz Kostencki wybrał się w ub. sobotę samochodem z Czerniejewa do Mogilna celem zakupu w tamt. młynie wagonu mąki. Wracając z Mogilna do Gniezna około godz. 10 wieczorem, dwa kilometry od Gniezna, samochód kierowany przez p. Kostanckiego wpadł na przydrożne drzewo. Skutki zderzenia były fatalne.

Samochód wpadł bowiem na drzewo środkiem chłodnicy. Silnik i skrzynka biegu wyrwały się do tyłu samochodu, a maska opięła tak silnie drzewo, że z tych kleszczy trudno było wyswobodzić samochód. Rozbity samochód odstawił p. Pluciński do swoich garaży automobilowych w Gnieźnie. Tylko gumy „Stomil" są całe.

Pan Kostencki odniósł w wypadku bardzo ciężkie rany. Mimo to nie stracił przytomności, wszczął alarm, a gdy przybył stróż polecił mu przywołać pogotowie ratunkowe z Gniezna, które odstawiło rannego do szpitala miejskiego w Gnieźnie. Co było powodem nieszczęścia, nie wiadomo, gdyż stan zdrowia p. Kostenckiego nie zezwala na zbadanie katastrofy.

Strzały nad jeziorem janikowskiem

Pakość. (pw) Nad brzegiem jeziora janikowskiego koło Ostrowa pod Pakością rozegrała się krwawa scena pomiędzy rybakami i kłusownikami. Dodać należy, że jeziora janikowskie i trlączkie były już niejednokrotnie nawiedzane przez okolicznych kłusowników.

Z Otoku pod Pakością przybyli ostatnio na jezioro w Ostrowie rybacy-dzierżawcy wszystkich tutejszych jezior, będących własnością Niemca Reitra, celem pilnowania sieci i ryb. W czasie objazdu jeziora w godzinach południowych rybacy Fidler i Kędzierski znaleźli w jeziorze zastawione narzędzia rybackie, które, jak się okazało, zarzucone były przez kłusowników.

Po wydobyciu dwóch węciórków rybacy zauważyli osobnika, usiłującego w pobliżu ich stanowiska wydobyć z wody sieć z rybami, na co Fidler oddał dwa strzały ostrzegawcze. Zdemaskowany kłusownik pobiegł do wsi i sprowadził około 50 ludzi, którzy, przybrawszy wrogą postawę wobec rybaków, rzucili się na nich, obrzucając ich kamieniami. Gdy i dalsze 2 strzały, oddane przez Fidlera, nie zmusiły napastników do ucieczki, Fidler wystrzelił wówczas z fuzji i ranił ciężko w nogę 20-letniego Feliksa Kaźmierczaka, oraz 14-letniego Aleksandra Kruszkę, pochodzących z Ostrowa.

Po przywołaniu lekarza, rannych kłusowników odstawiono do ich domów.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Tyfus, którego nie było.** Miasto obiegła wieść, że wśród mieszkańców warowni III pod Chartowem, wybuchł dur brzuszny. Ludzie padają, jak muchy — mówili informatorzy.

Wiadomość ta okazała się nieścisłą. Stwierdziliśmy, że rzeczywiście niektórzy mieszkańcy zachorowali z objawami lekkiego bólu brzucha. „Choroba" po trzech dniach mijała. Zapadali na nią nowi mieszkańcy, którzy nie byli przywykli do picia wody, zawierającej duży procent żelaza. Nastąpiły nieznaczne komplikacje żołądkowe, które zresztą nie czyniły szkody organizmowi. (wel)

— * **Uległy tragicznemu wypadkowi** na przeładowni miejskiej w Poznaniu miejski ślusarz - maszynista p. Czesław Chilomer (Szyperska 15) znajduje się nadal w szpitalu miejskim. Ciężkie obrażenia, odniesione na głowie, okazały się na szczęście nie tak groźne, by zagrażały bezpośrednio życiu poranionego. Stan zdrowia p. Chilomera doznał w ostatnich dniach znacznej poprawy. (kl)

— * **Cyklista najechany przez taksówkę.** Przy zbiegu ulic Skarbowej i Garncarskiej taksówka, prowadzona przez szofera Tomasza Kowalika (ul. Działyńskich nr. 2), najechała jdącego na rowerze 27-letniego handlarza Edmunda Muellera z Naramowic. Kierowca taksówki przewiózł p. Muellera do Szpitala Przemienienia Pańskiego. Stan poranionego jest ciężki, gdyż odniósł on obrażenia czaszki i wstrząs mózgu. (kl)

— * **Trup noworodka porzucony na cmentarzu.** Na ławce jednego z grobowców na cmentarzu górczyńskim znaleziono paczkę, w której zawinięte były zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki przekazano do zakładu medycyny sądowej. (kl)

— **Wypadek przy pracy.** Podczas pracy w zakładach fabryki Cegielskiego na Wildzie zmiażdżył prawą rękę 26-letni ślusarz Edward Obst z Poznania (ul. Ks. Logi 18). Pogotowie ratunkowe (66-66) po doraźnem opatrzeniu rany przewiozło p. Obsta do Szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujęcie sprawców kradzieży maszyn.** W dochodzeniach prowadzonych w sprawie kradzieży dwóch maszyn do pisania, dokonanej w biurach dyrekcji lasów państwowych przy ul. Grunwaldzkiej 18, ujęto jako sprawców 18-letniego szklarza Marjana Tomaszewskiego (Patrona Jackowskiego 25) i 24-letniego pomocnika biurowego Kazimierza Antkowiaka (Patr. Jackowskiego 36). Obu ujętych, którym odebrano skradzione maszyny, odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl)

— * **Oszustwa pożyczkowe i kradzieże.** W Poznaniu ujęto 25-letniego Jana Fintkowskiego, rolnika ze Lwowa (ul. Lwa 14), jako podejrzanego o oszustwa z pożyczkami konwersyjnemi. Fintkowskiemu udowodniono oprócz oszustw także kradzieże pożyczek konwersyjnych w dwóch wypadkach. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych. (kl)

— * **Krwawy zatarg o 50 groszy.** Podczas zatargu o 50 groszy został dotkliwie poraniony przez swego rówieśnika 19-letni Leon Stępniak z Lasku (ul. Sobieskiego 42). Poranienia nożem były tak dotkliwe, że pogotowie ratunkowe (66-66) po opatrzeniu przewiozło poranionego do szpitala miejskiego. Sprawą wyczynu nożowego zajęła się policja. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Biedny ten koń p. Biednego.** Józef Biedny (Al. Marsz. Piłsudskiego 29) jadąc w dniu 29 marca br. ulicą Marsz. Focha, znęcał się nad swoim koniem. — Przechodząca przypadkiem ulicą opiekunka zwierząt, p. K. Różańska, zwróciła uwagę krewkiemu woźnicy. Ten nietylko, że nie reagował, ale wykonał pod adresem opiekunki dwuznaczny gest ręką po czole. Tak się jakoś ułożyło, że incydent ten powtórzył się wśród podobnych okoliczności w dniu 23 kwietnia br. na ul. Kościelnej, z tem, że woźnica nie wykonywał już żadnych gestów ręką, ale zgoła odgrażał się batem opiekunce p. K. Różańskiej. Trzeci incydent miał miejsce przed sędzią grodzkim, który skazał woźnicę na 2 tygodnie aresztu. (k.)

— * **P. Turoń i koza.** Ignacy Turoń z Poznania, nosząc się z zamiarem sprzedania kozy, oddał ją „na próbę" Franciszkowi Jarmarkowi. W okresie czasu próbnego zaszedł nieprzewidziany wypadek. Koza przy wydawaniu na świat młodych zdechła. Turoń zaś, nie mogąc uzyskać pokrycia poniesionej straty, wpadł na szczęśliwy pomysł. Pożyczył mianowicie od Jarmarka czterokołowy wóz, wartości 100 zł, sprzedał go i pieniędzy nie zwrócił. Sąd grodzki w Poznaniu skazał go za to na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2. (k.)

Wstrząsająca katastrofa na mistrzostwach kajakowych

Na jeziorze w Kiekrzu wiatr wywrócił kajak, przyczem załoga, dwóch harcerzy, utonęła

Wczoraj, w niedzielę, podczas trzecich mistrzostw kajakowych Polskich, odbywających się na jeziorze w Kiekrzu, w biegu na 10 tys. metrów dwuosobowych kajaków wyścigowych, gdy kajaki znajdowały się po drugiej stronie jeziora, jeden z nich został wywrócony przez wysoką falę i dwóch harcerzy poznańskich, drużyny wilków morskich, Karol Kroemer i Czesław Nowak, wpadło do wody i utonęło.

Zdarzyło się to o godzinie 11-tej na 7-mym kilometrze trasy. Natychmiast ruszyły na pomoc z przystani dwie motorówki i znajdujące się w pobliżu łodzie. Harcerzy nie zdołano jednak wydobyć. Jezioro oddało jedynie kajak i wiosła.

Poszukiwania zwłok, w których wzięli udział również rybacy z nad jeziora kierskiego, trwało przez cały wczorajszy dzień i zostało dziś wznowione. Jak dotychczas, zwłok topielców nie wydobyto.

Zaznaczyć należy, że w miejscu tem, gdzie nastąpiła katastrofa, jezioro kierskie mierzy 35 metrów.

Kierownictwo zawodów spowodowało opuszczenie flagi na przystani na pół masztu. Zawódów nie przerwano, ponieważ były to mistrzostwa ogólno-polskie, na które przybyli zawodnicy z całego kraju.

W rodzinach Nowaków i Kroemerów panuje nad wyraz wielkie przygnębienie i głęboki żal.

Tragicznie zmarli byli nierozłącznymi przyjaciółmi. Pracowali obaj w warsztatach mechanicznych w parku lotniczym 3 pułku lotniczego na Ławicy, gdzie uczyli się mechaniki. Tak jak wspólną znaleźli śmierć w nurtach głębokiego jeziora w Kiekrzu, tak wspólną była ich droga, gdyż wolny czas po pracy, od szeregu lat, spędzali razem i wspólne mieli zamiłowania, jako sportowcy-wioślarze. Wspólnemi siłami zbudowali kajak, z którego porwała ich w głębiny jeziora złowroga fala, wspólnie też zbudowali łódź motorową, która była podczas regat wczorajszych na kierskiem jeziorze.

Ś. p. Czesław Nowak urodził się w r. 1916 i mieszkał przy św. Marcinie 17, gdzie mieszka ojciec jego Stanisław, matka i dwie córki młodsze od zmarłego, Cecylja i Janina. W rodzinie tej pracownika na kolei, odsługującego wojskowość w 57 p. p., Franciszka i 15-letniego Bronisława, oraz małą jeszcze siostrę Marjannę.

W sporcie wodnym obaj tragicznie zmarli byli znani, jako dzielni zawodnicy. W roku ubiegłym uczestniczyli w ogólnopolskich zawodach kajakowych w Warszawie. Nie mogli jednak

Tragicznie zmarli harcerze poznańscy. Od lewej ś. p. Czesław Nowak, po prawej ś. p. Karol Kroemer.

startować, gdyż podczas chwilowej nieobecności podziurawiono im kajak. Była to prawdopodobnie obawa zawodników przed groźnymi konkurentami. Zdobywali liczne nagrody w zawodach sportowo-wodnych i ceniono ich, jako dzielnych sportowców. Obaj umieli pływać. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek udaru serca, gdyż zawodnicy byli spoceni i rozgrzani w chwili, gdy wpadli do wody.

Obie rodziny tragicznie zmarłych otrzymały wiadomość o zgonie ich synów z zarządu Poznańskiego Oddziału

Harcerze ś. p. Nowak i Kroemer na swoim kajaku podczas przejażdżki na Warcie

żałość szczególnie jest głęboka, gdyż drugi z synów ginie teraz tragiczną śmiercią. W dniu 22 sierpnia 1932 r. zmarł śmiercią lotnika najstarszy ich syn, pilot 3 pułku, śp. Florjan Nowak podczas pamiętnej katastrofy, która wydarzyła się przy ewolucjach nad trumną śp. pilota Pietraszkiewicza na polach w pobliżu cmentarza garnizonowego.

Śp. Karol Kroemer, syn zamieszkałego na św. Marcinie 54 emerytowanego pracownika kolejowego, liczył 20 lat. Ma on trzech braci: Antoniego, Zw. Kajakowego. Zarząd przesłał rodzinom wyrazy współczucia, donosząc im o śmierci swych gorliwych członków i tęgich zawodników.

W rozmowach z członkami rodzin zmarłych tragicznie podkreśla się, iż kontrola na zawodach kajakowych w Kiekrzu była stosunkowo słaba, że niedostatecznie obsadzone były, ich zdaniem, punkty kontrolne.

Czy zarzuty te są słuszne, wyjaśni niewątpliwie śledztwo, które zarządzono. (kl)

Z WIELKOPOLSKI

—* **BYDGOSZCZ.** Rozbój zgłosił w jednym z komisarjatów bydgoskich mieszkaniec naszego miasta p. Marjan Soliński. Rozboju dopuszczono się równocześnie na p. Marjanie i Janie Solińskim oraz Cecylji Kotrasównie. W wyniku kilkudniowych dochodzeń jako podejrzanego ujęto Stanisława Bokwę bez stałego mieszkania, który włóczył się w okolicach Czarnkowa. (kl)

—* **Damasławek.** Zniszczeniu uległo zboże podczas ostatniej burzy, połączonej z wichurą i drabociem.

— Kurs serowarstwa urządziło żółko włościanek w Damasławku. Kurs odbył się w burynku szkolnym. (dk)

—* **CZARNKÓW.** Ujawniono w dochodzeniach, przeprowadzonych przez władze niemieckie, jako sprawcę postrzelenia w pobliżu Zielomyśla (Zielomischel) bezrobotnego Stasiaka, rolnika niemieckiego Schulca z Zielomyśla. Po postrzeleniu Stasiaka, którego stan nadal jest groźny, prokuratura niemiecka w Międzyrzeczu przeprowadziła dochodzenia. (kl)

— Sztukę dramatyczną pt. „Orlęta Lwowskie" wystawiły „Orlęta Poznańskie", które się zagnieździły nad jeziorem w Lubaszu. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania dobrze.

— Fotografje z cemntarzyska przedhistorycznego dokonane przez p. dr. Karpińską są do do nabycia w Kasie Miejskiej w Czarnkowie.

— Dotkliwie pogryziony w pierś i rękę przez konia został przechodzący przez podwórze p. Bonka, nauczyciel Skrzypczak, który musiał się udać pod opiekę lekarską.

— W katastrofie, jaka się wydarzyła na odcinku kolejowym Jędrzejewo — Ciążyń koń został rozszarpany, a wóz rozbity w drzazgi. Torem przejeżdżał dóz naładowany mierzwą, którym powoził Grizer z Jędrzejewa. Nie zwracał on uwagi na nadjeżdżający pociąg. Kierownik parowozu, jadąc z wielką szybkością, nie zdołał zatrzymać maszyny i najechał na furmankę. Grizer cudem wyszedł z wypadku bez szwanku. (cn)

—* **CZERLEJNO.** Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili parafjanie Czerlejna zwłoki zmarłego ks. Franciszka Dzierzkiewicza, który zmarł w Czechosłowacji, dokąd udał się dla poratowania zdrowia. W czasie swego krótkiego pobytu w parafji, bo zaledwie od grudnia 1933 r. śp. Zmarły zdziałał bardzo dużo. Kościół został odnowiony, front cmentarza dostał nowe ogrodzenie. Ekspjortacja zwłok odbyła się z dworca kolejowego w Kostrzynie do kościoła parafjalnego w Czerlejnie. Eksportował ks. Cegiel. Zwłoki do grobowca odprowadził ks. Adamski z Łodzi, dziekan stęszewski przy licznym udziale parafjan i delegacyj K. S. M.

—* **Kościan.** Na zjeździe śpiewaków XI. okręgu kół śpiewaków, który odbył się w Kościanie I. miejsce wędrowną zdobył chór męski „Arion" z Kościana, uzyskując 30 punktów; dalsze miejsca zajęły „Lutnia" Czempin chór mieszany 28 punktów, „Harmonja" Będlewo chór męski 25 punktów, „Lutnia" Kościan chór mieszany 24 punktów, „Moniuszko" Kościan chór mieszany 22 punkty, „Halka" Czarków-Nacław chór mieszany 16 punktów i „Cecylja" Kiełczewo chór mieszany 15 punktów.

— * **LESZNO.** Wpisy na półrocze zimowe rozpoczynające się 2 września przyjmuje się do 31 sierpnia b. r. Szkoła obejmuje 6 klas półrocznych, których ukończenie daje w służbie wojskowej i cywilnej państwowej uprawnienia szkoły średniej (matury gimnazjalnej), a w zawodzie prywatnym uprawnienia techników budowlanych. Dla przyjęcia do szkoły wymagane ukończenie 15 lat. 7 klas szkoły powszechnej lub 1 klasy gimnazjum n. t. ewentualnie 3 klasy gimnazjum st. t., oraz jedno-roczna praktyka w rzemiośle budowlanem, którą można odbyć w terminie późniejszym. Koszt utrzymania w mieście 40.— do 50.— zł. Informacyj udziela Sekretarjat szkoły.

— * **OPALENICA.** Pierwszy zlot okręgowy K. S. M Z. okręgu bukowskiego odbył się w Opalenicy. Na zlot zjechały druchny z Buku, Bukówca, Dobieżyna, Daków Mokrych, Grodziska, Jastrzębnik, Kozłowa, Kurowa, Łagiew, Michorzewka, Nowego Tomyśla, Niegolewa, Niepruszowa, Opalenicy, Ptaszkowa Rudna, Śliwna Sworzyc, Szewc, Jastrzębska Starego, Starego Tomyśla, Słocina, Wierzeji i z Wojnowic. Na intencję zlotu odbyło się nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił ks. Ćwiejkowski z Nowego Tomyśla. Następnie w sali p. Boniowej odbyła się akademja, którą zagaiła prezeska p. Górczakówna, powołując na przewodniczącego ks. dziekana Chudzińskiego. Referat wygłosiła delegatka z Poznania p. Bogdanowiczówna. Akademję urozmaicono deklamacjami i śpiewem. Życzenia składali ks. dziekan Chudziński, p. ord. Niegolewska, p. Bogdanowiczówna i p. Primke im. Tow. Uczestników Powst., ruchu narodowego i prasy narodowej. Na zakończenie odbyła się zabawa ludowa w sali p. Boniowej. (op)

— * **RAWICZ.** Aresztowani zostali w dniu 9 b. m. prezes Stron. Nar. koła Szymanowa, pow. Rawicz, kol. Stanisław Naskret oraz ref. obwodowy kol. Juljan Thiele z Rawicza, których po przeszło 30-godzinnem przytrzymaniu w areszcie zwolniono. U wspomnianych przeprowadzono również rewizję domową.

— Na zlot do Spały wyjechało z Rawicza w dniu 10 b. m. 55 harcerzy i 11 harcerek.

— Na udar serca zmarł nagle 86 letni Walenty Matuszek. W Zawadach, pow. rawickiego, odbywało się wesele krewnej denata p. Zytkówny z p. Władysławem Kapałą. Ś p. Matuszek udał się z gośćmi do kościoła, a po południu zrobiło mu się nagle słabo; zaledwie przestąpił próg, padł nieżywy. Przywołany ksiądz udzielił zmarłemu namaszczenia olejami św.

— 35-lecie swego istnienia obchodziło Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Miejskiej Górce, pow. Rawicz. Na intencję uroczystości odbyła się rano msza św., którą odprawił ks. prob. Lewandowicz, a kazanie wygłosił ks. Michałowicz z Poznania. Następnie odbyła się akademja, którą zagaił prezes K. T. R. P. p. Czabański. Na przewodniczącego wybrano ks. Michałowicza. Sekretarzował delegat okręgowy p. Kistowski z Rawicza. Po referacie p. Czabańskiego o znaczeniu obchodu „Dnia Robotnika", przemówił p. Maciej Czerwiński, dając sprawozdanie z 35-letniej działalności Towarzystwa. Referat uroczystościowy wygłosił ks. Michałowicz. Po przemówieniach nastąpiło składanie życzeń. W dalszym ciągu nastąpiło rozdanie dyplomów członkom-jubilatom. Dyplomy otrzymali pp. Tomasz Guzikowski, Maciej Czerwiński, Fr. Cichy, Michał Kołodziej, Marceli Szwarc, Piotr Sławosz, Józef Matuszak, Jan Popielas, Tylewski Leon, Goliński Antoni, Bartoszewski Kazimierz i Marcin Kordak. Okrzykiem na cześć Ojca św. i Najjaśniejszej Rzplitej zakończono zebranie. Po południu odbyła się zabawa w lasku miejskim, gdzie bawiono się do wieczora. (rs)

—* **Swarzędz.** W ub. niedzielę, 14. bm., swarzędzki K. S. „Unja" pokonał w towarzyskim meczu piłki nożnej B-klasową „Pogoń" z Poznania (0:8). Bramki dla zwycięskiej „Unji" zdobyli Ocetkiewicz — dwie, Kulakowski W. — dwie, Dykier, Kunert, Kaźmierczak i Rzadkiewicz Alfred po jednej. Sędziował p. Noskowiak.

— Egzamin mistrzowski w zawodzie fryzjersko-perukarskim złożył p. Klemens Nowacki ze Swarzędza. (fi)

—* **Środa.** Komornik tut. Sądu Grodzkiego p. Kraski rozpoczął 15 bm. 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go sekretarz sądowy p. Smoczyk.

— Klasyfikację gruntów rozpoczęto w tych dniach w Środzie, Nekli, Siedlcu, Piglowicach i Kępnie. Prowadzi ją delegat tut. Urz. Skarb. inż. Dąbrowski. Zarząd miejski prosi właścicieli gruntów w Środzie, by udzielali wszelkiej pomocy technicznej.

— Pożar wybuchł w Brzeziu u gosp. Walentego Gryni. Spaiła się stodoła z 12-tu proszczakami. (ak)

—* **SZAMOTUŁY.** Pożar wybuchł w zagrodzie rolnika Gustawa Schlingego w Rudkach i strawił chlew oraz większą ilość siana. Straty wynoszą 3000 złotych, które pokrywa ubezpieczenie.

— Ostatnio zmarła na udar serca włościanka śp. Bartoszakowa w Śmiłowie. Syn jej, u którego matka była wymiernicą, zakupił w niemieckim składzie trumnę, omijając składy chrześcijańsko-polskie, których w Szamotułach jest kilkanaście. Czyn powyższy zasługuje na napiętnowanie.

— Ostatni jarmark kramny należał do bardzo spokojnych. Obroty w handlu były kryzysowe. Pocieszającym objawem był mniejszy zjazd na jarmark straganiarzy żydowskich. Pewien handlarz inwalida po ukończonym jarmarku pokrzepił się monopolówką. Skutki były dlań fatalne, gdyż znaleziono go w plantach obrabowanego z gotówki i zegarka. Przysłowie „pijanego pan Bóg strzeże", w tym wypadku się nie spełniło.

— Kółko rolnicze pod kierownictwem p. dyr. Magowskiego z Lipnicy zwiedziło ostatni gospodarstwo rolne w Otorowie.

— Niecodzienny wypadek kradzieży wydarzył się w Szamotułach przy ulicy Jastrowskiej. Do sypialni mieszkania kolejarza Nowaka włamali się nieznani sprawcy. Jeden z złodziei zabrał z szuflady 130 zł oraz różne papiery, drugi zaś doszedł do łóżka Nowakowej i przykrywał ją w czasie kradzieży pierzyną. Po opuszczeniu tego ostatniego przez okno mieszkania, stwierdziła kobiecina, że byli to zwykli złodzieje. Przed sąsiadkami opowiadała, przestraszona Nowakowa, iż myślała, że duch ją nakrywał.

— Ostatnio dokonał ks. dziekan Kaźmierski poświęcenia kamienia węgielnego pod mające się budować na gruncie państwowym osiedla dla bezrobotnych. (sc)

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** Sumę 100 zł na biednych m. Torunia oraz 100 zł na Tow. gimn. „Sokół" i 100 zł na toruński klub wioślarski złożył z okazji „święta narodowego" Republiki francuskiej w dniu 14 b. m. konsul honorowy p. Br. Hozakowski.

— 65 lat upłynęło 14 lipca, gdy obywatelstwo pomorskie zdecydowało się na założenie Tow. Pomocy Naukowej dla dziewcząt. Towarzystwo przez cały czas swego istnienia pracuje w kierunku udzielania możności kształcenia zawodowego niezamożnym dziewczętom. Z okazji jubileuszu zarząd opracowuje historję Towarzystwa.

— Za wprowadzenie władzy kolejowej w błąd zasiadł na ławie oskarżonych Jan Borowski. Mianowicie dla zdobycia gotówki wysłał on w kwietniu b. r. ze stacji Toruń-Mokre 2 skrzynki, których zawartość zadeklarował jako „mydło toaletowe" za zaliczką 17,80 zł pod fikcyjnym adresem do Inowrocławia. Po nadaniu przesyłki kolej wypłaciła mu zaliczkę, przez co oskarżony zyskał drobny kapitał obrotowy. Gdy przesyłka zaliczkowa wróciła do Torunia niewykupiona, Borowski zwraca kolei zaliczkę wraz z przewoźnem i składowem. Rzeczy podobne powtarzały się kilka razy. Pewnego dnia opakowanie się rozluźniło, a w wysyłanych skrzynkach zauważono cegły, owinięte w słomę i papier. Oskarżony na rozprawie tłumaczył się tem, że wobec kolei wywiązał się ze swych zobowiązań. Sąd jednak skazał go na 13 miesięcy więzienia. (z)

Francuskie święto narodowe w Poznaniu

Z okazji francuskiego święta narodowego w dniu 14 lipca, dorocznym zwyczajem odbyło się przyjęcie w konsulacie francuskim przy ul. Berwińskiego 1. Gości podejmował w pięknym ogrodzie, udekorowanym barwami francuskiemi, p. konsul Dutard z małżonką. Między gośćmi byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, duchowieństwa członków kolonji francuskiej w Poznaniu i Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego. Przemówienie okolicznościowe wygłosił imieniem zamieszkałych w Poznaniu członków kolonji francuskiej p. dyr. Maas, a imieniem Stow. Polsko-Francuskiego p. prof. dr. Peretiatkowicz. Odpowiedział p. konsul Dutard podkreślając zgon wybitnych Francuzów m. n. gen. Lyautey, ministrów Barthou i Painleve go, oraz zgon polskiego profesora Kozłowskiego w Tuluzie, którego rodzina żyje w Poznaniu. Po przemówieniach, uroczystość upamiętniono zdjęciem fotograficznem (widocznem powyżej; fot. Express-Majewski, Poznań), poczem odbył się raut, który przeciągnął się do wieczora.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. św. Łazarz z podziękowaniem za otrzymane łaski 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 204,80 zł.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O międzynarodowej sytuacji gospodarczej

Czy można liczyć na to, że świat zdobędzie się na podjęcie — wysiłkiem międzynarodowym — akcji „zbrojnej" przeciwko kryzysowi? Czy można wierzyć w możliwość dojścia do skutku takiego międzynarodowego porozumienia, dzięki któremu państwa — nie mówiąc już o wzajemnem wspomaganiu się! — nie przeszkadzały sobie w dziele naprawy gospodarczej?

Sądzimy, że na tak postawione pytania należy odpowiedzieć: — nie. O porozumieniu takiem mowy być nie może. Dlaczego?

Weźmy za przykład rzecz pozornie najprostszą: międzynarodowe porozumienie dot. stabilizacji walut. Wszyscy teoretycy i wielu praktyków życia gospodarczego (dowodem tego ostatnie uchwały Międzynarodowej Izby Handlowej) uznają stabilizację walut za warunek nieodzowny dla wybrnięcia z chaosu gosopdarczego, w jakim świat się znajduje. Mimo to jednak żadne państwo nie bierze inicjatywy zawarcia „pokoju walutowego". Ameryka ogląda się na Anglję. Anglja na Francję... Zarówno Stany Zjednoczone, jak i W. Brytanja obawiają się, że w razie ustabilizowania dolara i funta, Niemcy nazajutrz obniżyłyby sztucznie kurs marki, stwarzając sobie w ten sposób dogodne warunki dla eksportu.

W tych warunkach sytuacja walutowa świata przedstawia się fatalnie: utrzymuje się obawa o losy franka francuskiego i szwajcarskiego oraz guldena holenderskiego. Istnieje nadto podejrzenie, że prez. Roosevelt zechce w całej pełni wykorzystać przysługujące mu prawo obniżenia kursu dolara i w dalszym ciągu zdewaluuje go o pozostałe 9,06 proc.

Jeszcze gorzej mają się rzeczy na odcinku polityki gospodarczej. Tutaj istnieje wyraźne pomieszanie tendencyj. W jednych państwach stosuje się zasadę deflacji, broni się pazurami stałości kursu waluty krajowej itd.; w innych znów państwach dewaluuje się pieniądz, podnieca się sztucznie rozwój wewnętrznej konjunktury, stosuje się inflację kredytową itd. A wszystko to czyni się, nie oglądając się na pozostałe państwa. W dziedzinie handlu zagranicznego zawiera się umowy dwustronne, oparte przeważnie na działaniu ścisłej wzajemności; klauzula największego uprzywilejowania, służąca w dobie przedkryzysowej liberalizacji międzynarodowej wymiany towarowej, wyszła z użycia.

W tych warunkach, oczywiście, mowy być nie może o możliwości podjęcia jakiejkolwiek akcji międzynarodowej na polu gospodarczem. Nawet znacznie skromniejsze nadzieje, jak np. wzajemne nieprzeszkadzanie sobie państw, muszą uchodzić za płonne w dzisiejszych czasach. Tak więc od strony zagranicy nie możemy czekać na impuls do ożywienia położenia gospodarczego. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że idea współpracy międzynarodowej jest dzisiaj znacznie dalsza światu, niż nią była w poprzednich latach kryzysowych. Liczmy przeto na własne siły, na własną gospodarczość i zapobiegliwość!

Krótkie informacje gospodarcze

— Dwie największe lotnicze fabryki angielskie Armstrong Siddeley Development Company oraz Hawker Aircraft Limited, jak również ich sprzymierzone przedsiębiorstwa przeprowadziły fuzję swych kapitałów akcyjnych w celu założenia nowego koncernu p. n. Hawker-Siddeley Aircraft Company Limited. Kapitał tego koncernu oceniany jest na 2.758 tys. funtów.

— Zbiór kawy w Brazylji w r. 1934/35 wyniósł 14,1 milj. worków; na r. 1935/36 przewidywany jest na 18,6 milj. worków.

— W pierwszych 2 miesiącach r. b. eksport japoński do krajów Ameryki Południowej wzrósł z 4,8 milj. jen w r. 1934 do 12,5 milj. jen w r. b.

— W Kolumbji wprowadzono ostatnio pozwolenia dewizowe, których ważność jest nieograniczona.

— Widoczne zapasy bawełny w Stanach Zjednoczonych A. P. wynoszą według ostatnich obliczeń 3.849 tys. bel.

— Unja Południowo-Afrykańska wprowadziła cło dumpingowe na tłuszcz i szynki wysyłane z Polski.

— Tegoroczna światowa konsumcja cyny wzrosła w porównaniu z licz. z r. ub. o 6%. Światowe zapasy cyny były oceniane w końcu maja br. na 18,2 tys. tonn.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Sytuacja polityczna w tygodniu sprawozdawczym nie sprzyjała ożywieniu tendencji, wszędzie niemal giełdy zajęły stanowisko raczej wyczekujące. Zatarg włosko - abisyński wszedł w stadjum zapalne, przyczem wyjaśnia się coraz więcej, że środkami stosunkowo łagodnemi zlikwidować się go nie uda. Również nieporozumienia chińsko - japońskie nadal trwają, a wewnętrzna sytuacja gospodarcza i polityczna Francji jest niepewna.

Na giełdzie nowojorskiej dokonywane obroty były niezbyt duże, raczej średnie. Zwyżka kursów utrzymuje się wprawdzie, ale zawdzięczać to należy małej ilości dokonywanych transakcyj sprzedażnych. Przy większej podaży możnaby oczekiwać spadu. Ożywienia, tak zwykłego na tej giełdzie, obecnie niema. Stan ten prawdopodobnie potrwa tak długo, aż się wyjaśnią zasadnicze wytyczne dalszej polityki prez. Roosevelta. Z pożyczek polskich obniżyła się nieco tylko poż. stabilizacyjna, pozostałe zwyżkowały. W dn. 12 lipca notowano (cyfry w nawiasach odnoszą się do notowań z dn. 5 lipca r. b.): 8% pożyczka Dillona 95.00 (94.75), 7% poż. stabilizacyjna 112.50 (113.50), 6% poż. dolarowa 82.50 (80.75), 7% poż. m. Warszawy 73.25 (72.00), 7% poż. śląska 74.50 (74.25).

Na giełdzie londyńskiej panowała zupełna cisza, dokonywane obroty były minimalne, jakkolwiek kursy utrzymały się na poprzednim poziomie. Większe zainteresowanie budziły transakcje akcjami kopalń miedzi, węgla i rudy żelaznej.

Znacznej zmianie na lepsze uległ nastrój na giełdzie paryskiej, ożywienie było całkiem widoczne wobec poprawy sytuacji wewnętrznej. Dzięki temu kursy dla papierów francuskich utrzymały się na dawnym poziomie, natomiast papiery zagraniczne ulegały pewnym, chciaż niezbyt znacznym wahaniom.

Sytuacja na giełdzie warszawskiej pozostała bez większych zmian, obroty były niezbyt duże. Na rynku dolarowym ożywienie niewielkie. Banknoty dolarowe w ciągu tygodnia sprawozdawczego obniżyły się z 5.27½ na 5.26½, dolary złote z 9.08 na 9.06, ruble złote z 4.71 na 4.70, ruble srebrne utrzymały się bez zmiany 1.85, za bilon srebrny płacono 0.84—0.85. Czerwońce sowieckie doznały poważnej zniżki, gdyż płacono za nie w początku tygodnia 2.00, w końcu zaś 1.92.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	8. 7.	9. 7.	10. 7.	11. 7.	12. 7.	13. 7.
Pszenica						
Warszawa	17,00	17,00	17,00	17,00	17,00	—
Poznań	14,00	14,00	14,00	14,25	14,25	14,25
Bydgoszcz	14,75	14,50	14,50	14,50	14,50	—
Łódź	16.75	16.75	—	—	16,75	—
Żyto						
Warszawa	12.75	12,75	12,75	12,75	12,75	—
Poznań	11,75	11,75	11,75	11,75	11,50	11,50
Bydgoszcz	12,00	12,00	12,00	12,00	11,75	—
Łódź	13.75	13,50	—	—	13.25	—
Jęczmień						
Warszawa	16,25	16,25	16,25	16,25	16,25	—
Poznań	—	13,50	13.25	13,25	13,25	13,00
Bydgoszcz	14,75	14,50	14,50	14,25	14,25	—
Łódź	—	—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	16,75	16,75	16,75	16,75	16,75	—
Poznań	14,50	14,50	14,50	14,50	14,50	14,50
Bydgoszcz	14,25	14,25	14,25	14,25	14,25	—
Łódź	17,00	17,00	—	—	17,00	—

Tydzień ubiegły przyniósł na główniejszych rynkach zbożowych zwyżkę cen wszystkich prawie zbóż, zarówno w transakcjach bieżących, jak i w transakcjach terminowych. Zwyżka ta jest tembardziej znamienna, że dokonała się przy naogół słabych obrotach, zwłaszcza w Chicago. Wydaje się, że zwyżka ta jest wynikiem akcji spekulacyjnej. Na rynkach wolnych, np. w Rotterdamie na dalsze zwłaszcza terminy ceny uregulowały się w stosunku do bieżących na niższym poziomie; w tygodniach poprzednich stosunek ten przedstawiał się odwrotnie.

Mimo zwyżki cen koła giełdowe liczą się raczej z możliwością zniżki cen zbóż, a to ze względu na sygnalizowane z wielu krajów, a w szczególności ze Stanów Zjednoczonych, urodzaje. Rok bieżący przyniesie tam znaczny wzrost zbiorów pszenicy co jest spowodowane nie tyle dobremi warunkami wegetacyjnemi, ile zaniechaniem w rb. restrykcyj co do ograniczenia przestrzeni zasiewów. W związku z tem, ponieważ są jeszcze znaczne zapasy pszenicy, a wewnętrzne zapotrzebowanie nie przekroczy zapewne norm lat ostatnich, liczyć się należy z większemi tendencjami eksportowemi, co wpłynie decydująco na poziom cen. Kanada, licząc się z tem stoi na stanowisku przeciwstawiającem się polityce dumpingowej w eksporcie zboża. Argentyna zachowuje obecnie rezerwę jeśli chodzi o ceny, które mają tam tendencję zniżkową.

Na rynkach krajowych zaznaczyła się w dalszym ciągu tendencja zniżkowa, co wyraziło się głównie w obniżce cen żyta w Poznaniu, Bydgoszczy i Łodzi i jęczmienia w Poznaniu i Bydgoszczy. Pszenica natomiast zwyżkowała w Poznaniu, obniżyła się natomiast w Bydgoszczy. Większe zmiany jednak nie zaszły. Niski jednak ogólny poziom cen i spadek przednówkowy nie nastraja do optymizmu, zwłaszcza że wraz z zaniechaniem zakupów interwencyjnych przez P. Z. P. Z., brak będzie hamulca do powstrzymania ew. tendencji zniżkowej. Układ warunków przy kształtowaniu się cen zbóż w okresie późniejszym będzie dla naszego rolnictwa rozstrzygający.

Skóry

Aukcja skór surowych w Poznaniu odbyła się w czwartek, dnia 11 b. m. w restauracji Rzeźni Miejskiej. Licytację organizował Syndykat dla skór surowych i odpadków poubojowych oddział w Poznaniu.

Do sprzedaży wystawiono 2 254 skór bydlęcych solonych — bez rogów — bez czaszek — krótkonogie; 10 654 skór, cielęcych — solonych oraz 603 skór owczych wełnianych, strzyżonych i gołych.

Notowano: (skóry bydlęce za funt), (skóry cielęce za sztukę), (skóry owcze za funt).

Skóry bydlęce:	zł gr zł gr
Żarłoki do 20 ft	0.50
Bukaty do 35 ft.	0,45—0.50
Bukaty do 39 ft.	0,47—0.50
Wolic i jałówki do 49 ft.	0,46—0.50
Wolic i jałówki od 50 ft. w zwyż	0,46—0,50
Krowy do 49 ft.	0,44—0,46
Krowy od 50 ft. w zwyż	0,44—0.46
Buhaje od 50—70 ft.	0,40—0.45
Buhaje od 71—85 ft.	0.40
Buhaje do 86 ft. w zwyż	0.37
Oryginalne włączenie bukatów	0,44—0,50
Skóry cielęce:	zł gr zł gr
przeciętnej wagi 4½ ft.	3.70
przeciętnej wagi 5½ ft	4.—
przeciętnej wagi do 6,9 ft.	4.40—4.60
przeciętnej wagi 7,9 ft.	5.00—5,50
Oryfinalne do 6,9 ft przecięt.	4,40—4.50
Oryginalne do 7,9 ft. przecięt.	4,70—5,00
Ponad 9 ft — przecięt. 10,4 ft.	7.00
Oryginalne ponad 8 ft.	5,50—6 00
Skóry owcze oryginalne	0.58

Tendencja na skóry bydlęce tradycyjnie już — słaba. Mimo powtórnej licytacji losów, sprzedano zaledwie 592 skóry t. j. około 26% podaży. Prawdopodobnie doszło do większych transakcyj na skóry bydlęce poza aukcją. Skór cielęcych sprzedano na licytacji samej 4 704 sztuki. Tendencja ożywiona i zwyżkowa, zainteresowanie mocne. Jakkolwiek na aukcji sprzedano niecałe 50% podaży, to jednakowoż, z przebiegu aukcji można wnioskować, że pozostałość sprzedaną została poza aukcją bez wielkich trudności.

Na rynku skór cielęcych zaznaczyła się poprawa sytuacji dzięki eksportowi. Jeden z tutejszych hurtowników wysłał do Ameryki przed kilku dniami skór cielęcych za 30 tys. zł.

Jest nadzieja, że eksport skór ciel. przybierze charakter stały, że rolnikowi produkcja cieląt się opłaci.

Przyznać trzeba, że towar aukcyjny jest znakomicie obrobiony i racjonalnie konserwowany i nadaje się zupełnie na eksport. Jedynie brak u nas towaru ciężkiego a raczej skór z tuczonych cielaków, skoro jednak eksport się rozwinie i tuczenie cielaków rolników się będzie opłacało, to i pod tym względem prędko nastąpi odpowiednie nastawienie rolnictwa. J. P.

Cukier

Notowania cukru na rynku wewnętrznym za 100 kg. parytet każda stacja kolejowa odbiorcza łącznie z workiem: kryształ biały drobniejszy lub grubszy 64 zł, do tego dochodzi premja eksportowa 5,50 zł, fracht do każdej stacji 5,50 zł, podatek obrotowy 1,65 zł, akcyza 43,50 zł, fundusz pracy 0,50 zł, stempel 0,33 zł, razem 120,95 zł. Kostka rafinowana kosztuje drożej zależnie od tego, czy to jest kostka piłowana, rąbana i prasowana; dochodzą tu jeszcze opłaty i tak: za kostkę piłowaną 31,00 zł, za rąbaną 25.80 zł, za prasowaną 18.45 zł, oprócz tego przy kostce akcyza jest wyższa o 3.50 zł i wynosi nie 43.50 zł, lecz 47,00 zł, tak że ostateczne ceny za kostkę piłowaną wyniosą 156.17 zł, za rąbaną 150.80 zł, za prasowaną 143,35 zł. Poza tem za ładny kryształ rafinowany dolicza się jeszcze do cen kryształu od 1 do 6 zł. Detaliczne ceny za 1 kg. kryształu wynoszą od 1.25 do 1.30 zł.

Obrót cukru na rynku wewnętrznym w ub. mies. (czerwcu rb.) wynosił 22.508 tonn w wartości cukru białego. Eksport w tym samym miesiącu wyniósł zaledwie 1.130 tonn.

Owoce

Według informacyj Związku wytwórców win i soków owocowych w Poznaniu ceny związkowe z dnia 4. b. m. nie uległy zmianie z wyjątkiem jagód, których cena spadła na zł 36 za 100 kg loko stacja załadowania w województwach zachodnich. Ceny innych owoców są następujące: maliny zł 30, wiśnie zł 36. Zbioru malin leśnych należy się spodziewać w drugiej połowie miesiąca — po ostatnich opadach zapowiadają się one dobrze.

KRONIKA GOSPODARCZA

Kredyt zastawowy i zaliczkowy dla rolnictwa na r. 1935-36

W zakresie polityki rolnej na r. 1935/36 większy nacisk położony został na rozprowadzenie kredytów zastawowych i zaliczkowych na produkty rolne. W związku z tem wydane zostały zarządzenia w zakresie kredytu rolniczego, które zmieniają dotychczasowe warunki korzystania przez rolników z pożyczek pod zastaw zboża lub w formie zaliczek na zboże.

W pierwszym rzędzie obniżono poważnie koszty kredytu, dzięki obniżeniu nietylko stopy procentowej, ale również dzięki przerzuceniu wszelkich kosztów dodatkowych na skarb państwa. Rolnika może obciążać koszt odsetek w wysokości 3% w stosunku rocznym. Ponadto rolnicy przy ubieganiu się o kredyt zwolnieni są od obowiązku przedstawiania dowodu wpłacenia rat podatku gruntowego.

Rozszerzono w r. b. listę artykułów, mogących podlegać zastawowi dla celów kredytowych, obejmujące nią także nasiona oleiste, grykę oraz rośliny strączkowe.

W bieżącej kampanji kredyty udzielane będą w ciągu całego okresu gospodarczego, a więc możliwem będzie uzyskanie pożyczki nawet w późniejszych miesiącach, chociażby w drugiem półroczu.

Przewidziano również możliwość, w wyjątkowych wypadkach, częściowej lub całkowitej prolongaty poszczególnych rat jednakże oprocentowanie w tych wypadkach zostanie podwyższone i wynosić będzie 8% w stosunku rocznym od prolongowanej kwoty.

Kredyt zaliczkowy uruchomiony został w b. r. w wysokości 10 milj. zł, co w stosunku do kwoty zł 2,5 milj. rozprowadzonej w ub. r. odpowiada czterokrotnemu podwyższeniu. Drobni rolnicy uzyskać mogą kredyty zaliczkowe w kasach Stefczyka, w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, spółdzielniach kredytowych lub w komunalnych kasach oszczędności. Formalności, jakie są wymagane przy zaciąganiu tych pożyczek, zostały w b. r. w znacznym stopniu uproszczone. Wysokość zaliczki jest ustalona w postaci sztywnych norm, a mianowicie zł 7 od 100 kg żyta i owsa, zł 8 od 100 kg jęczmienia, zł 10 od 100 kg pszenicy, zł 20 od 100 kg siemienia lnianego. Dla pozostałych roślin oleistych oraz dla strączkowych i gryki przyjęta została norma 50% ceny rynkowej. Kredyt zaliczkowy został już uruchomiony.

Wysokość kredytów rejestrowanych ma wynosić w b. r. ok. 40 milj. zł. Zasadniczo kredyt rejestrowy będzie mógł być udzielany w chwili, gdy produkt nadający się pod zastaw zostanie zebrany. Jednakże już dzisiaj rolnicy mogą składać podania do instytucyj rozprowadzających i przygotowywać wszelkie formalności, tak aby z chwilą powstawania stogów pożyczka mogła być natychmiast wypłacona. Ustalono następujące normy kredytu zastawowego w stosunku do wartości produktów zastawionych: przy zbożach — 60% wartości zboża w snopie oraz 70% — w ziarnie, przy nasionach oleistych — 50% ich wartości, nasiona strączkowe i gryka do 30%.

Z KRAJU

((k) **Sytuacja walutowa.** Na giełdach walutowych w sobotę zanotowano, podobnie, jak w późniejszych godzinach w piątek mocniejszą tendencję dla dewiz na Zurych i Amterdam oraz w dalszym ciągu raczej słabszą tendencję dla Medjolanu. Dewizy na Londyn i Nowy Jork nie wykazały poważniejszych zmian.

(k) **Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca.** W ciągu I-ej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 milj. zł do 510.7 milj. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 1,4 milj. zł do 17.1 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmalała o 21 milj. zł do 740,6 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 4.6 milj. zł do 40.9 milj. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły: pierwsza o 5 milj. zł do 143.6 milj. zł, druga — o 3,7 milj. zł do 284,7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 2.2 milj. zł do 212.8 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 16.1 milj. zł do 931,7 milj. zł. Pokrycie złotem wzrosło do 4..90% i przekracza normę statutową o blisko 19 punktów.

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu.** Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dn. 10 lipca przedstawia się następująco (w miljonach zł. — w nawiasach obieg w dn. 30 czerwca): 385.1 (389.7), w tem monety srebrne 296.6 (299,3), bilon niklowy i bronzowy — 88,5 (90.4).

Wielkopolskie uroczystości grunwaldzkie

Wielkopolsce w niewoli pruskiej nie było dane wspólnie z innymi rodakami obchodzić pięćsetlecie bitwy pod Grunwaldem. Obchód grunwaldzki poprzestał w naszej dzielnicy na jednym wysiłku, na gromadzeniu „Daru Grunwaldzkiego", którym upamiętniono pięćsetną rocznicę wiekopomnego zwycięstwa oręża polskiego nad krzyżakami. Zebrany fundusz otrzymało T. C. L. na oświatę, jako najskuteczniejszą broń przeciw systemowi pruskiemu.

Wszelkie obchody publiczne rząd pruski surowo zakazał — nawet kościelne. „Nabożeństwa uroczystego, któreby odpowiadało doniosłości chwili, nie urządzono w żadnej z naszych świątyń poznańskich... i tylko zwykłe odbyły się msze św., na które pomimo to mniej lub więcej liczne podążyły rzesze publiczności, by choć w cichości wznieść „dziękczynne modły za odniesione zwycięstwo"..." — pisał „Kurjer Poznański".

Natomiast prasa polska uświęciła dzień jubileuszowy wspaniale. Prawie wszystkie pisma polskie pod zaborem pruskim ukazały się w szacie nadzwyczaj świątecznej. „Kurjer Poznański", który przez całą oktawę uroczystości coraz to cenniejsze przynosił artykuły pamiątkowe, wyszedł na „bristolu", dając na pięknie ozdobionej winjetami stronie tytułowej bardzo, jak na owe czasy, udatną reprodukcję fragmentu słynnego dzieła Matejki: „Bitwa pod Grunwaldem". Po przedsłowiu nastrojowem znajdujemy tam: Antoniego Marylskiego „Krzyżacy", St. Kossowskiego „Chwała Grunwaldu" jako motyw literacki, — w kilku odcinkach, — urywek z „Krzyżaków" Sienkiewicza. Ponadto napotykamy na dramat w trzech obrazkach Wiktora Gomulickiego „Grunwald", kilka hymnów natenczas nowoczesnych poetów litewskich: Maculewicza, Maironisa i wiele, bardzo wiele innych równie cennych artykułów świątecznych, historycznych i polityczno-krytycznych.

Należałoby tu jeszcze z uznaniem podkreślić, że poza tym świetnym obchodem prasy, liczne towarzystwa urządziły uroczyste wieczorki dla swych członków, jak np. „Towarzystwo młodzieży polsko-katolickiej", „Sokół" i in.

Uroczystości wielkopolskie skończyły się w mieście jubileuszowem na Wawelu. Tam bowiem na intencję Polaków zaboru pruskiego ks. biskup Bandurski odprawił dnia 18 lipca u trumny św. Stanisława cichą mszę św. Po skończonej mszy św. ks. biskup poświęcił sztandar jednego z towarzystw wielkopolskich, ukradkiem przez granicę przeniesionego, wzruszającemi do głębi przemawiając słowy. mg. W. P.

POLSKO-AMERYKANSKA IZBA HANDLOWA
urządza reprezentacyjną wycieczkę
do STANÓW ZJEDNOCZONYCH
z okazji pierwszej podróży nowego statku motorowego
„PIŁSUDSKI"
od 15 września do 8 października 1935 r.
Ceny biletów okrętowych od 865,— zł. Paszporty bezpłatne.
Zapisy w Biurze Izby: Warszawa, Nowy Swiat 72. telefon 626-62.
8272 bg

Z poznańskimi śpiewakami na zachód

Berlin, w lipcu.

Sześćdziesięciu czterech śpiewaków poznańskich wyruszyło zachodnim szlakiem zagranicę. Produkowali się w Niemczech, w Belgji i w małym, romantycznym Luksemburgu, który nie słyszał nigdy jeszcze polskiego chóru. Gdzie tylko nasi śpiewacy się zjawili, podbili serca wszystkich, a u krytyki fachowej zdobyli najpochlebniejszą ocenę, jaką sobie tylko życzyć można. Był to pochód tężyzny polskiej i pokaz sztuki narodowej, który obcym zaimponował i do entuzjastycznego zmusił uznania. Był to czyn propagandowy niezwykłej doniosłości, jeden z tych, o którym się wprawdzie w kraju nie wiele mówi i jeszcze mniej pisze, ale zato pozostawiający zagranicą trwałe ślady entuzjazmu i podziwu dla Polski.

Przyznać trzeba, że mało który zespół ma tak idealne warunki, jak właśnie poznański chór K. P. W. „Hasło", wsławiony już tyloma sukcesami zagranicą, a prowadzony obecnie przez znakomitego kapelmistrza, dyrektora opery poznańskiej p. dr. Zygmunta Latoszewskiego. Temu wybornemu, fachowemu kierownictwu „Hasło" zawdzięcza swą wysoką formę artystyczną, która zdobyła tyle uznania właśnie u krytyki niemieckiej i to nie w jakiemś prowincjonalnem mieście, lecz w samej stolicy, w Berlinie.

Niewątpliwie przyczyniły się obecne dobre stosunki polityczne z naszym zachodnim sąsiadem do efektownego, zewnętrznego stafażu pobytu „Hasła" na terenie niemieckim, lecz właśnie w Berlinie, gdzie się odbył pierwszy koncert, w warunkach nader uciążliwych, bo przy temperaturze 30 stopni w cieniu (co, jak wiadomo, walnie utrudnia śpiewanie), nie było ze strony niemieckiej żadnego oficjalnego przyjęcia dla śpiewaków polskich, a jedynie dość wydatna propaganda w prasie, która nastroić mogła krytykę na melodję: „Zobaczymy, zobaczymy".

Śpiewacy nasi, świadomi odpowiedzialności za występ w takiem centrum muzycznem, jak Berlin, stanęli na obszernej estradzie „Bachsalu" z dość mocno bijącem sercem, kryjącem się pod strojnym mundurem polskiego kolejarza. Sugestywny wzrok i całkowite opanowanie każdego ruchu dyrygenta zamieniło chór w jedną skupioną rzeszę serdecznie oddanych śpiewaków. To też dźwięki przepięknego „Psalmu" Walewskiego popłynęły jak poszum organów w bogatej odmianie barw i rejestrów I tak było do końca tego pamiętnego koncertu, który po raz pierwszy zaszczepił pieśń polską, a przez nią drgnienia polskich serc w słuchaczy niemieckich.

Nazajutrz pierwsze jaskółki opinji fachowej! Z jakąż radością pochłaniali nasi śpiewacy te zdania krytyki, jedne coraz pochlebniejsze od drugich.

„Świetnie szkolony chór, śpiewający z największą dyscypliną i z najdelikatniejszemi odcieniami dynamicznemi" — pisała w południe „12 Uhr Blatt".

„Berliner B. V. Z." uważa, że porównanie naszego chóru z innemi chórami słowiańskiemi, nawet ze słynnym zespołem kozaków dońskich, wypadnie bezwzględnie na korzyść niezwykle wyszkolonego „Hasła".

Popularna „Nachtausgabe" zachwyca się naszemi basami i zatytułowała krytykę epitetem: „Chór spiżowych basów" (Chor der ehernen Bässe), a wykonanie określiła słowami: „bardzo zdyscyplinowany śpiew, pełen ciepła serdecznego, tak zrozumiałego dla tych, którzy Polskę znają."

Rządowy „Völkischer Beobachter" zanalizował bardzo ciekawie poszczególne kompozycje, a o wykonaniu wyraził się, że „dobre muzyczne przeszkolenie chóru umożliwia doskonałe wykonanie tych często trudnych dzieł a capella".

„Berliner Tageblatt" oświadczył, że: „w dyscyplinie głosów i w skali wyrazu artystycznego zadowoliło „Hasło" w zupełności nasze niecodzienne (verwöhnte) wymagania".

Nie tu miejsce na cytowanie licznych krytyk berlińskich, które bez wyjątku przyznały naszemu chórowi wysokie kwalifikacje artystyczne, a ze szczególnem uznaniem oceniły wysoką klasę dyrygenta. Wystarczy zacytować tak poważny organ, jak „Berliner Tageblatt", który pisze, że „obecni na koncercie berlińczycy poznali obok ciekawych kompozycyj polskich, w osobie p. dr. Latoszewskiego dyrygenta, który jest muzykiem pełnym temperamentu i zarazem znakomitym kierownikiem chóru."

„Berliner Börsen Zeitung" w szczególnie obszernej analizie programu i wykonania pisze, że: „dr. Latoszewski jest artystyczną osobistością, silnie oddziałującą (von bezwingender Art); jego plastyczna i pełna temperamentu technika dyrygowania zmusiła chór do nadzwyczajnych czynów."

Popularny „Film-Kurier" określił dyrygenta następująco: „Sposób dyrygowania dr. Latoszewskiego jest wybitnie indywidualny. Zdaje się, że trzyma on na uwięzi każdego śpiewaka z osobna. Pracuje palcami raz to gwałtownie, to znów w spokojnych ruchach, wydobywając jakby każdy głos poszczególny na powierzchnię dźwiękową. A jednak jest on przy tej pełni wyrazu zadziwiająco spokojny (von einer wunderbaren Ruhe)."

Stylowość programu koncertu została umocniona występem prof. Lisickiego, który odegrał w środkowej części kilka dzieł Chopina, uzupełniając świetnie polski charakter programu. Poziom gry prof. Lisickiego spotkał się w krytyce również z wielkiem uznaniem.

Tak więc pierwszy krok „Hasła" na terenie niemieckim był zdecydowanym sukcesem i jednym z najładniejszych i najowocniejszych czynów propagandowych tego zasłużonego chóru. Dalsze koncerty odznaczały się bogatem towarzyszeniem przyjęć i głośnym brzękiem toastów, obok równie głębokich wrażeń artystycznych. Jednakże ten „na zimno" zdobyty Berlin pozostanie w kronikach „Hasła" pozycją bodaj najcenniejszą i najdumniejszą. Jakże serdecznem pozostanie przy tej wizycie w stolicy niemieckiej, wspomnienie skromnego rendez-vous z przedstawicielami polskiej kolonji berlińskiej w ich siedzibie. Były to, jakby odwiedziny u krewnych pełne ciepła i wzajemnej serdeczności. Pierwszy promień na obcej ziemi, który ogrzał i dodał otuchy.

W własnych, wygodnych wagonach chór nasz udał się z Berlina w dalszą drogę do ziemi westfalskiej, gdzie tysiące rodaków pracuje w znoju szarego dnia. Pokrzepić ich pieśnią rodzimą i pozdrowić tchnieniem ojczyzny — oto szczytne zadanie, które „Hasło" spełnić miało w Dortmundzie. Stan. K.

Z naszej przyrody

Tęsknota za słońcem — Zawód miesiąca lip kwitnących — Niepogoda i pora powtórnych lęgów — Gniazdka wodą zalane — Najważniejsze zadanie życiowe ptaszka — Co się zdarza jaskółkom w czasie ulewy? — Ptaki zmorzone głodem — Jak ptak umiera? Okrutne zachowanie się wobec okaleczałych — Sądy bocianie — Oswojony bociek w podwórzu — Początek lipca katastrofalny — Tesknota za słońcem

Tęskniącym za słońcem, błękitem nieba i ciszą, jakiż nam uczynił zawód lipiec, miesiąc, opiewany przez poetów jako miesiąc lip kwitnących i woniejących...

Zżyci z jego urokami, jak dotkliwie odczuwaliśmy odchylenia od normy.

Tragicznie przedstawiał się widok słaniających się w wichrach porywistych drzew ku ziemi i miotanych wichrem, oderwanych od pnia zielonych gałązek, z trzepoczącemi się jak motylki zielonemi młodemi listkami. Miasto pośpiewek kosów, szpaków, czyżów poryki posepne wichru, wstrząsy oknami, budzące i straszące nas w nocy.

Dał się ten czas ciężko we znaki nietylko naszemu ptactwu, ale także kwiatom i motylom. Najwięcej zostały poszkodowane ptaki. Jest teraz właśnie u ptaków pora powtórnego lęgu, pora wtórego wysiadywania w gniazdku na jajkach lub karmienie piskląt, a więc czasy wymagające dużo wysiłku i trudów ze strony ptaszka zajętego wysiadywaniem jajek lub karmieniem wciąż głodnych piskląt.

Wiemy, jak sumiennie ptaszek spełnia swój obowiązek i jak rozczulającą jest miłość ich do piskląt. Jakby były świadome, że to najważniejsze zadanie ich życia. Jaka zdolność i gotowość poświęceń. Szara muchołówka mała, gnieżdżąca się chętnie na drzewach naszych ogródków, przejmuje się tak obowiązkiem karmienia piskląt, że sama zapomina o sobie i ginie z głodu. Zdarza się dość często, że ptaszę leży pod gniazdkiem martwe w porzę karmienia. Pozostają dziatki sierotki, które muszą ginąć także.

Dość często zdarza się to jaskółkom zwłaszcza teraz, podczas długo panujących deszczów, gdy silny wicher uniemożliwia im lot i połów owadów.

Zdarza się, że podczas odlotu ptaków jesienią, kiedy zwykle panują deszcze i chłody, wycieńczone głodem nie mają odwagi puścić się w podróż daleką do cieplic.

Mamy ptaki, jak trzciniaki, skworce, kwiczoły, paszkoty, które żyją w sitowiu i trzcinach. W porze długotrwałych deszczów, gdy pożywienie nie znajdują, padają martwe w wodę. Stąd zapewne powstało przypuszczenie, że niektóre ptaki zimują senne we wodzie i z powrotem wiosny budzą się ze snu zimowego do życia.

W różny sposób nasze ptaszki giną i trzeba wiedzieć, że np. kosy towarzysza, który złamał skrzydła, lub okaleczył w sieciach nóżki, same dobijają, bo nie chcą mieć między sobą kaleki. Okaleczały, przeczuwając, co mu grozi, stroni od swych towarzyszów i chroni się w gęstwinie krzaków. Gdy go zauważą, rzucają się na niego z krzykiem i biją weń dziobami tak długo, póki go życia nie pozbawią. To samo czynią przed odlotem rudziki, gajówki, pleszki i inne ptaszki.

Wiadomo jest także, że bociany tych towarzyszy, których uważają za niezdolnych do przelotu przez morze, pozbawiają także życia. Zdarza się, że ktoś w polu, świadek tego samosądu, odpędza katów i ich ofiarę ze sobą do domu zabiera. Oswaja się łatwo, za swoim panem wszędzie chodzi i na wsi na podwórzu bije się z kogutem, indykiem a nawet psem. Dziobem psa uderza, a unikając odwetu na skrzydłach się unosi.

Początek lipca był latoś katastrofalny, miejmy wszakże nadzieję, że wkrótce opona nieba wybłękitnieje, słońce blaskiem ziemię ozłoci, a poranek lipcowy gędźbą ptasząt się rozweseli. EREL

Ś. p. ks. prob. Franciszek Salezy Dzierzkiewicz

W czwartek rb. zagranicą, w Czechosłowacji nieubłagana śmierć przedwcześnie przecięła pasmo życie społecznika, przyjaciela młodzieży i ofiarnego duszpasterza ks. prob. Fr. Dzierzkiewicza.

Śp. ks. prob. Fr. Dzierzkiewicz urodził się w Poznaniu 26-go grudnia 1877 r. Po ukończeniu gimnazjum Marji Magdaleny studja teologiczne odbywa w Gnieźnie i Poznaniu. Wyświęcony na kapłana w 1902 r. powołany zostaje na wikarjat przy kościele św. Marcina gdzie w przeciągu lat siedmiu dał się poznać z wybitnej swej pracy kapłańskiej i społecznej. To też władza duchowna powierza mu w zarząd liczną parafję modrzewską, której poświęcił się całą duszą.

W ciągu 24 i pół lat otaczał troskliwą opieką swych parafjan, jednając sobie gorącą ich miłość i serdeczne przywiązanie. Jako gorliwy duszpasterz i niestrudzony działacz społeczno-narodowy położył wielkie i niezliczone zasługi dla dobra parafji i okolicy. Mimo niedomagania na zdrowiu i trudności, z jakiemi ciągle musiał się borykać, bierze czynny udział w licznych instytucjach społecznych i oświatowych. Zakłada w parafji modrzewskiej kółko rolnicze, Tow. Przemysłowców. Tow. Robotników, Młodzież żeńską i męską, Tow. Kobiet Katolickich, Trzeci Zakon św. Franciszka, Tow. Abstynenckie, Dzieło Rozkrzewiania Wiary św i wiele innych. Rozbudowuje na własny koszt plebanję, buduje dom katolicki, odnawia cmentarz, wydaje „Wiadomości Parafjalne", gorliwie stara się o rozbudowę kościoła. Spieszył też z pomocą biednym, oraz gorliwie i wydajnie wspierał cele katolickie, oświatowe i narodowe. W czasie zaboru pruskiego sam udziela nauki języka polskiego, ćwiczy młodzież w śpiewie i organizuje przedstawienia teatralne. Szczególną opieką otacza dzieci szkolne i młodzież. Przez szereg lat patronuje także okręgowi pod-poznańskiemu K. S. M. Potrafił nim tak kierować, że okręg ten wybił się na czoło centrali poznańskiej.

Praca swą, silnym charakterem, głęboką wiedzą i szlachetnością pozyskał serca wszystkich a zwłaszcza młodzieży.

W nowej parafji w Czerlejnie, którą objął przed półtora rokiem, piękne odnowienie świątyni oraz cmentarza jest jego zasługą.

Nad grobem śp. ks. prob. Dzierzkiewicza zgromadziły się licznie wszystkie stany społeczeństwa, aby oddać Mu ostatnią przysługę pośmiertną. Najwięcej przybyło młodzieży K. S. M., która przyniosła kwiaty i kłosy z urodzajnych pól jako dowód uznania i miłości za trud i poświęcenie. Licznie przybyły również delegacje z parafji modrzewskiej ze sztandarami i wieńcami, aby dać dowód swego przywiązania i czci dla długoletniego duszpasterza.

Niech śp. ks. prob. Fr. Salezemu Dzierzkiewiczowi ziemia polska lekką będzie. Niech odpoczywa w pokoju!

K. S. M. powiec.

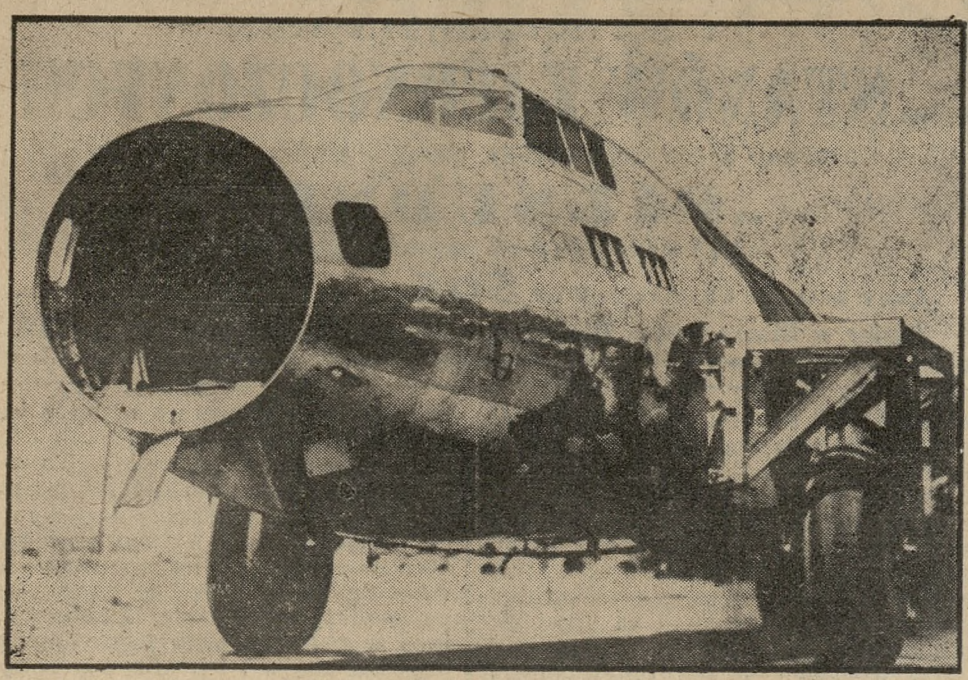

Częściowe ujawnienie tajemnicy olbrzyma bombowego St. Zjednoczonych A. P. Poraz pierwszy pozwolono na dokonanie niektórych zdjęć olbrzyma bombowego, budującego się w najściślejszej tajemnicy od 7 miesięcy w warsztatach lotniczych Boeinga w Scattle. Wojenny ten samolot jest podobno największy, najsilniejszy i posiadać będzie największą chyżość. Jest on 4-motorowy, obliczony na rozwinięcie szybkości 275 mil na godzinę, unosząc jednocześnie 15 bomb 20-centnarowych. Zdjęcie nasze przedstawia sam kadłub tego nowoczesnego olbrzyma napowietrznego.

Gdy wrogie samoloty napadną nasz kraj, kobieta będzie musiała bronić swą rodzinę. Czy jesteście przygotowane do obrony? Zapisujcie się do LOPP. Zapisy do Kół Kobiecych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy ul. Fredry nr. 3, m. 4, I piętro.

Miasto, w którem słońce nie zachodzi

Sklepypa ryskie mogą o sobie z dumą powiedzieć podobnie, jak król hiszpański Karol V, który rządził krajami na obu półkulach: w państwach moich słońce nie zachodzi. Dajmy na to, że pan o północy wyszedł z kina i nie jest jeszcze zbyt senny. Jeżeli pan chce lekturę, to znajdzie ją pan na wszystkich narożnikach w jasno oświetlonych kioskach, gdzie wyłożone są czasopisma i magazyny z całego świata. O ile pan chce czytać coś poważniejszego, to opodal jasno oświetlona księgarnia zaprasza do wstępu. Otrzyma pan tam w przeciągu 5 minut każdą książkę, której pan zażąda.

Lecz może pan znajduje się w towarzystwie kapryśnej damy, której o północy zachciewa się nowej sukni jedwabnej. Bardzo proszę. Na bulwarze Strasburskim szereg wykwintnych sklepów zaspokoi najwybredniejsze wymagania. Gdyby ktoś w nocy chciał kupić rower, znajdzie bogaty wybór w foyer kinoteatru przy bulwarze Clichy. Płaci się raty po cenach fabrycznych, bez wszelkiej podwyżki. Papierosy nabywać można przez całą noc w wszystkich kioskach Nawet listy dyktować można za opłatą dwóch franków uprzejmej pannie w kawiarni. Jeżeli list ten wrzuci pan przed godziną drugą do jednej z skrzynek pocztowych, które w Paryżu figlarnie umieszczone są w kandelabrach lamp gazowych, to doręczony on będzie adresatowi już o 7 rano (zupełnie jak u nas. — przyp. red.). Jeżeli pan chce dłużej sobie pospać to dla zyskania na czasie wstąpi pan o drugiej w nocy do fryzjera i każe się tam ogolić.

Wogóle trzeba w Paryżu wiedzieć, jak się najpraktyczniej i najtaniej urządza. Gdy prawdziwy Paryżanin chce kupić czekolady, nie pójdzie on do drogiego sklepu z cukierkami, lecz do swego sklepu z farbami, gdzie także naprawią mu żelazko do prasowania. Jeżeli pan lubi kotlety wieprzowe, to nie idź pan, broń Boże, do rzeźnika, bo tam ich pan nie dostanie. Nabyć je można tylko u osób, które mają koncesję na ubój świń Jeżeli pan zamierza iść do teatru, to niech pan nie nabywa biletów w przedkupnie, gdyż kasy te mogą pobierać opłatę aż do 50% powyżej normalnej ceny biletów. Najlepiej w tych wypadkach udać się do swego fryzjera, który panu sprzeda bilet po cenie zniżkowej. Z fryzjerem powinien pan wogóle utrzymywać dobre stosunki, ponieważ przyjmuje on zakłady pańskie w totalizatora.

Jeżeli żona pańska potrzebuje ołówka do ust, nie kupuj go pan, lecz weź u swego krawca, u swego szewca lub w składzie kolonjalnym kajet z bonami. Skoro pan u nich poczyni zakupy do wysokości pewnej sumy, otrzyma pan asygnatę premjową, którą pan może zrealizować w pierwszym lepszym sklepie.

Jeżeli pan miał wypadek, nie warto iść do lekarza. Każdy aptekarz jest w swoim rodzaju lekarzem, który da panu odpowiednie lekarstwa, nie liczą nic za konsultację. Gdy pan chce wyjechać na wakacje, postaraj się pan o zniżkę, którą pan napewno uzyska, gdyż większość kolei francuskich jest w prywatnem ręku. Jeżeli pan ma żonę i dwoje dzieci, to drugie dziecko jedzie bezpłatnie.

Pomysłowy Paryzanin wszędzie i zawsze umie urządzić się praktycznie i tanio.

WiP.

Podróże możnych i ubogich tego świata

Jak jeździła cesarzowa chińska i inni panujący — Klub „podróżujących na gapę"

Sposób podróżowania głów koronowanych jest oczywiście rozmaity i zależny od ich upodobań, od troski o popularność, od mentalności danego narodu i innych warunków. Naprzykład przedostatni

cesarz austrjacki Franciszek Józef,

który, nawiasem mówiąc, do końca życia nie uznał samochodu, podróżował pociągiem, odpowiadającym wprawdzie wszelkim wymaganiom techniki, ale raczej skromnym. Natomiast

Wilhelm II miał pociąg o wiele wspanialszy,

gdyż, jak wiadomo, lubił wystawność Mało wymagająca jest angielska para królewska. Samochód dworski przywozi króla Jerzego i jego małżonkę na stację, gdzie oczekuje ich nie cały pociąg dworski, ale wagon salonowy przyczepiony do jednego z kursujących normalnie pociągów. Równie skromni są królowie Szwecji i Danji.

Zupełnie inaczej odbywał podróże car rosyjski.

Pociąg dworski składał się wprawdzie z kilku tylko wagonów wygodnie urządzonych, ale za nim i przed nim jechało kilka innych pociągów, mających zapewnić bezpieczeństwo i dostarczyć wszystkiego, czegoby monarcha żądał.

Szach perski zamówił niedawno w Szwecji pociąg, odznaczający się

niewidzianym dotąd przepychem.

Każdy wagon jest opancerzony i zaopatrzony w mechanizm, zapomocą którego w ciągu 15 sekund można hermetycznie zamknąć drzwi i okna. Wszystkie części metalowe są pozłacane albo posrebrzone, a klamki zrobione z masywnego srebra. Wagony zewnątrz malowane w pasy popielate i bronzowe, a wewnątrz wykładane kosztownem drzewem i obite ciężkim adamaszkiem, przerabianym srebrem.

Pociąg szacha kosztował majątek nawet według wschodnich pojęć.

Szach oczekiwał niecierpliwie na jego przyjazd na granicy swego państwa i kazał się odwieźć do stolicy szwedzkim inżynierom i konduktorom oraz sprowadzonym specjalnie hiszpańskim urzędnikom kolejowym, których niewiadomo dlaczego uważa za najlepszych rzeczoznawców.

Po zbudowaniu kolei Pekin — Mukden nie mniej

wspaniały pociąg sprawiła sobie ostatnia cesarzowa chińska Tsu-Szi,

gdy zaś nadszedł z Europy, kazała szesnastu eunuchom zanieść się na dworzec w złotej lektyce. W następnych ośmiu lektykach przyniesiono towarzyszące władczyni damy dworu. Ruch na całej linji na czas podróży cesarzowej wstrzymano, a

drogę, którą miała przebyć, wysypano złotym piaskiem.

Długo namyślano się nad tem, czy lokomotywa może świstać, a technicy drżeli o swoje głowy. Zanim cesarzowa wsiadła do pociągu, mistrz ceremonji zameldował jej, iż wszystko jest w porządku. Srogi ten człowiek chciał koniecznie zastąpić maszynistów i palaczy przy lokomotywie eunuchami i głuchy był na perswazje inżynierów. Dopiero cesarzowa rozstrzygnęła spór, rozkazując całej obsłudze przebrać się w stroje mandarynów.

Na rozkaz mistrza ceremonji wszyscy towarzyszący cesarzowej

musieli przez cały czas jazdy klęczeć lub stać w postawie pochylonej,

że zaś podróż trwała trzy dni, byli oni już na drugi dzień zupełnie wyczerpani Wówczas Tsu-Szi zezwoliła im łaskawie położyć się, ale tylko na podłodze, gdyż, spoczywając na ławkach mogliby się znaleźć na tej samej wysokości, a nawet może wyżej, niż ich władczyni. Mimo, iż pociąg urządzony był z największym komfortem i że znajdowała się w nim obficie zaopatrzona śpiżarnia oraz kilkunastu kucharzy, cesarzowa oświadczyła po powrocie, że w dalszym ciągu będzie używała wyłącznie lektyki, natomiast podwładnym swoim zezwala na podróżowanie koleją.

W Marsylji wykryła niedawno policja

klub „podróżujących na gapę".

Założyciele klubu postawili sobie za zadanie udzielać i w słowach i w czynie rady i pomocy tym członkom klubu, którzy pragną podróżować bez biletu na kolejach i na okrętach. W tym celu klub utrzymuje jako instruktorów doświadczonych trampów i włóczęgów zawodowych, którzy za pewną opłatą

udzielają porad i wskazówek, jak należy się urządzać, aby się dostać bez biletu do pociągu

na pokład okrętu, jak podróżować, jak się wykręcić, jeśli kontroler przyłapie na gorącym uczynku. Do klubu należało i z „działalności" jego korzystało, jak się okazało w toku śledztwa, sporo ludzi zamożnych, którzy uprawianie podróży „na gapę" uważali jako ekscentryczną i podniecającą rozrywkę. Pomimo wykrycia klubu i zdemaskowania jego właściwej działalności, policja przypuszcza, iż funkcjonuje on nadal jako klub tajny.

Jak bardzo rozpowszechniona jest plaga podróży na gapę, wiedzą o tem najlepiej kompanje okrętowe, które oceniają przeciętnie roczną liczbę „zajęców", podróżujących

na okrętach transatlantyckich z Europy do Ameryki

na kilka tysięcy. Większa część tych pasażerów rekrutuje się z pośród ubogich ludzi, którzy z musu uciekają się do tej niezbyt bezpiecznej metody podróżowania. Ale w tej liczbie znajdują się także i ludzie zamożni, którzy decydują się na ryzyko podróży na gapę tylko

z chęci przeżycia przygód niezwykłych.

Jeszcze większą cyfrę wykazuje ta kategorja podróżnych w Indiach, gdzie sięga ona podobno setek tysięcy rocznie, co wyrządza towarzystwom kolejowym ogromne szkody i straty. Niebrak też wagabundów, jeżdżących bez biletów w Rosji Sowieckiej, gdzie na linjach drugorzędnych stanowią oni prawdziwą plagę, z którą nie mogą się uporać władze kolejowe, ani policja.

U źródeł tajemnicy życia

Do Berlina dotarły w tych dniach pierwsze wiadomości o pracy, podjętej przez niemiecką ekspedycję naukową w głąb Afganistanu w poszukiwaniu praźródeł zboża Mianowicie centralne władze w Fabulu udzieliły ekspedycji niemieckiej zezwolenia na podróż do prowincji Murystanu, zwanej również Kafirystan. Uzyskanie tego zezwolenia nie było łatwe i wymagało zarówno interwencji przedstawicielstw niemieckich w Indiach i w Afganistanie, jak i protekcji. Po obu stronach bowiem górskiego grzbietu Hindukusz mówi się wiele o „świetlanej krainie", o cudownych, tylko w bajce oglądanych dolinach, leżących na wschodnim stoku Hindukuszu, gdzie noga białego człowieka rzadko tylko dotykała urodzajnej gleby. Ze strony ekspedycji niemieckiej złożone zostało na piśmie oświadczenie, że ekspedycja ma cele wyłącznie naukowe, botaniczne, że bada jedynie pochodzenie zboża.

Nawiasem dodać należy, że ekspedycja doszła już w swych badaniach do tych odległych czasów, gdy handel zbożem bardzo jeszcze wówczas rzadkiem, był tem, czem dziś jest handel złotem i srebrem i gdy kupcy feniccy, zapuszczając się w dalekie krainy, nietylko drogami morskiemi, ale i lądowemi, zdołali wydrzeć pierwotnym ludom z głębi Azji tajemnicę uprawy zboża.

Murystan, oznacza w języku Afganów „krainę światła". Tam to udaje się obecnie ekspedycja. W dawnych czasach jednak krainę tę zwano Kafirystan, czyli „krainę niewiernych". Słowem arabskiem „kafir" zwali panujący mahometanie tych dziwnych mieszkańców owych dolin, którzy czcili swych własnych bogów. Ludność Murystanu rozpada się na 8 plemion, ściśle jednak z sobą spokrewnionych. Koligacje wynikły z tej naturalnej przyczyny, że dla uniknięcia zdegenerowania rasy, rada naczelników plemion wydała w odległych już czasach zakaz brania żon z tego samego plemienia. Skutek był ten, że młodzieńcy, w razie odmowy, rabowali swoje żony z innego plemienia. Wywiązywały się z tego procederu nierzadko krwawe walki, które jednak umiano utrzymać w ramach pewnej rycerskości. Ten stan rzeczy stworzył z czasem pogmatwane nici ścisłego pokrewieństwa i nie uchronił nielicznej stosunkowo rasy od pewnego zdegenerowania, co wpływa obecnie na jej powolne wymieranie.

Niemniej ciekawy — jak donosi ekspedycja niemiecka — jest podział na kasty w łonie tej przedziwnej rasy. Do kast najwyższych należą czarno odziani i biało odziani patrycjusze. Na niżej stoi kasta niewolników, niemieszańców, reprezentujących prawdopodobnie pierwotnych mieszkańców tej krainy. Jasnowłosi i niebieskoocy przybysze z północy stanowili z całą pewnością rasę silniejszą, która owładnęła Kafirystanem. Kiedy i jaką drogą odbył się ten pochód z północy na południe, stanowi dziś jeszcze zagadkę.

W wąskich dolinach Kafirystanu, kwitnie uprawa pszenicy, jęczmienia i kukurydzy. W jaki sposób uprawa tych zbóż dotarła do tej krainy? Ekspedycja niemiecka skłania się do przypuszczenia, że tu leży właśnie praojczyzna zboża, w którem — według miejscowych podań — zamknięta jest tajemnica życia. Ale Kafirystan posiada nietylko tę jedną tajemnicę. Podobno bystre potoki górskie niosą również złoty piasek i kto wie, czy nie dlatego właśnie krainę tę nazwano z biegiem wieków Murystanem, „krainą światła".

L. H.

Wymierają „ludzie leśni. Rząd Unji Południowo-Afrykańskiej postanowił założyć w parku narodowym Kalahari rezerwat dla buszmenów, których rasa znajduje się na wymarciu. Buszmeni wypierani są coraz bardziej z ich dawnych legowisk przez plemiona Hotentotów.

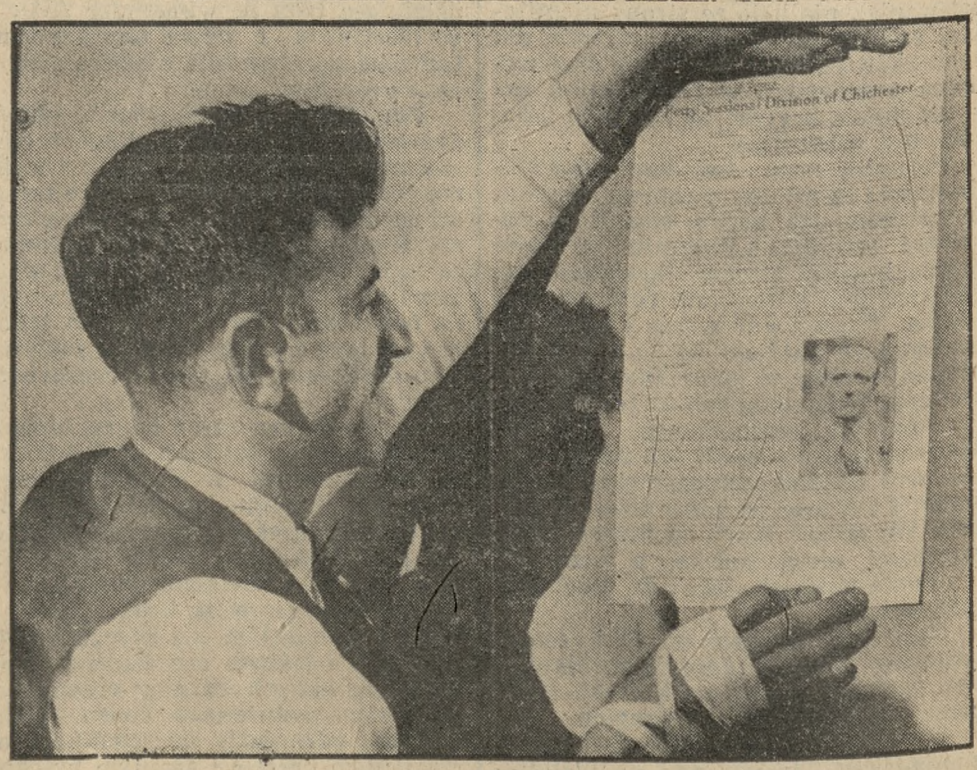

Publiczne napiętnowanie „nie poprawnego opilca nr. 1" W Selsey Bili w hrabstwie Sussex (Anglja płd. wsch.) policja rozplakatowała we wszystkich lokalach publicznych zakaz sprzedaży alkoholu najniepoprawniejszemu alkoholikowi. Na dekrecie policyjnym umieszczoon fotografję delikwenta. Jest to pierwszy wypadek, kiedy policja angielska zrobiła użytek z istniejącej ustawy.

Kajakowe mistrzostwa Polski w Kiekrzu

Poznań i Kraków przodują

Niedzielne kajakowe mistrzostwa Polski, trzecie zkolei, zgromadziły na jeziorze w Kiekrzu pokaźną liczbę około 80 łodzi i przeszło stu zawodników. Niestety nie dopisała organizacja. Rozmiary imprezy przerosły siły tak młodego związku, jakim jest poznański, któremu dotąd brak rutyny. Ponadto ciężkie były warunki, jakie towarzyszyły zawodom, a szczególnie silna fala na jeziorze i wiatr, utrudniały sprawne przeprowadzenie biegów. — Wszystko złożyło się na to, że mistrzostwa nie dopisały i pozostaną długo w pamięci wszystkich tych, którzy byli świadkami tragicznego wypadku, o którym piszemy na innem miejscu. Trudne warunki na trasie wymagały od zawodników znacznego opanowania nerwowego i łodzi, to też z zadania tego najlepiej wywiązali się zawodnicy rutynowali w jeździe na fali, oraz lepiej obeznani z jeziorem. Swoją hegemonję w Polsce utrzymał Kraków, zdobywając aż siedem tytułów mistrzowskich. Sześć zdobył Poznań, a jeden okręg katowicki. W poszczególnych biegach wyniki były następujące:

10 000 m — kajaki wyścigowe dwuosobowe: 1) Bazaniak i Kozłowski M. (P. P. K. K.-Pozn.) 57:27.5. 2) Wachowiak i Dera (KSM.-Poznań) 58:12, 3) Salewski i Talkowski (Sokół-Grudziądz) 59:26:5, 4) Polaszek i Lisiecki (Toruń), 5) Okupniak i Rumiej (Kl. Wioślarski-Poznań), 6) Skubis — Nawrocki (Wilki Morskie - Poznań). W biegu tym wydarzyła się tragiczna katastrofa zatonięcia załogi poznańskich Wilków Morskich Kremer i Nowak. Kajaki jednosobowe wyścigowe: 1) Sobieraj (34 dr. harc. Poznań) 59:36.5, 2) Tankert (Sok.-Grudz.) 1 g. 04:02.5, 3) Legutko (Kraków) 1 godz. 04.22, 4) Wejszewski (Toruń), 5) Wolniewicz (KSM.-Poznań), 6) Nowakowski (34 druż. harc.). Składaki wyścigowe dwuosobowe: 1) Przybylski i Kielor (Wawel-Kraków) 1 g. 02:41, 2) Fuchs i Brozdeczko (Kl. Kan. Katowice) 1 g. 03:18, 3) Burtan i Huttel (PPW.-Poznań), 4(Steuer i Weidemann (Katowice). Składaki wyścigowe jedynki: 1) Nowak (Wawel-Kraków) 1 g. 07.58, 2) Włodarczyk (Kraków) 1 g. 10:25, 3) Knysz (Lwów). Składaki turystyczne dwuosobowe: 1) Wichary i Homel (Katowice) 1 g. 06:52, 2) Bujerowicz i Kamiński (Katowice) 1 g. 07:55, 3) Riszka i Chryst (Lwów). Kajaki turystyczne — dwójki: 1) Ponitka i Krakowski (PK. Poznań) 1 g. 05:47. 2) Sieradzki i Świetlik (PPK. Poznań) 1 g. 13:55.

1000 m — Kajaki wyścigowe — dwuosobowe: 1) Bazaniak i Kozłowski (Poznań) 4:48.9, 2) Salewski i Falkowski (Grudziądz) 4:50,4,) Drygas i Kulczak (PPK. Poznań), 4) Skubis i Nawrocki (Wilki Morskie), 5) Raczkiewicz i Korcz (Poznań). Kajaki wyścigowe — jedynki: 1) Sobieraj (Poznań) 5:07.03, 2) Tapkert (Grudziądz) 5:22.7, 3) Wolniewicz (Poznań) 5:32:35, 4) Tinschert (Katowice). Składaki wyścigowe — jedynki: 1) Legutko (Kraków) 5:50.7. 2) Muenich (Kraków) 6:28, 3) Nowak (Kraków) 6:41,2. Składaki wyścigowe — dwójki: 1) Przybylski i Kielor (Kraków) 5:24.9, 2) Fuchs i Brozdeczko (Katowice) 5:30,2, 3) Steuer i Weideman (Katowice). Bieg składaków turystycznych jednosobowych został unieważniony a dwójek skreślony.

W biegach pań w obu konkurencjach kajaków i składaków wyścigowych zwyciężyła Angelusówna (Kraków), wygrywając bieg kajaków w czasie 3:47.8, oraz składaków w czasie 4:05.1 przed Żmudzianką (Kraków) względnie Hejnicką (Katowice).

Niespodzianki ligowe

Porażka „Warty" na Śląsku — Zwycięstwa „Wisły" i „Warszawianki"

Świętochłowice. — Rozegrany w niedzielę w Świętochłowicach mecz ligowy zakończył się zwycięstwem gospodarzy, którzy swoją fioarnścią i niezwykłą ambicją gry potrafili zapewnić sobie dwa cenne punkty.

Gra była obustronie naogół równa „Warta" przewyższała przeciwnika zespołowo i pod względem technicznym znacznie. „Śląsk" jednak walczył z niezwykłą wolą zwycięstwa, którego nie dał sobie wydrzeć. Bramki dla zwycięzców zdobyli God dwie i Wiencek jedną. Jedyną bramkę dla gości strzelił Kryszkiewicz. Sędziował p. Schneider z Krakowa, który bardzo krzywdził drużyny, szczególnie drużynę poznańską. Publiczności zebrało się na meczu ok. 4000 osób.

„Wisła" — „ŁKS" 2:1 (1:1)

Łódź. — „Wisła" grała tym razem koncertowo. Miała swój najlepszy dzień w sezonie.

Szczególnie doskonale spisywała się pomoc oraz świetny bramkarz. — W „ŁKS" zawiódł atak ,który grał ładnie w polu, jednak gubił się i psuł wszystkie dogodne sytuacje podbramkowe.

„ŁKS" w tej fazie ograniczył się do nielicznych tylko wypadów, które marnował, szczególnie bardzo słabo grający Koczewski, bądź wyraźnie niedysporzy. Prowadzenie dla „ŁKS" uzyskał w 24 min. Król, otrzymawszy od Herbstreicha piłkę po wybiegu, strzelił w słupek, skąd piłka wpadła do bramki. Goście wzmogli odtąd swoje ataki, utrzymując w dalszym ciągu przewagę. Owocem tego była bramka wyrównująca, którą strzelił w 39 m. Artur. Obustronnemi bezskutecznemi atakami skończyła się pierwsza połowa. Po przerwie obraz gry zmienił się całkowicie. Stroną atakującą byli gospodarze. Gra się ponadto znacznie zaostrzyła, wskutek czego gracze padali ofiarą licznych kontuzyj.

„Warszawianka" i „Cracovia" 2:1 (1:1)

Warszawa. — Spotkanie to rozegrane na stadjonie Wojska Polskiego wywołało żywe zainteresowanie ze względu na to, że spotkały się dwie drużyny, zajmujące koniec tabeli i są zagrożone spadkiem dla klasy A. Mecz wygrała grająca skuteczniej „Warszawianka", dla której bramki zdobyli Knioła w 3 minucie gry, a zwycięską również Knioła, dobijając rzut wolny Zwierza w 35 min. drugiej połowy. Dla Krakowian jedną bramkę uzyskał Malczyk w 14 min. pierwszej części gry.

W „Cracovii" wystąpił poraz pierwszy w tym sezonie Kossok, a w „Warszawiance" grał Ziemian. W drugiej połowie gra niepotrzebnie zaostrzyła się. „Cracovia" wskutek tego grała w końcu w dziesiątkę z powodu rozbicia Zielińskiego. Za ostrą grę sędzia usunął z boiska Kisielińskiego z „Cracovii". Publiczności zebrało się około 2.500 osób.

Tabelka ligowa

Tabelka rozgrywek jest następująca (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek):

1. „Pogoń" 13 p. (10,27:13).
2. „Garbarnia" 12 p. (9,17:10)
3. „ŁKS" 12 p. (10,18:14).
4. „Ruch" 12 p. (10,20:17).
5. „Warta" 11 p. (10,24:17).
6. „Wisła" 11 p. (10,25:22).
7. „Legja" 9 p. (11,19:21).
8. „Śląsk" 9 p. (9,15:23).
9. „Polonja" 7 p. (9,10:20).
10. „Warszawianka" 6 p. (9,14:22).
11. „Cracovia" 4 p. (9,9:19).

Ciężka atletyka

Drużynowy pięciobój atletyczny o mistrzostwo Warszawy — wygrała „Legja", osiągając 1.237 punktów. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza uzyskał „Prąd" 1195 pkt. Na trzeciem miejscu znalazła się druga drużyna W. K. S. „Legja". W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: kula: Hebda (Legja) 11.10 m; skok wdal: Gajewski (Prąd) 5.22 m; 100 m: Hebda 12,8; podnoszenie ciężarów: Merker (L) 110 kg.; walki: Hebda pokonał Wiśniewskiego (Prąd), Merker wygrał z Paprotą (Legja), a Mianowski zwyciężył Gajewskiego.

Indywidualnie najlepszy wynik osiągnął Hebda, zdobywając 397 punktów.

Hokej na trawie

Wojskowy K. S. i Drużyna Kolegjum Sędziów 2:2 (2:0). Wielką atrakcją dla zwolenników hokeja był mecz, rozegrany pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami. Drużyna „Sędziów" składała się z byłych reprezentantów kilku klubów. — Mecz sam był bardzo ciekawy i stał na wysokim poziomie technicznym. Drużyna „Wojskowych" była bardzo lotną, lecz niedysponowana pod bramką. Bramki dla „Wojskowych" zdobyli Kurowski i Bertrandt, a dla „Sędziów" Niklasiewicz i Spychała. Sędziował p. Polcyn Edw..

Hippika

W Doeberitz pod Berlinem zakończył się wielki, przedolimpijski konkurs jeździecki z udziałem kilkudziesięciu zawodników 10 państw Europy. W wyniku trzydniowej walki zwycięstwo odniósł Niemiec Stubbendorf na koniu „Nurmi", który prowadził od samego początku zawodów. Z zawodników polskich por. Mickunas sklasyfikował się na 14 miejsce w ogólnej klasyfikacji.

W Lucernie w ostatnim dniu międzynarodowych konkursów konnych rozegrano konkurs o wielką nagrodę Lucerny. Pierwsze miejsce zajął Włoch, mjr. Lequio. Por. Szosland zdobył ósmą nagrodę.

Kolarstwo

Wczoraj na szosie radomskiej zostały rozegrane 15-te zkolei kolarskie szosowe mistrzostwa Polski. Do mistrzostw tych zgłosiło się 84 zawodników, startowało 69. W myśl regulaminu wyścig odbył się bez względu na pogodę. W czasie zawodów padał deszcz, tak że wielu kolarzy jechało w gumowych pelerynkach kolarskich. Mistrzostwo Polski zdobył i pierwsze miejsce zajął emigrant z Francji Napierała (występujący w barwach Fortu Bema), pokrywszy dystans 20 0km. w czasie 6 g. 19,20 sek., 2. Olecki 6:24.24, 3. Kiełbasa 6:29.30, 4. Konopczyński 6:30.6, 5. Goral 6:32.36, 6. Michalak 6:34.18, 7. Ignaczak 6:34.32, 8. Zieliński 6:40.30, 9. Rurański 6:41.50, 10. Więcek 6:42.03, 12. Kluj (Pozn.), 17. Galica (Pozn.). Kołodziejczyk odpadł. Bieg ukończyło 50 zawodników, przeciętna szybkość 33.390 km/godz.

Piłka nożna

„Unja" i „Warta" 1:0 (0:0). Kościan. Nieznaczne, jednak zasłużone zwycięstwo odniosła nad drużyną ligowej „Warty" drużyna gospodarzy, dla której zdobył na kilka min. przed końcem gry bramkę Twórz. Był to ostatni mecz z cyklu tegorocznych rozgrywek A-klasowych, w których mistrzostwo zdobyła „Legja". Na drugiem miejscu uplasował się „HCP.". Do klasy B. definitywnie spadają „Sokół" leszczyński i poznańska „Sparta".

Omistrzostwo kl. B PZOPN odbyły się w niedzielę trzy spotkania: „Pogoń" uległa „Admirze" w stosunku 3:5, mimo, że do przerwy prowadziła 3:1. „Olimpja" wygrała z tamtejszą „Dyskoboljа" 3:1 a „Sokół" wygrał na własnem boisku w Kępnie z „Kościańskim". Wskutek zwycięstwa „Olimpji" na czele tabeli znajdują się obecnie dwie drużyny poznańskie „Korona" i „Olimpja" z 17 punktami przed „Kościańskim" z 15 punktami. Ten ostatni ma jednak jeszcze do rozegrania spotkanie u siebie z „Admirą", które niewątpliwie wygra, więc trzy drużyny miałyby wówczas równą ilość punktów.

O mistrzostwo klasy C. „Sam" pokonał „Czarnych" 4:1 (2:0). Drużyna „Sanu" która grała do przerwy z wiatrem, była drużyną skuteczniejszą i wygrała zasłużenie, mimo bowiem przewagi „Czarnych" w drugiej części gry, drużyna ta nie potrafiła jej wyzyskać. Jedyną bramkę dla „Czarnych" zdobył środkowy napastnik. Dla „Sanu" bramki strzelili Nowak, Frąszczak (z karnego), Płotka i Tylkowski.

W Szamotułach grała „Unja", która miała równą ilość punktów ze „Sanem". W spotkaniu z „Szamotulskim" uzyskała ona wynik nierozstrzygnięty 1:1. Do przerwy „Szamotulski" prowadził 1:0. Jedyną bramkę dla „Unji" strzelił Wittig.

Wyłoniona z pośród uczestników kursu treningowego reprezentacja, spotka się we wtorek o godz. 18,30 na stadjonie miejskim z mistrzem klasy A poznańską „Legją". Reprezentację kursu ustalono po obserwacjach trenera związkowego p. Otto, przyczem w jej skład wchodzi szereg nowych obiecujących nazwisk, które dotychczas w skład reprezentacji miasta nie wchodziły. Z drugiej strony „Legja" jest w dobrej formie i mecz wtorkowy będzie dla niej doskonałym treningiem przed rozgrywkami międzyokręgowemi, które niebawem się rozpoczynają.

Skład reprezentacji kursistów przedstawia się następująco: Fontowicz (Warta), Krzywosiński (Admira), Dusik (Legja), Lipiak i Graczyński (HCP.), Śmiglak (W.), Nowacki (HCP.), Krzyszkiewicz (W.), Musielak (HCP.), Scherfke Fr. (Warta), Skrzypczak (HCP.), Böttcher (HCP.), Ofierzyński (W.) i Musielak Fr. (wz.)

Cofnięcie dyskwalifikacji Riesnera. Zarząd ligi PZPN postanowił uwzględnić odwołanie krakowskiego związku piłkarskiego i unieważnić dyskwalifikację dwumiesięczną Riesnera. Krakowski Okręgowy Związek Piłkarski przedstawił bowiem oświadczenia sędziów linjowych, że Riesner zachował się właściwie na meczu Kraków—Berlin. Cała sprawa wróci obecnie do wydziału gier i dyscypliny, który przeprowadzi ponowne dochodzenie i zażąda dodatkowych wyjaśnień od sędziego meczu. (PAT)

Mistrzostwo piłkarskie Portugalji zdobył niespodziewanie SL. „Bemfica", który w finale pokonał SC „Portugal" 2:1. Na meczu obecny był prezydent republiki gen. Carmona.

Sukcesy polskich tennisistów w Rumunji

W dalszych rozgrywkach tennisowych na międzynarodowym turnieju w Bukareszcie, polscy tennisiści odnieśli szereg dalszych sukcesów. Tarłowski wyeliminował łatwo Rumuna Glasera 6:1, 6:1. Witman wygrał z Rumunem Retti 6:2, 6:0. Volkmerówna zwyciężyła Rumunkę Caracostea 6:0, 6:1. W grze podwójnej panów para polska Tarłowski i Witman pokonała parę rumuńską Segal i Caralulis 3:6, 7:5, 6:0. W grze mieszanej (walka nadprogramowa) para polsko - rumuńska Tarłowski — Jeszberenyi przegrała z parą rumuńską Murray (Anglik występujący w barwach Rumunji) i Czapp 4:6, 3:6.

Lekkoatletyczne mistrzostwa pań

DRUGI DZIEŃ

Kraków. W drugim dniu kobiecych mistrzosw Polski nie osiągnięto w żadnej z konkurencyj specjalnie lepszych wyników. Bardzo pocieszającym objawem było wyrównanie klasy zawodniczek, przyczem niejednokrotnie zajmowały punktowane miejsca mało znane zawodniczki prowincjonalne. Jedynie bezkonkurencyjne nadal były nasze obie rekordzistki świata Walasiewiczówna oraz Wajsówna, które zajęły kilka pierwszych miejsc, jednak wyników lepszych nie uzyskały.

Ogólnie liczono się ze zwycięstwem w ogólnej punktacji AZS.-u poznańskiego, który przywiózł do Krakowa najliczniejszą reprezentację. Niestety niektóre zawodniczki nie dopisały, wobec czego na pierwszem miejscu Stadjon (Chorzów) 101 p., 2) AZS. (Poznań) 86 p.,) Sokó-Poznań 41 p., 4) Warszawianka 40 p., 5) Sokół-Grażyna (Warsz.) 39 p., 6) AZS-Warszawa 32 pkt.

Wynik poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco:

100 m: 1) Walasiewiczówna (Gr.) 12, 2) Kałużowa (St.) 12.9, 3) Książkiewiczówna (Sok.-Grudziądz). 800 m: 1) Świderska (AZS.-Pozn.) 2:33.4, 2) Hornsteinówna (Lw.) 2:37.4, 3) Nowacka (AZS-Warszawa) 2:39.4. Wdal: 1(Duninówna (AZS.-Pozn.) 498, 2) Słomczewska (W.-Ł.) 493, 3) Wenzlówna (Skra-Warsz.) 492. Dysk: 1) Wajsówna (Sok.-P.) 38.74, 2) Cejzikowa (AZS.-Warsz.) 6.02, 3) Gackowska (Sok.-Gr.) 35.12. Oszczep: 1) Kwaśniewska (ŁKS.) 36.56, 2) Smętkówna (Warsz.) 32,35, 3) Cejzikowa (AZS.-Warsz.) 31 53. 80 m pł.: 1) Freiwaldówna (Kr.) 12.4, 2) Hofmanówna (St.-Chorzów), 3) Kałużowa (St.-Ch.). 4×100 m: 1) „Stadjon" (Chorz.) 55. 2) „AZS." (Pozn.). 3) „Warszawianka". 4×200 m: 1) „Stadjon" 1:51.8, 2) „AZS." (Pozn.), 3) „Warszawianka". (c.)

Niemcy w finale walk o puhar Davisa

Pokonały Czechosłowację w finale strefy europejskiej 4:1

Praga — Zakończył się tutaj finałowy mecz strefy europejskiej o puhar Davisa. Niemcy w ostatnim dniu wygrali obie gry pojedyńcze, zwyciężając ostatecznie w stosunku 4:1. Wyniki spotkań:

Cramm (N.) pokonał Mencla (Cz.) po ciężkiej walce w stosunku 6:2, 6:4, 3:6, 5:7, 6:1.

W drugiem spotkaniu dnia Czech Caska uległ Niemcowi Henklowi 2:6, 7:5, 6:4, 6:0

SPRZECZKA

— Co mi tam pleciesz duby — mówił Piotr do Jana —
Na dobre tysiąc stawek jest jedna wygrana,
Portki przegrasz, zostaną ci długi i smutki. —
To rzekłszy wlazł do knajpy i opił się wódki.
A Jan, kupiwszy losy, czekał najspokojniej,
I cierpliwość została nagrodzona hojnie,
Bo przy pierwszem ciągnieniu, ani mniej, ani więcej,
Na numer pana Jana padło sto tysięcy!
Tu dopiero Piotr począł drapać się w łysinę
I łbem trykać o szafę, zajętą za długi,
Zaś Jan znów kupił losy i tak się zawinął,
Że w następnem ciągnieniu wygrał po raz drugi!

Zawody pocztowego P. W.

W sobotę i niedzielę odbyły się na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Szelągu II zawody strzelecko-łucznicze o mistrzostwo Okręgu VII „Pocztowego Przysp. Wojsk.". Nosiły charakter eliminacji do ogólnopolskich zawodów strzelecko-łuczniczych „P. P. W.". Do zawodów stanęły zespoły z wszystkich miast województwa w sile 175 zawodników.

Poszczególne konkurencje przyniosły następujące wyniki: Panie: Bz. kraj 6 (broń długa bocznego zapłonu kal. 22, z poz. leżącej na 50 m) 1. Ogórkiewiczówna (Poznań) 189 pkt. (na 200 możl.), 2. Milanowska (P.) 184 pkt., 3. Mańczakowa (P.) 178 pkt., 4. Kalacińska (P.) 178 pkt., 5. Cellerówna (P.) 175 pkt. Bz. kraj 12 (broń dł. boczn. zapł. kal. 22, 50 m. leżąc: 1. Ogórkiewiczówna (P.) 170 pkt. na 200 możl., 2. Cellerówna (P.) 160 pkt., 3. Kalacińska (P.) 151 pkt., 4. Milanowska (P.) 151 pkt. Bz kraj 56 (broń dł. boczn. zapł. kal. 22 — 5 strzałów trafnych: 1. Milanowska, 2. Ogórkiewiczówna, 3. Kalacińska, 4. Gąsiorkiewiczowa, 5. Jankowska, wszystkie po 5 pkt.

Panowie: konkurencja Bz. kraj 6 zespołowo po 5 zawodników (broń długa z 50 m. leżąc, kal. 22: 1. PPW-Pleszew 923 pkt. na 1000 możl., 2. Poznań III 918 pkt., 3. Września 905 pkt., 4. Poznań I 896 pkt., 5. Poznań-oddział żeński 896 pkt., 6. Międzychód 894 pkt., 7 Poznań I 889 pkt., 8. Czarnków 886 pkt., 9. Poznań III 884 pkt., 10. Krotoszyn 884 pkt. Startowało 27 zespołów.

Bz. kraj 6 indywidualnie: 1. Moder (Leszno) 181 pkt. na 200 możl., 2. Sołtysik (Zbąszyń 2) 190 pkt., 3. Subera (Poznań 3) 188 pkt., 4. Młynarz (Pleszew) 188 pkt., 5. Sędłak (Września) 188 pkt., 6. Reguła (Poznań 3) 187 pkt. Startowało 138 zawodników.

Bz. kraj 12 zespołowo po 3 zawodników (br. dł. kal 22, 50 m. leżąc, klęcząc i stojąc): 1. PPW-Zbąszyń 594 pkt. na 600 możliwych, 2. Międzychód n. W. 575 pkt., 3. Pleszew 562 pkt., 4. Poznań I 521 pkt., 5. Poznań III 505 pkt., 6. Krotoszyn 504 pkt., 7. Chodzież 503 pkt., 8. Rawicz 500 pkt. Startowały 32 zespoły.

W konkurencji Bz. kraj indywidualnej (5 strzałów trafnych broń długa kal. 22) startowało 139 zawodników, przyczem 102 uzyskało po 5 pkt. (na 5 możliwych).

Konkurencja Pw. 2 zespół po 3 zawodników (pistolet typu wojsk. kal. 7.65, z woln. ręki na 20 m: 1) Poznań III 122 p, 2) Zbąszyń II 120 p., 3. Poznań I 86 p., 4) Czarnków 83 p. Startowało 10 zespołów. Indywidualnie: 1) Cieloch (Poznań III) 65 p., 2) Sołtysiak (Zbąszyń II) 46 p., 3) Misiewicz (Zbąszyń II) 42 p., 4) Tyliński (Poznań I) 39 p., 5) Lewandowski (Poznań I) 39 p., 6) Karge (Czarnków) 39 p. Startowało 34 zawodników.

Konkurencja Pd 3 po 39 zawondików (pistolet dow. bocz. zapłonu) 50 m z wolnej ręki, stojąc: 1) PPW.-Poznań I (Borowski, Tyliński, Derek) 435 p. na 600 możl., 2) Zbąszyń II (Sołysiak, Mucha, Misiewicz) 325 p., 3) Poznań I 257 p., 4) Poznań III 195 p., 5) Krotoszyn 170 p. Konkurencja Pd. Sylw. 3 (pistolet dow.. boczn. zapłonu (25 m stojąc z woln. ręki) indywidualnie: 1) Sołtysiak (Zbąszyń) 47 p. na 50 możl., 2) Wargoś (Zbąszyń) 46 p., 3) Bujakiewicz (Krotoszyn) 46 p., 4) Grzelachowski (Międzychód) 44 p., 5) Czajkowski (Krotoszyn) 44 p., 6) Wielicki (Żnin) 43 p. Startowało 52 zawodników.

Konkurencja Pd. Sylw. 3 (poza konkursem) o odznakę I kl. i wyborową: 1) Hoffmann (Poznań) 48 p. na 50 możl., 2) Bury (Pozn. III) 45 p., 3) Piwecki (Pozn. I) 42 p.

Bz. kraj 12 (broń dł. kal. 22—50 mtr. leżąc, klęcząc. stojąc (poza konkursem): 1) Hoffmann (Pozn.) 221 p. na 300 możl., 2) Szczepaniak (Pozn.) 212 p., 3) Bury (Poznań) 202 p.

W zawodach łuczniczych startowało 15 pań (odl. 50 m): 1) Piechowska (Poznań) 195 p. na 200 możl., 2) Gremblewska (Pz.) 121 p., 3) Desecka 120 p.

Organizacja zawodów, która spoczywała w rękach pp. nacz. Warchałowskiego, Piechockiego, Zarębskiego i Niedzielskiego, była bardzo sprawna. W skład komisji kwalifikacyjnej wchodzili pp.: inż. Benirski, kpt. Bogdański, Kasperczyk i Kapałczyński M.

Po zawodach nastąpiło wręczanie zwycięzcom okazałych nagród, którego dokonał po stosownem przemówieniu p. nacz. Warchałowski. (al.)

Dziś „Chory z urojenia" w Teatrze Polskim

Dziś premjera doskonałej komedji Moliera „Chory z urojenia" z występem gościnnym znakomitego artysty scen polskich Stefana Jaracza, którego uważają za najlepszego wykonawcę typów molierowskich. Prasa warszawska stawiała Jaracza na równi z największemi sławami świata. Stefan Jaracz gościć będzie w Poznaniu jeszcze tylko kilka dni. — Komedja „Chory z urojenia" grana będzie dziś, jutro i w środę. Premjera obudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród bywalców teatralnych.

Dziś ostatni wystęn Fertnera

w Teatrze Nowym

Dziś w poniedziałek 15 bm. nieodwołalnie po raz ostatni znakomita komedja Z. Geyera w przeróbce Hertza „Kłopot z papą" z gościnnym występem mistrza A. Fertnera w niezrównanej kreacji „papy". Świetna ta komedja, urozmaicona scenami pełnemi humoru i przezabawnych sytuacyj w połączeniu z mistrzowską grą Fertnera wprowadza widza w tak wesoły nastrój, że brawa i bezustanne salwy śmiechu rozlegają się od początku do końca przedstawienia.

Z ostatnim występem Fertnera w poniedziałek 15 bm przerywa zespół Teatru Nowego swą pracę na przeciąg miesiąca, udając się na zasłużone wakacje, w czasie których teatr będzie odrestaurowany, aby na nowy sezon otworzyć swe podwoje.

TEATRY

Teatr Letni w Zoologu

Dziś i dni następne, o godz. 8.30, przedstawienie przezabawnej rewji pt. Wesoły Zoolog, którą na wczorajszej premjerze licznie zgromadzona publiczność przyjęła wprost entuzjastycznie. Rzęsiste brawa i huragany śmiechu świadczyły, że program przypadł publiczności do gustu, a zwłaszcza takie numery jak Na Hawai, Honoratka, Poznań—Lwów, Mokry gość i Weekend w Zoologu. Cały zespół z Haliną Lubicz, Marją Sielską, Andrzejem Kuryłłą i Tadeuszem Piotrowskim na czele, zdobył sobie wczoraj szczerą sympatję widzów.

W razie niepogody przedstawienia odbywają się w sali. Przedsprzedaż biletów w firmie Szrejbrowski, ul. Pierackiego.

Do walki z hałasem.

Każdy nowoczesny zarząd miejski walczy z hałasem ulicznym i z jego zgubnymi skutkami. Każdy powinien przeprowadzić tę zasadę hygieny u siebie samego, w swojej rodziny i otoczenia.

Noście

BERSON SPORT

WYPUKŁE OBCASY GUMOWE

Nerwy Wasze wypoczną!

Żądajcie wyraźnie marki BERSON, odrzucajcie naśladownictwa!

ng 12 771

DZIŚ otwarcie przy ul. Świętojańskiej Nr. 64, największego w Gdyni sklepu uniwersalnego pod firmą

„BON MARCHÉ" Polski Dom Towarowy Sp. z o. o.

Kto chce nabyć dobry towar i tanio — winien odwiedzić naszą firmę. Specjalne działy umożliwiają wszechstronny wybór towarów pierwszorzędnej jakości **po stałych, lecz wyjątkowo niskich cenach.**

ng 12 182

JAPOŃSKI PROSZEK KATOL ZABIJA OWADY i ROBACTWO

AZUMI & Co LTD OSAKA

ng 11 274

†

Dnia 13 lipca 1935 r., o godz. 6,30 rano zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Michał Królikowski

przeżywszy lat 79.

W ciężkim smutku pogrążeni **dzieci, zięć i wnuki.**

Poznań, Berlin.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 lipca 1935 r., o godz. 5 po południu z kostnicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III. zg 11 484/5

Wielebnemu Duchowieństwu, Cechowi Rzeźnickiemu, Zarządowi, Członkom i Personelowi Związkowej Bekoniarni Janowiec, Związkowi Czeladzi Rzeźnickiej, Tow. Śpiewu „Gędźba", Tow. Przemysłowców - Winiary, WPP. Lokatorom, Personelowi Firmy, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, za tak liczne i serdeczne dowody współczucia oraz oddanie ostatniej przysługi drogiemu i ukochanemu Zmarłemu, ś. p.

Stanisławowi Ritthammerowi

składa gorące i serdeczne

Bóg zapłać!

Żona z rodziną.

zg 11 486

WYJECHAŁEM

Dr. M. LUZINSKI

Poznań, Al. Marcinkowskiego 26

Pg 47:5-55 281

Mareckiego — mieszanki, dropsy i śmietankowe groszowe to towar pożądany i wyróżniany przez klienta Fabryka Cukrów St. Marecki, Poznań

O czem powinna wiedzieć każda młoda dziewczyna

Rada matki

„Nie martw się" rzekłam, „zdarza się to wielu młodym dziewczynom. Nieraz pogarszają one stan rzeczy postępując niewłaściwie". Ona wiedziała, że odgadłam przyczynę jej zawstydzenia. Rozszerzone pory, wągry i ziemista, żółta cera przyczyniały się do tego, że czuła się upośledzoną.

„By pozbyć się całkowicie wszelkich wad cery — rozjaśnić, wybielić i upiększyć skórę, istnieje jeden, jedyny łatwy, nieskomplikowany, niekosztowny przepis. Kup dziś jeszcze tubę znakomitego Kremu Tokalon, koloru białego (nie tłustego). Stosuj go co rano przed pudrowaniem się. Jego cenne składniki oczyszczające, wzmacniające i ściągające, działają magicznie na najgorzej wyglądającą skórę i cerę. Będziesz zachwycona swym nowym powabem w niespełna 3 dni".

Ten prosty przepis przyniósł upragnioną ulgę i szczęście niejednej młodej dziewczynie—jak o tem wiedzą liczne matki. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

ng 12 768

KINO w GNIEŹNIE

na przetargu przymusowym w dniu

8 sierpnia 1935 r.

na dogodnych warunkach do nabycia. Informacyj udzieli wierzycielka Pg 47:3-28,28

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gniezna.

Szkło okienne, ogrodowe i inne

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.

Biuro i skład przeniesione na **ul. Woźna 15** tel. 28-63 (przy Starym Rynku)

Pp 4 562-27.29

Na czas wakacji

polecam na suknie: **jedwabie, samodziały, muśliny i krepony** oraz **PŁASZCZE KĄPIELOWE i pledy** do podróży

W. GROSZKIEWICZ, Poznań, Stary Rynek 59/60

Specj. dział dywanów, chodników, firan i kołder na wacie i wełnie. dg 4546-769

Dla przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego potrzebne są następujące maszyny rzeźnickie, używane, lecz w dobrym stanie, zapłata gotówką:

1 wilk możliwie o przekroju tarczy 130—150 mm., na zapęd transmisyjny wzgl. na bezpośredni zapęd motorowy,
1 kuter możliwie o pojemności około 80 ltr. zapędu jak powyżej,
1 maszyna do napełniania kiszek z 2 lejami, pracująca pod ciśnieniem powietrznem wzgl. oliwnem.

Wyczerpujące oferty z podaniem cen, cechów maszyn i warunków dostawy prosimy kierować pod ng 12 737 do Administracji Kurjera Poznańskiego.

Sprzedam mój dobrze zaprowadzony **MAGAZYN BŁAWATÓW KONFEKCJI i GALANTERJI** w Pleszewie przy Rynku. Korzystne warunki. N. Wojciechowski, Pleszew zg 11 483

Gumolit do krycia i smarowania dachów. Długoletnia wytrzymałość bez smarowania poleca **„HATECH"** Poznań, św. Marcin 65 dg 31 11

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotń i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

Wyraźne i czytelne pismo

jest koniecznym warunkiem przy wszystkich zleceniach ogłoszeniowych — jeśli się chce uniknąć błędów w gazecie i niepotrzebnych wskutek tego nieporozumień. Otrzymujemy często ogłoszenia tak nieczytelnie napisane, że wskutek koniecznego odniesienia się do inserenta, ulega zamieszczenie niepożądanej zwłoce.

Za błędy powstałe wskutek niewyraźnego pisma na zleceniach ogłoszeniowych, odpowiedzialności nie bierzemy.

Administracja.

1. DOMY-PARCELE

Willę
sprzedam wzgl. zamienię na dom dochodowy z dopłatą. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 962

Kupię
parcele okolica Łazarz, Jeżyce. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 293

Dom piętrowy
miasto 2 składy najlepsze położenie spowodu śmierci właściciela zaraz na sprzedaż. J. Walter, Krzywiń, pow. Kościan. zdg 19 569

Dwie parcele
1 100 i 1 456 m² narożnikowe a 7 zł m² sprzedam.
Maciejewski,
Aleja Marsz. Piłsudskiego 27. — Tel 62-66. zdg 21 037

Kamienica w Gdyni
czteropiętrowa komfortem przy głównej ulicy solidnej budowy sprzedam. Dochód 69 000 rocznie, wpłaty 160 000, reszta według umowy.
Maciejewski,
Aleja Marsz. Piłsudskiego 27. — Tel. 62-66. zdg 21 040

Kamienica
nowa dochód 12 300, cena 90 000, wpłaty 50 000. Fr. Ratajczaka 18, m. 7. zdg 21 044

Kupię
kamienice, wpłace 200 000. Oferty właścicieli Kurjer Poznański zdg 21 045

Willę
kupię gotówką 30 000, ładne położenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 094

Place
pod wille, domy, piękne położenie Dębiec, Wilda, sprzedam. Zaremba, Górna Wilda 48. zdg 21 143

Willę
nowa, 5 mieszkaniowa, 5 pokoi wolne, komfort, ogród, cena 72 000, w tem hipoteka 40 000 — amortyzacja na 36 lat po 3¾%, reszta gotówka. Dochód 6 000. Maciejewski, Aleja Piłsudskiego 27, tel. 62-66. zdg 21 057

2. PIENIĄDZ

Wspólnika (czki)
do dobrze prosperującego składu towarów krótkich i galanterji męskiej, centrum Bydgoszczy, poszukuje. Udział 10 000 zł. Oferty pod „Duży zysk" do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 12 770

5—10 000
wypożyczę na I hipotekę. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 099

Kabaret
pierwszorzędny potrzebny wspólnik, gotówka 10 000. Gdynia, — „Tempo", Świętojańska 36. ng 12 777

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Batorowo
(Lusowo) 18 km. od Poznania, park, jezioro, las, kościół. Dobra kuchnia. Informacje: Poznań, Mielżyńskiego 26/27, m. 9, telefon 23-04. zdg 20 571

Letnisko
8 klm. Poznań, tel. 20-67. zdg 21 089

W Puszczykowie
lub na innem letnisku, las, woda pożądane poszukuje w cenie 4—5 złotych dziennie z całkowitem utrzymaniem. Zgłoszenia „Par", Marcinkowskiego 11 pod 29.2. Pg 4784-29.2

4. OSOBISTE

Przeciw
piegom, plamom, pryszczom najidealniejszy środek uniwersalny krem „Orlidal", sprzedają wszystkie drogerje. zdg 20 868

6. OŻENKI

Wdowa
posiadająca nieruchomość, miła, sympatyczna, poszukuje męża do lat 50 z gotówką, urzędnika lub restauratora. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 003

7. SPRZEDAŻE

Młyn
motorowy sprzeda Barciszewska, Witowo poczta Orzechowo. ng 12 742

Maszyny do pisania
biurowe i kufereczkowe
„Continental"
Triumf techniki. Jakość niedościgniona. — Przedstawicielstwo
Przygodzki, Hampel S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel 21-24. ng 8333

Restauracje - pensjonaty Porcelanę — Szkło — Aparaty — Słoje
do zapraw. Nakrycia alpakowe, stalowe nierdzewne, sprzęty kuchenne najtaniej ng 10 996
Ozdoba, św. Marcin 4

Skład kolonjalny
2 pokoje, kuchnia, bez konkurencji, sklepy, magiel. Adres Kurjer Pozn. zdg 20 923

Meble
poleca najkorzystniej.
K. Bakoś, Stary Rynek 51
zdg 19 981

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań Podgórna 13 Pg 3227/8

Śliwińskiego
meble. Żydowska. dg 3 200

Rury
kanalizacyjne, wodociągowe najtaniej. Koska, Dominikańska 5. nr 12 766

Piece
wanny kąpielowe najtaniej. — Koska, Dominikańska 5. nr 12 767

Radjo
5 lampowe, wylęgarka 50 jaj na naftę, wirówka do mleka. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 20 937

Losy
drugiej klasy
czas wykupić.
Kilka ćwiartek jest jeszcze
wolnych.
Kędziora,
kolektor, Poznań, Sieroca 5/6. zdg 19 327

Leżankę - szafę
po 9 zł sprzedam. Kosińskiego 1, m. 29. zdg 20 976

Spowodu kalectwa
mam na sprzedaż 3 wyżły do polowania białe, łaciate setery, stara suka trzeciem polu, oraz 2 młode 8-miesięczne. W. Czosnowski, Kiszkowo pow. Gniezno. zdg 21 006

Wózek
dziecięcy, używany, 35 zł, oglądać można we wtorek, środę od godz. 10 — 12, Poznań, ul. Kolejowa 38, m. 9. zdg 20 428-29

Wanna
żelazna, piec kąpielowy, węglowy Leśniak, Fr. Ratajczaka 20. zdg 21 032

Samochód
lekki, oszczędny, 4-osobowy, bardzo dobry stan, rejestrowany, sprzedam tanio. Piaskowa 2, m. 13, godz. 16—18. zdg 21 033

Motocykl
James 200 kub. tanio sprzedam. Telefon 18-70. zdg 21 043

Pianino
zagraniczne dobrze utrzymane na sprzedaż. Ratajczaka 11 a, m. 73. zdg 21 073

Klubowy garnitur
w skórę.
dywan
ręcznie wiązany, duży Skarbowa 4, parter, lewo. zdg 21 075

Hotele — Restauracje Ogrody — Pensjonaty Porcelanę — Szkło
najtaniej kupić można wprost Hurtownia Porcelany
tylko Wroniecka 24.
zdg 21 139

Maszynę
do przewijania, cięcia papieru (Rollenschneider). Oferty Kurjer Poznański zdg 21 140

Maszyny
torebkarskie. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 148

Ubranie
w dobrym stanie sprzedam tanio. Obejrzeć można Wyspiańskiego 21, m. 3, godz 18—19. zdg 21 114

Sypialnię
elegancka, jasna, zupełnie nowa, sprzedam korzystnie. Sczanieckiej 10 — 6. zdg 21 105

Skład
fryzjerski dobra egzystencja zaraz na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 21 005

Maszynę
Singera jak nowa, sprzeda Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12. zdg 21 063

Kolonjalkę
centrum tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 21 127

11. KUPNA

Samochód
otwarty w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 865

Srebro
złoto, brylanty kupuje Szulc, — Plac Wolności 5. Pg 4291-25.47

Srebro
złoto, brylanty, kwity lombardowe kupuje
W. Kruk
Poznań, 27 Grudnia 6. dg 3057

Dywan perski
duży, mały, gdańską szafę kupię. Oferty piśmienne Kurjer Pozn. zdg 21 074

Domek
kupię w pobliżu Poznania gotówka. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 173

Nieruchomość
kupię, wpłace 25 000, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 052

Pianino
kupię zaraz. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 21 067

Stolik
nut kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 122

Pożyczki
narodowe kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 21 126

Pas parczanny
zapędowy, długości do 40 m szerokość 16—18 cm, dobrym stanie kupię. Wskaże Kurjer Poznański zdg 21 152

Kajak
żaglowy kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 162

12. DO WYNAJĘCIA

3 pokoje
z przynależnościami od zaraz. Bukowska 65 — 6. zdg 20 463

4
pokojowe, komfortowe, I. piętro wolne od 1. 9. od gospodarza, — Niegolewskich 7, m. 4. zdg 20 334

5 pokoi
II piętro odnowione od zaraz. — Wyspiańskiego 18. zdg 20 675

Sześciopokojowe
Matejki 5, przy Grunwaldzkiej, II ptr., piece, 150 zł. Wskaże mieszkanie 14. zdg 20 915

Pięciopokojowe
komfortowe w willi przy Matejki, ogród zaraz do objęcia za dzierżawą 130.— miesięcznie — rok zgóry.
Maciejewski,
Aleja Piłsudskiego 27, tel. 62-66. zdg 21 087

Trzypokojowe
willowe bezpodatkowe przy kościele, tramwaju, bezdzietnym. Górczyn, Jasnogórska 5. zdg 21 144

4
komfortowe, holl, dwa wejścia, sierpnia, Wierzbięcice 39 a. zdg 21 154

Willę
pięciopokojową, ślicznym ogrodem Poznaniu — cena 18 000, sprzeda Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. Pg 4787-55.255

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka, urzędnikowi, czynsz ustawowy. Warunek kupno ogrodu działkowego. Sczanieckiej 10 — 6. zdg 21 104

4 pokoje
w centrum od zaraz, przejęcie 250 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 161

13. SZUKA MIESZK.

3—5
poszukuje pewny płatnik, możliwie centrum od 1 października. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 601

Pokoju
ewentl. kuchnia od gospodarza poszukuje stałej posadzie, pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 958

Mieszkania
wyższy urzędnik państwowy. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 943

Pokój
z kuchnią, lub próżny od gospodarza, stała praca. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 20 950

Szukam
mieszkania pokoju lub dwóch kuchnia, pół roku zgóry. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 20 979

Pokoju
kuchni od gospodarza poszukuje, dam czynsz pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 031

3—4 pokojowego
emeryt bezdzietni. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 091

Poszukuję
4 pokoi kuchnia wszystkie wygody, sierpnia, okolica Wildy, wyższy urzędnik, pewny płatnik, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 141

Dwupokojowego
Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 149

Mieszkania
2 pokoje łazienka, gaz, elektr. czystość, blisko centrum poszukuje wprost od gospodarza solidny płatnik. Ewentl. czynsz zgóry. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 21 024

Mieszkania
jednopokojowego szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 066

4 lub 5
pokoi wprost od gospodarza, możliwie od zaraz, najchętniej w centrum. Cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 123

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany (elektryka, łazienka) zaraz do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożny). zdg 20 425

Piekary
18 — 9. zdg 20 772

Skryta
7, mieszkanie 7, jeden- dwuosobowy, z utrzymaniem, bez — zaraz. d 3 135

Słoneczny
wygodami. Kwiatowa 3 — 3. zdg 19 768

Pokoik
Poznańska 21 — 3. zdg 20 955

Nowomiejski
plac 6 a — 23, elegancki, kulturalnemu. zdg 20 959

Pokój
Kantaka 5, m. 12, zaraz. zdg 20 934

Tani
Łazarz. Spokojna 27, m. 9. zdg 20 938

Śliczny
słoneczny, umeblowany lub nie od zaraz. Matejki 5, m. 9. zdg 20 941

Niekrępujący
czysty od zaraz (pianino). Jeżycka 43, m. 7. zdg 20 945

Słoneczny
balkonowy, elektryczność, fortepian, łazienka. Kwiatowa 2, m. 6. zdg 19 869

Jasna
12 — 3. zdg 20 967

Pokój
Nowy Rynek 13, m. 4. zdg 20 971

Dwuosobowy
zaraz. Marcina 5, m. 11. zdg 20 973

Plac
Działowy 11 — 7, niekrępujący, frontowy, gabinet. zdg 20 977

1 i 2
osobowy od zaraz. Szewska 19 — m. 6. zdg 20 978

Panom
Plac Sapieżyński 5 — 7. zdg 20 992

Pokój
klatki, eletkryczność. Półwiejska 7, m. 7. zdg 20 993

Dwuosobowy
Piekary 5 — 6. zdg 21 007

Elegancki
panu. Mielżyńskiego 28, I, prawo. zdg 21 014

Pokoik
Ratajczaka 11 a m. 94. zdg 21 015

Pokój
Żydowska 27 — 5. zdg 21 016

Komfort
Szkolna 11, m. 12. zdg 21 017

15,—
solidną wspólny, Rybaki 20 — 10. zdg 21 020

Tanio
pokój dwuosobowy i pokoik. Focha 27, II, Sypniewska. zdg 21 022

Panu
pani tanio zaraz. Różana 4 — 6. zdg 21 167

Ratajczaka
17 — 15, słoneczny, elektryczność. zdg 21 168

Niekrępujący
także przyjezdnym. Ratajczaka 11 a — 112. zdg 21 169

Ratajczaka
27 — 5. zdg 20 018

Centrum
Wały Kościuszki 7 — 5. zdg 20 994

Pokój
do wynajęcia. Łąkowa 7, m. 6. zdg 21 034

Frontowy
osobny Wroniecka 16, II lewo. zdg 21 036

Małeckiego
35 — 2. zdg 21 042

Przyjezdnemu
drugi klatki, korzystnie, utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 8. zdg 21 047

Pokój
Działyńskich 6, m 10. zdg 21 048

Słoneczny
z wygodami. Dom Rzemieślniczy m. 7. zdg 221 049

Słowackiego
25 — 12. zdg 20 370

Centrum
jednoosobowy, Kręta 5, m. 8. zdg 21 079

Jednoosobowy
Marcin 62 — 6. zdg 21 083

Pokój
tanio. Ratajczaka 11 a, m. 26. zdg 21 088

Niekrępujący
Plac Sapieżyński 2 a, I, lewo. zdg 21 090

Panienka
na wspólny. Półwiejska 3, m. 25. zdg 21 092

Grudnia
18 — 8. zdg 21 098

Elegancki
niekrępujący. Telefon 60-75. zdg 21 135

Pani
Jeżycka 33, m. 2. zdg 21 136

Dwa
pokoje. Focha 49 — 7. zdg 21 108

Jedno
dwuosobowy. Słowackiego 39 — m. 9. zdg 21 201

Niekrępujący
Piekary 25, m. 11. zdg 21 145

Niekrępujący
wygodny. Grudnia 10 — 2. zdg 21 147

Jedno-
Staszica 25, m. 6, dwuosobowy. zdg 21 150

Pokoik
zaraz. Rzeczypospolitej 3 — 1. zdg 21 151

Słoneczny
Strzelecka 11, mieszkanie 8. zdg 21 115

1—2
niekrępujące, tanio. Młyńska 3, m. 11. zdg 21 118

Długa
4 — 6. zdg 21 119

Kantaka
8/9, m. 3, niekrępujący, panu. zdg 21 177

Plac
Nowomiejski 9 — 13 jeden-, dwuosobowy. zdg 21 103

Dąbrowskiego
46, m. 9 jednosobowy, dwuosobowy. zdg 20 503

Klatki
Dolna Wilda 8, m. 2. zdg 21 029

Klatki
lepszy u samotnej, Słowackiego 37 — 15. zdg 21 030

Elegancki
odnowiony, balkonowy, duży, zaraz. Ratajczaka 11 a, I p. m. 85. zdg 20 999

Ratajczaka
11 a, — 102. zdg 20 996

Frontowy
Dąbrowskiego 36 — 8. zdg 20 997

Niekrępujący
Mielżyńskiego 22 — 8. zdg 20 998

Pokój
duży. Skarbowa 4 — 14. zdg 21 058

Utrzymaniem
bez. 3 Maja 3 a, m. 17. zdg 21 060

Jedno-
lub dwuosobowy. Ratajczaka 11 a — 70. zdg 21 064

Panu
Ogrodowa 13 — 15. zdg 21 125

Kraszewskiego
19 — 10. zdg 21 129

Małżeństwu
Dąbrowskiego 98, m. 9. zdg 21 130

Słoneczny, balkonowy
niekrępujący, inteligentnemu (ej) zaraz, później Wały Jana III, — Nr. 11, m. 7. zdg 21 155

Łąkowa
14 — 22. zdg 21 156

Lepszy
niekrępujący inteligentnemu. — Grobla 6 — 9. zdg 21 158

Utrzymaniem
bez. Ulica Asnyka 1 — 3. zdg 21 163

Niekrępujący
duży słoneczny. Matejki 45, — m. 6. zdg 21 164

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
w dobrym domu z telefonem, łazienką, poszukuje zaraz. Oferty z podaniem ceny Kurjer Pozn. zdg 21 018

17. LOKALE

Fabryczne
do 300 m² Bielniki 3. Pg 2 059-51.72

Składy
wielkim wyborze poleca Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. Pg 4788-55.254

Lokal
restauracyjny w centrum Poznania, dobrze zaprowadzony na dogodnych warunkach do oddania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 062

programy radjowe

WARSZAWA

Wtorek, dnia 16 lipca.

6.30 aud. por.; **12.05** dziennik poł.; **12.15** muzyka; **13.00** chwilka dla kobiet; **13.05** zespół salonowy P. Rynasa; **13.30** z rynku pracy; **15.30** tr. z Jub. Zlotu Harcerstwa Polskiego w Spale. Wędrówka po obozach; **16.00** — „Skrzynka P. K. O."; **16.15** recital fortepianowy; **16.35** muzyka **16.50** „Wędrówka Joanny"; **17.00** koncert; **18.00** „Wielkie gwiazdy" — pogadanka przyrodnicza; **18.10** „Minuta poezji"; **18.15** „Cała Polska śpiewa" audycja z Krakowa; **18.30** tr. z Jub. Zlotu Harc. Polsk. w Spale: reportaż z wystawy harcerskiej; **18.50** drobne utwory na fortepian, wiolonczele i skrzypce; **19.30** recital śpiewaczy Włodzimierza Kaczmara; **19.50** pogadanka aktualna; **20.00** „Jak polować na kaczki"; **20.10** koncert orkiestry wiejskiej;; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski"; **21.00** Saint Saens: III-ci koncert skrzypcowy; **21.30** tr. z Jub. Zlotu Harc. Polsk. w Spale: ognisko skautów zagran.; **22.00** koncert chóru „Wesoła Piątka"; **22.30** — wiadomości sportowe; **22.40** muzyka.

POZNAŃ

Wtorek, dnia 16 lipca.

Poznań — **6.30** aud. poranna z Warsz.; **8.20** program; **12.15** muzyka popularna z płyt; **13.35** muzyka operetkowa, taneczna i piosenki (płyty); **15.15** giełda; **18.45** „Z nad krawędzi"; **19.05** program na dz. nast.; **20.00** skrzynka techn. **22.36** wiadom. sport. **22.40 do 23.30** tr. z Warsz.

ZAGRANICZNE

Wtorek, dnia 16 lipca.

Radio Paris — **20.45** piosenki wczorajsze i dzisiejsze; **22.50 do 0.15** muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen** — **6.15 i 8.20** muzyka poranna; **12.00** koncert popularny; **14.00** rozmaitości muzyczne; **16.00** koncert ogrodowy; **17.45** muzyka popularna; **19.00** koncert orkiestry detej; **20.10** „Traviata" op. Verdiego z Lipska **23.00** muzyka taneczna. **Londyn 20.15** słuchowisko muzyczne. **Budapeszt** — **19.15** śpiew; **19.50** komedja; **23.00** koncert symf. **Sztutgat** — **20.10** kabaret; **22.30** wesoła audycja; **0—2** muzyka. **Wiedeń** — **20.00** koncert muzyki Nedbala; **21.00** „Aida" op. Verdiego; **0.15 do 1** muzyka. **Praga** — **15.00** koncert symf.; **16.30** muzyka lekka; **19.25** koncert ork. detej; **22.10** słuchowisko muzyczne; **21.15** koncert fortep.; **21.40** muzyka lekka; **22.30** płyty. **Kolonja** — **20.10** „Traviata" tr. z Lipska. **Rzym** — **20.40** koncert rozmaitości; **21.10** komedja; **22.30** muzyka taneczna. **Medjolan** — **21.45** koncert operowy. **Wrocław** — **20.10** słuchowisko; **21.10** muzyka ludowa; **22.40** muzyka taneczna.

18. DZIERŻAWY

Składy
wydzierżawię, nowy dom. Górna Wilda 48 zdg 21 142

Poszukuję
dzierżawy młyna nowoczesnego, w dobrej okolicy, kupno nie wykluczone. Oferty podaniem dokładnego opisu całego młyna i dokładnej dzierżawy do Kurjera Poznańskiego zdg 21 157

22. ZGUBY

Zgubiłem
marynarkę portfel, świadectwo przemysłowe, Łazarz wesołe miasteczko proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zgłoszenia Rynek Łazarski, stragan. Świadectwo unieważniam. Helena Macioszczyk, Junikowo. zdg 21 065

Sowitą nagrodę
otrzyma znalazca pamiątkowego pierścionka z turkusem zgubionego 13 bm. Palais de Danse. — Zgłosić telef. nr. 18-60. zdg 21 023

20 zł
za zwrot podkówki zawartością zgubioną niedziela Puszczykówko. Nowy Dom Akademicki m. 81 zdg 21 038

23. ROZMAITE

Rogi (parostki)
bieli, oprawia, najtaniej fachowo tylko Dilling, Piekary 13 b, m. 22. Preparaty zoologiczne. zdg 20 907

Koncesja
wódczana do wynajęcia od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 841

Wynagrodzeniem
małem reparuje żaluzje, tapicer. Jackowskiego 17 — 11. zdg 21 054

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada z cyfr — kart, ręki. Przyjmuje do 9 wieczorem. Podgórna 13 — m. 10, front. zdg 21 171

24. NAUKA

Czeskiego
lekcyj kto udzieli przez sierpień. Oferty warunkami Kurjer Pozn. zdg 19 867

Lekcyj
niemieckiego zakres handlowy udzielam. Oferty Kurjer Poznań zdg 20 935

26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Fotograf
laborant retuszer szuka posady. Zgł. Kurjer Pozn. portj. 2322

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 15. 7.

TEATR POLSKI — Dziś „Chory z urojenia", gościnny występ Stefana Jaracza".

Wtorek: „Chory z urojenia", gościnny występ Stefana Jaracza.

Środa: „Chory z urojenia", gościnny występ Stefana Jaracza.

TEATR NOWY: — Dziś: „Kłopot z Papą", gośc. występ A. Fertnera.

TEATR LETNI w Zoologu: Dziś: rewja „Wesoły Zoolog".

KINA

Poznań, poniedziałek, 15. 7.

APOLLO: „Wszystko żart".
CORSO: „Testament Dr. Mabuze".
GWIAZDA: „Świat się śmieje".
METROPOLIS: „Dwie sieroty".
MOJE: „Zwycięzca".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Rewizor z Petersburga" oraz film przyrodniczy.
RENAISSANCE. „Porucznik Marynarki" i „12 krzeseł".
SFINKS: „Jej Wysokość całuje".
SŁOŃCE: „Stworzona do całowania".
ŚWIT: „Miłość i boks".
TĘCZA-Łazarz: „Sekret kobiety".
TĘCZA-Wilda: „Rzymskie Skandale".
WILSONA: „Tajemnica Małej Schirley Temple".

Ogrodnik
kawaler, lat 32, samodzielny, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 20 790

Posługi
poszukuje wieczorami. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 296

Młynarz
kawaler, lat 29, poszukuje posady, obeznany wszechstronnie z maszynami, również obsługą motorów ssąco gazowych i Diesla też. Łask oferty skierować Kurjer Poznański zdg 18 620

Gospodyni
3 lata szkoły gospodarczej, wiek średni, szuka samodzielnej posady na wsi Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 19 597

Gospodyni
z wieloletnią praktyką dworska, znajomością wszelkich prac, pierwszorzędne referencje, przyjmie posadę najchętniej na probostwie lub mniejszym dworze. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 123

Służąca
cośkolwiek gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 953

Szofer
młody sumienny sierota, dwuletnią praktyką, obeznany po Poznaniu i prowincji poszukuje jakiegolwiek zajęcia, wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 960

Książkowa
maszynistka, długoletnia praktyka z niemieckim poszukuje posady zaraz ewentl. później. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 20 961

Jako początkująca
do bufetu obsługi z małą kaucją poszukuje posady od 1. 8. 35. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 963

Dziewczyna
lat 21 z praktyką szuka posady do dzieci, chętnie do niemowlęcia lub do wyręczenia pani domu, od zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 20 931

Stróżostwa
poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 972

Panna
zaufana, samodzielna z wykwintną kuchnią, świetne polecenia, szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 981

Kucharka
nawskroś uczciwa, oszczędna z dobrem gotowaniem szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 982

Krawcowa
samodzielna poszukuje posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 990

Czeladnik
ślusarski poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 012

Praktykantka biurowa
6 klas gimnazjum i Miejska Szkoła Handlowa (Wyższy kurs) poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 035

Podróżujący
od kilku lat na Poznańskie i Pomorze, z prawem jazdy samochodem, poszukuje posady, branża obojętna. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 21 039

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem szuka zajęcia do mniejszej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 041

Tapicer
Lewicki naprawia materace 3.— leżanki 4.— Łazienna 1 c. zdg 21 082

Krawcowa
poszukuje posady po domach. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 095

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych szuka zaraz pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 100

Plisowanie
mereżka, okrętka, dziurki bieliźniane wykonuje Wroniecka 19, m. 11. zdg 21 205

Krawcowa
dobrym krojem, szyciem, dziennie 2.— szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 106

Gospodyni
szuka pracy na wyjazd do księdza lub osoby samotnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 051

Ogrodnik - bartnik
kawaler, lat 29, sumienny, uczciwy, 13 lat praktyki, b. dobre świadectwa, dobry fachowiec, był już podwórzowym, poszukuje stałej posady od 15. 8. lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 21 002

Szofer - maszynista
z 7-letnią praktyką, dzielny poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 004

Panienka
język polskki, niemiecki szuka posady pokojowej lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 170

Dziewczyna
młoda, uczciwa poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Łaskawe oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 21 059

Służąca
uczciwa, czysta poszukuje posady z gotowaniem od zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 061

Dziewczyna
szuka posady od zaraz lub 15. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 160

Przyjdź!
Znam Twoją przyszłość! Piłsudskiego 5—8. Wróżka. zdg 21 166

Szofer
ślusarz, maszynowy z prowincji, pełen zaufania, religijny, poszukuje posady, wymagania, aby żyć. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 184

Ekspedjentka
dobremi świadectwami, zna dobrze gospodarstwo domowe, szycie poszukuje posady do starszej osoby. Chętnie Gdynia lub wieś. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 846

Księgowy
bilansista, korespondent polsko-niemiecki, piszący maszyną, samodzielny, doświadczony handlowiec szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 20 314

Posługaczka
poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 395

Początkująca
biurowa - stenotypistka, z ukończoną Państw. Szkołą Handlową, z dobrej rodziny przyjmie jakąkolwiek posadę. Dobre referencje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 20 301

Dziewczyna
nawskroś uczciwa szuka posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 362

Szofer - ślusarz
zdolny do wszelkich prac małem wynagrodzeniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 207

1 000
dam kaucji za posadę magazyniera, woźnego, inkasenta. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 523

Młoda
panienka, zna szycie, obsługę — szuka posady najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 436

Kupiec
średnim wieku poszukuje pracy za niskiem wynagrodzeniem obeznany pracą biurową, posiada kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 190

Panienka
szuka posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 569

Szuka pracy
woźnego, inkasenta, poważnego przedsiębiorstwa, 2 000 kaucji. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 283

Krawcowa
w dom szuka posady 2 zł dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 247

Magister praw
szuka bezpłatnej aplikacji adwokackiej w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 219

Krawcowa
rutynowana szuka pracy po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 555

Starsza
inteligentna panna dobremi świadectwami poszukuje posady wyręczycielki, wychowawczyni, zarządczyni. Zna szycie, gotowanie, zaprawy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 587

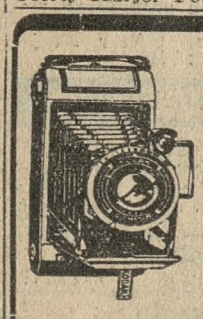
FOTO APARATY KODAKA
PO 10 ZŁ MIES.
Grimm SURC. i Kamieński
27 Grudnia 14, tel. 57-27
Pg 4790-29,6
NA RATY BEZ ZALICZKI

Sierota
kochająca dzieci szuka posługi lub posady z dobremi świadectwami, za małem wynagrodzeniem, najchętniej na wieś. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 877

Do
wszelkiej pracy domowej, pomocy w składzie z gwarancją, poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 074

Dziewczyna
skromna, uczciwa, gotowaniem, szuka posady 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 19 991

Dziewczyna
czysta, uczciwa, samodzielna, gotowaniem zaprawy, pieczenie i wszelką pracę domową szuka posady od 15 lipca. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 19 580

Starsza
osoba szuka jakiego zajęcia lub posługi za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 885

Elektrotechnik
kilkuletnia praktyka, dobre świadectwa, ukończone studja zagraniczne poszukuje posady Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 20 562

Praczka
szuka prania 2 50 dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 663

Nawskroś
uczciwa poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 574

Ekspedjentka
rzeźnicka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 577

Pisarz gospodarczy
wykształcenie seminarjalne, obeznany hodowlą inwentarza, książkowością poszukuje posady wzgl. jako elew. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 726

Dyktandem
biegle pisząca maszynistka polsko-niemiecka ewtl. dorywczo poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 19 464

Dziewczyna
młoda sumienna, pracowita, uczciwa, szuka posady do wszelkich domowych lub też do dzieci. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze Poznańskim zdg 19 504

Rządca
kawaler, energiczny organizator, szuka posady zaraz Oferty Kurjer Poznański zdg 19 101

Służący
żonaty w średnim wieku, długoletnie świadectwa z pierwszorzędnych domów zmieni posadę spowodu zmiany stosunków od 1. 10. 35. Łask. zgł Kurjer Pozn. zdg 20 111

Biegła
stenotypistka polsko - niemiecko - rumuńska, znająca księgowość, 9-letnia praktyka biurowa, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 592

Ślusarz - mechanik szofer
samodzielny na samochody, motory, wszelkie maszyny, autogeniczne spawanie, elektryczność, z kartą rzemieślnicza przyjmie posadę, także kierownika warsztatów lub szofera dyplomowanego, złoży kaucję. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 20 377

Służąca
do wszelkich prac domowych poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 356

Agronom
kwalifikowany, kawaler lat 31, 10 lat praktyki w majątkach ziemskich, bezwzględnie uczciwy, energiczny, pierwszorzędne świadectwa szuka posady od zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 20 240

27. WOLNE MIEJSCA

Starsza Francuzka
lub Niemka, skromnych wymagań z szyciem potrzebna na stałe na wieś do 2 chłopców. Płoska, Bocheniec, p. Golub (Pomorze). zdg 20 794

Potrzebny
zaraz szofer-mechanik kawaler (pierwszeństwo szofer-ogrodnik, szofer-służący), do majątku ziemskiego, doświadczony z praktyką i dobremi poleceniami, skromnych wymagań. Zgłoszenia osobiście: Hotel Continental, 21 lipca od godziny 11—12. — Żadnych kosztów nie zwraca się. zdg 20 788

Potrzebna
prasowaczka. Prasowalnia, Waska 6. Jeżyce. zdg 20 964

Energiczny
dozorca domu do zastępstwa gospodarza otrzyma wolne mieszkanie. Wiadomość, Źródlana 3 pokój 29. zdg 20 933

Młodsza ekspedjentka
z branży skórzano - galanteryjnej, z dobremi świadectwami od zaraz potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 936

Masz piegi? POZBĘDZIESZ SIĘ ICH UŻYWAJĄC MYDŁA i KREMU „Efelis"
ng 11 570

Pomocnik
handlowy do sprzedaży artykułów budowlanych na prowizję potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 20 939

Potrzebna
posługaczka Matejki 5, m. 9. zdg 20 940

Dziewczyna
młodsza, dobrym gotowaniem, zaraz. Stary Rynek 71/2. mieszkanie 5. zdg 20 695

Retuszerka
od zaraz potrzebna. Grunwaldzka 17. zdg 20 968

Chłopiec
do lekkich prac z Łazarza. M. Behr, Kolejowa 9, od 5—6. zdg 20 974

Służąca
potrzebna. Wierzbięcie 38, m. 9. zdg 20 988

Służąca
uczciwa pracowita do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz. Ul. Gen. Prądzyńskiego 48, m. 1. zdg 20 991

Dziewczyna
młoda, czysta, gotowanie. Gen. Prądzyńskiego 41, m. 3. zdg 21 008

Stolarze
potrzebni. Zgł. Kawiarnia, św. Marcin 31. zdg 21 019

Hafciarki
potrzebne zaraz. Działyńskich 2, m. 11. zdg 21 021

Młynarz
potrzebny. Znajomość w montarzu młynarskim konieczna. Zgł. Agentura Kurjera Poznańskiego Jarocin. ng 12 775/6

Fryzjerka
może być kursistka na stałą posadę, 50 %, potrzebna zaraz. Poznań, Grunwaldzka 13. zd 18 725

Poliera
murarskiego poszukuje na budowę willi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 046

Fryzjerka
stała. Focha 123. zdg 21 050

Krawcowa
dobra potrzebna. Strzelecka 25/6. Zgłoszenia 9 — 13. zdg 21 069

Posługaczka
młodsza z praniem cały dzień. — Czesława 6, m. 4. zdg 21 070

Młody
zdolny zbożowiec pragnący zmienić posadę, umiejący prowadzić podwójną, przebitkową. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 071

Prasowaczka
Plac Sapieżyński 2. zdg 21 093

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Dąbrowskiego 62, skład kolonjalny. zdg 21 134

Służąca
młodsza praniem do restauracji. Kraszewskiego 4. zdg 21 138

Ekspedjentka
lub uczenica do składu rzeźnickiego zaraz potrzebna. Kordylewski, Piotra Wawrzyniaka 15. zdg 21 109

Fryzjerka
siła pierwszorzędna na stałą posadę potrzebna zaraz. Rzeczypospolitej 4. zdg 21 146

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Graniczna 12, m 6. zdg 21 153

Kucharka
lub dziewczyna z dobrym gotowaniem potrzebna natychmiast. — Wierzbięcice 20, restauracja. zdg 21 203

Stenotypistkę
biegłą polskie, niemieckie i francuskie poszukuje natychmiast przedsiębiorstwo handlowe. Oferty szczegółowe do Kurjera Poznańskiego zdg 21 110

Służąca
do wszystkiego potrzebna zaraz. Kwiatowa 3, m. 5. zdg 21 174

Młynarz
młodszy stała posada, pożyczenie 1 300. Spieszne oferty Kurjer Poznański zdg 21 175

Stenotypistkę
znającą książkowość na zastępstwo 14 dni poszukuje. — Nyka & Posłuszny, Wrocławska 33. zdg 21 176

Stenotypistka
biegła ze stenografją polską i niemiecką potrzebna zaraz. Pismienne zgłoszenia „Par", pod nr. 29,1. Pg 4786-29,1

Obuwnik
potrzebny. „Galbut", Gołębia. zdg 21 102

Robotnik
do interesu za kaucją 300—400 zł potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 025

Panna
do kawiarni potrzebna. Grunwaldzka 11. zdg 21 053

Kelner
kaucją 200.— zaraz. Restauracja, Półwiejska 5. zdg 21 068

Bufetowa
rutynowana poważne polecenia potrzebna od zaraz. Restauracja Rzeźni Miejskiej, Grochowe Łąki 9. zdg 21 184

Fryzjerka
fryzjer tygodniowo 30.— Oferty Kurjer Poznański zdg 21 128

Apteka
w małem miasteczku Woj. Poznańskiego poszukuje od 1. 8. 35, asystentki z wojewódzkim egzaminem lub magisterki z krótszą praktyką. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Zgłoszenia z podaniem wysokości pensji przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu i referencjami do Kurjera Poznańskiego pod dg 3162

Fryzjer
potrzebny. Górczyńska 29. dg 3215

Chłopca
blacharstwo - instalatorstwo. — Krzyżostaniak, Dominikańska 1. zdg 21 159

Kelnerki
ogród familijny. Starościńska 1. zdg 21 180

28. ROZRYWKA

Kino Świt św. Marcin 65
Dramat z za kulis życia bokserów
Miłość i boks
G. Carpentier, Arlette Marchal. zdg 21 080

Kino Renaissance
podwójny program „Porucznik Marynarki" i „12 Krzeseł". Pg 4780-29.4

Tajemnica
małej Shirley przedłużamy do wtorku. Kino Wilsona. zdg 21 124

Humor zagraniczny

Pani: — Ja nie jestem wcale wymagająca.
Nowa służąca: — Zauważyłam to odrazu, gdy zobaczyłam pana.

(„Trib. Ill.", Rzym) S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** = co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149